

E. Gierek, H. Jabłoński, P. Jaroszewicz na otwarciu

Dworzec Centralny w Warszawie świadczeniem talentu i pracowitości

5 grudnia br. oddany został do użytku Dworzec Centralny PKP w Warszawie — największy tego typu obiekt w Polsce, który przyjmie rocznie w ruchu dalekobieżnym 40 mln pasażerów.

O godz. 10 mieszkańcy stolicy zgromadzeni przy wejściu do rozległej hali, wybudowanej pod Alejami Jerozolimskimi, gorąco powitali I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza

fundamenty pod nowe budowle o kubaturze 3,5 mln metrów. Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz interesowali się wyposażeniem podziemnych przejść, odwiedzili pięknie urządzone sklepy, z uznaniem podkreślali wysoką jakość robót i wystrój plastyczny wnętrza.

rozwiązania konstrukcyjne i techniczne.

W głównej hali dworcowej o powierzchni 180 000 metrów zgromadziła się kilkudziesiętna rzesza mieszkańców stolicy. Serdeczną owacją powitali warszawiacy przywódców. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego.

Kierujący placem budowy inż. Włodzimierz Zdziański złożył meldunek o dotrzymaniu słowa danego partii, przekazaniu przed VII Zjazdem, 33 miesiące przed planowanym terminem, Dworca Centralnego PKP i czterech węzłów komunikacji miejskiej.

Zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Z wielką radością i satysfakcją — podkreślił — przyjęliśmy wszyscy — ja, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego partii — meldunek o oddaniu do użytku.

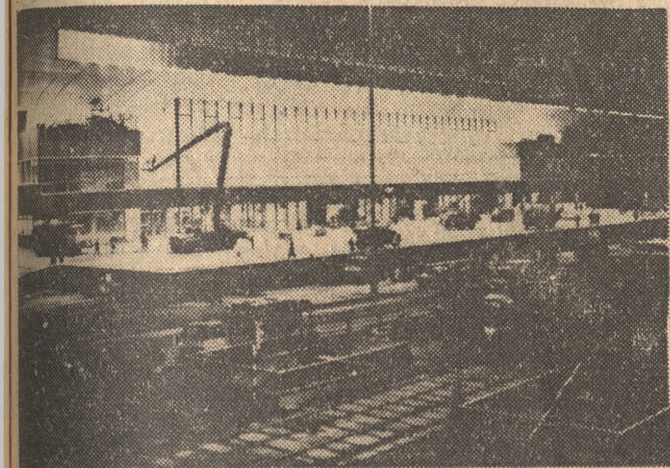
Dokończenie na str. 6

Sprawozdanie Komitetu

Centralnego PZPR

za okres od VI do VII Zjazdu

zamieszczamy na str. 2 i 3.



Gmach Dworca Centralnego nocą.

CAF — Rozmysłowicz

Budowniczości udzielił przywódcy wyjaśnień, poinformował o tym, że komunikacja i urbanistyczne przeobrażenia ośrodka dworca, wykonanie wielu skomplikowanych urządzeń inżynierskich, wiąże kolej z projektowanymi elementami układu komunikacyjnego miasta, pozwala w szybkim tempie urzeczywistnić wizję zachodniego centrum śródmieścia Warszawy, klasę

Z hali podziemnej goście udali się na perony, oglądając zastosowane tutaj nowoczesne

Wielkopolska przoduje

Poznańskie i Leszczyńskie wykonały plan skupu zbóż

Wielekroć informowaliśmy o realizacji przedzjazdowych zobowiązań produkcyjnych i społecznych podejmowanych przez załogi we wszystkich galeziach gospodarki kraju. Wielki udział ma w nich również wieś wielkopolska, która przedterminowo wykonuje swoje obowiązki wobec państwa.

Do dnia dzisiejszego już trzy województwa zameldowały — pierwsze w kraju — o całkowitej realizacji rocznych planów skupu zbóż ze zbiorów 1975 roku.

Po województwie pilskim, wczoraj takie meldunki złożył Edwardowi Gierkowi i Piotrowi Jaroszewiczowi władze województw: poznańskiego i leszczyńskiego.

I sekretarz KC PZPR i Premier przekazali serdeczne podziękowanie aktywowi partii no-gospodarcemu i wszystkim ludzom rolniczym i wszystkim województw, za dobre wykonanie obowiązków wobec państwa, podkreślając obywatelską i patriotyczną postawę.

W meldunku z Poznańskiego czytamy o realizacji w 100,1 procent planu skupu zbóż w go spodarce całkowitej; podobny procent wykonania ma również gospodarka chłopska. Władze poznańskie zapewniły, że przekroczone także zostaną roczne zadania w skupie żywności i mleka. (emp)

Leszczyńscy rolnicy dotrzymali słowa, przed rozpoczęciem VII Zjazdu partii sprzedali państwu przewidziane kontrakty zboże. Roczny plan został nawet przekroczony o 1500 ton.

Na sukces województwa zapracowali przede wszystkim rolnicy gmin: Rydzyna, Krzemieniewo, Borek, Krobia, Buczawice i Włoszakowice. (tt)

Polsko-radziecka umowa handlowa

W piątek, 5 bm. podpisana została w Warszawie między rządami Polski i ZSRR wieloletnia umowa na lata 1976—80 o obrotach handlowych i płatnościach, a także protokół handlowy na rok 1976.

Zgodnie z tą umową łączna wartość polsko-radzieckich obrotów towarowych w przyszłym pięcioleciu wyniesie 28 mld rubli, co oznacza ponad 2-krotny wzrost w porównaniu z wysoko przekroczonymi ustaleniami umowy handlowej na lata 1971—1975.

W obecności członków Biura Politycznego KC PZPR: sekretarza KC — Jana Szydłaka i wicepremiera Mieczysława Jagielskiego oraz przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wicepremiera Tadeusza Wrzäschczyka i wicepremiera Franciszka Kaima umowę podpisali: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej PRL — Jerzy Olszewski i minister handlu zagranicznego ZSRR — Nikołaj Patoliczew.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piotrowicz. (PAP)

Na łamach „Prawdy” i „Neues Deutschland”

Organ KC KPZR, dziennik „Prawda”, opublikował 5 bm. artykuł I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, zatytułowany „Pod sztandarem socjalizmu”. W artykule poświęconym zbliżającemu się VII Zjazdowi PZPR Edward Gierek, podkreśla, że 2,5-milionowa rzesza członków i kandydatów partii przychodzi na Zjazd ze śmiałym programem na następną pięcioletkę.

„Polska u progu nowego etapu budownictwa socjalistycznego” — pod tym tytułem ukazał się 5 bm. w „Neues Deutschland” artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego. (PAP)

Nowe obiekty dla społeczeństwa

Przed VII Zjazdem partii

Z całego kraju napływają meldunki o rezultatach czynnej zjazdowej — o oddawaniu do użytku nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, socjalnych i kulturalnych. Przedterminowa ich realizacja jest świadectwem społecznej aktywności ludzi pracy, mieszkańców miast, wsi i osiedli — wynikiem zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Również w Wielkopolsce od dawno wczoraj do użytku kilku nowych, bardzo potrzebnych społeczeństwu obiektów.

DOM KSIĄŻKI W POZNANIU

W śródmieściu Poznania, przy ul. Lampego, powstał nowy 6-kondygnacyjny obiekt — Dom Książki (pisał o nim we wczorajszym numerze „Głosu”), w którym znalazła pomieszczenie piękna Księgarnia Literacka im. Adama Mickiewicza. Wczoraj w otwarciu tej placówki uczestniczyli m. in. wiceminister kultury i sztuki — Aleksander Syczewski, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, przedstawiciel władz administracyjnych miasta i województwa, księgarze, wydawcy, drukarze, działacze kulturalni, pisarze, a także delegacja księgarzy z NRD.

Obiekt ten oddano do użytku 2 miesiące przed planowanym terminem, w roku 25-lecia Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki”. O dorobku wielkopolskich księgarzy i o perspektywach rozwoju sie-

Dymisja rządu hiszpańskiego

Jak podały zachodnie agencje prasowe z Madrytu, król Hiszpanii, Juan Carlos I zwrócił się do premiera Carlosa Navarro o pozostanie na dotychczasowym stanowisku. Premier zgodził się na tę propozycję.

Premier Carlos Navarro zapowiedział, że przeprowadzi daleko idące zmiany w dotychczasowym rządzie. W związku z tym cały gabinet hiszpański podał się w piątek wieczorem do dymisji, aby umożliwić premierowi dokonanie zamierzonej rekonstrukcji gabinetu. (PAP)

ci placówek księgarskich w Poznaniu i województwie poznańskim mówił dyrektor P. P. „Dom Książki” — Alojzy Muraw. Zameldował on również o przedterminowym wykonaniu zadań planowych przedsiębiorstwa oraz o wartości czynu zjazdowego księgarzy, którzy

Dokończenie na str. 6

Delegacje zagraniczne przybywają do Warszawy

Do Polski przybywają już zaproszone na VII Zjazd PZPR delegacje zagraniczne — partii komunistycznych i robotniczych, a także zaproszeni obserwatorzy z niektórych partii socjalistycznych i ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

5 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele: Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Irackiej Partii Komunistycznej, Syryjskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Argentyny, Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Na warszawskim lotnisku delegacje powitali członkowie Sekretariatu KC PZPR oraz członkowie kierownictw szeregu wydziałów KC.

W Polsce przebywa I sekretarz KC Komunistycznej Partii Urugwaju Rodney Arismendi, który będzie jednym z zagranicznych gości uczestniczących w obradach VII Zjazdu PZPR. W czasie pobytu w naszym kraju R. Arismendi od był rozmowę z sekretarzem KC PZPR Andrzejem Werblanem i członkiem Sekretariatu KC PZPR, kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC Ryszardem Frelkiem. (PAP)

trzyli z nadzieją nie tylko mieszkańcy dzielnicy Ślężniczka w Pile, oddzieleni od centrum miasta brakiem mostu, lecz także ci wszyscy mieszkańcy Polski — a w łecie jest ich rzesza ogromna — którzy podążając tą trasą nad morze, musieli tłuc się 10-kilometrowym objazdem. Takich samych uczuć doznawali użytkownicy E-8 zderżający w kierunku zachodniej granicy Polski. Wcześniejse uruchomienie nowego wydziału w konińskiej hucie oznacza wyprodukowanie jeszcze do końca tego roku 300 ton aluminiowej taśmy, na którą czekają m. in. krajowe przemysły spożywcze i opakowań. Znaczenie nowych szpitali, placówek handlowych i usługowych jest zbyt oczywiste, by się nad nim rozważać.

Najważniejsze są jednak motywacje, które sprawiają, że załogi przedsiębiorstw i fabryk różnych branż i specjalności pracują sprawniej i skuteczniej, że skracają terminy, przyspieszają dostawy wyrobów.

Zjawisko to tłumaczy chyba najlepiej atmosfera ogólnego ożywienia społecznego i gospodarczego, wynikająca w znacznym stopniu z przeświadczenia, że to, co się robi, robi się dla innych i dla siebie, że „my wam wiadukt i dobrą drogę, wy nam pożądane wyroby, w nowoczesnych sklepach”.

Dominuje w tym klimacie powszechnej aktywności — chęć godnego powitania obrad VII Zjazdu PZPR, najwyższego forum partii, która polityka realizowaną z ludźmi i dla ludzi nadała niespożytkane, przyspieszenie społeczno-gospodarcze krajowi, uświadomiła, ile można zrobić w stosunkowo krótkim czasie.

Jeśli się chce.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

od GROSU tygodnia

Jeśli się chce

Wprawdzie w każdym porządku jest spora doza uproszczenia, niemniej można się w nim doszukać również owej ludowej czy nawet narodowej mądrości, będącej rezultatem kilku epok doświadczeń i obserwacji.

Jedno z nich głosi, że dla chcącego nie ma nic trudnego. O słuszności tej myśli zaczynamy się coraz bardziej przekonywać w skali kraju, w granicach regionów i rejonów, z których sporo pobudzonych reformą administracyjną ocknęło się do żywego działania, wreszcie w skali załóg i zespołów ludzkich, które zaczynają dawać dowody możliwości, jakich same u siebie nie przeczuwały.

W ostatnich dniach ze wszystkich stron kraju i Wielkopolski napływały i nadal nadchodzą wiadomości o zrealizowaniu zamierzeń niezwykle istotnych dla mieszkańców wielu miast i rejonów. Każde z tych zamierzeń „miało prawo”, zgodnie z planem, trwać dłużej, jego wykonawcy nie musieli się aż tak spieszyć. A jednak...

Budowa wiaduktu w Pile trwać miała 32 miesiące, zakończyła się dokładnie po 12 miesiącach i 9 dniach. O 14 miesięcy przed wyznaczonym terminem zakończone zostały główne roboty budowlane przy stawianiu szpitala kolejowego w Puszczykowie, o 7 miesięcy wcześniej — najnowszej lecznicy przy ulicy Lutyckiej w Po-

znaniu. Wielu mieszkańców Szamotuł dołożyło cegiełkę swojej społecznej pracy przy budowie „swojego” szpitala. O 5 miesięcy przed inwestycyjnym rozkładem jazdy ruszył pierwszy pociąg elektryczny na odcinku Oleśnica — Ostrów, stanowiący fragment magistrali Wrocław — Warszawa. Do podziwu godnego tempa przyzwyczaili nas już budowniczości trasy E-8 — tym razem jej zachodniego wylotu z Poznania. Kaliszanom zaimponowali budowniczości mostu na Prośnie, stanowiącego przedłużenie ważnej arterii komunikacyjnej tego miasta. Z Konina nadeszła wiadomość o przedterminowym uruchomieniu walcowni taśm cienkich w tamtejszej Hucie Aluminium, zaś z Ostrowa o wybudowaniu centrum usługowego. Przykład wywiązania się ze swoich obywatelskich powinności dali rolnicy województw pilskiego, poznańskiego i leszczyńskiego, które przodowały w krajowej akcji skupu zboża.

Na wyliczenie wszystkich ważniejszych obiektów wytwórczych i socjalnych, przekazanych przedterminowo w ostatnich dniach choćby tylko mieszkańcom Wielkopolski, nie starczyłoby miejsca. Ważniejsza tu wymowa faktów, z których każdy jest odpowiedzią na konkretne ludzkie potrzeby i pragnienia, w skali wielkich zbiorowisk i regionów.

Na postępy przy budowie wiaduktu pa-

Partia konsekwentnym przywódcą narodu

6 — 13 grudnia 1945, 15 — 21 grudnia 1948, 6 — 11 grudnia 1971, daty te oznaczają ogromny szmat najnowszej historii Polski.

6 — 13 grudnia 1945 roku obradował I Zjazd Polskiej Partii Robotniczej. Ocenit on walkę partii o narodowe i społeczne wyzwolenie, opracował kierunki odbudowy gospodarki po straszliwej w skutkach dla narodu II wojnie światowej, opracował zadania partii w walce o utrwalenie władzy ludowej, przyjął statut partii i wybrał Komitet Centralny — pierwszy w warunkach pokoju.

15 — 21 grudnia obradował Kongres Zjednoczeniowy partii, który uchwalił „Deklarację ideową”, „Wytoczne sześciolletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski”, statut PZPR oraz wybrał Komitet Centralny.

6 — 11 grudnia 1971 roku obradował VI Zjazd PZPR, który przyjął uchwałę „W sprawie uczczenia pamięci bojowników polskiego ruchu robotniczego, poległych w walce o Polskę Ludową działaczy PPR”, uchwale „W sprawie zmian i uzupełnień w statucie PZPR”, uchwale „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1971 — 75” oraz rezolucję „W sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie”. VI Zjazd wybrał nowe władze partii.

Te trzy daty wyznaczają w sposób najbardziej syntetyczny kolejne, ważne etapy w procesie budownictwa socjalistycznego w Polsce. VI Zjazd nawiązuje do najpiękniejszych kart polskiego ruchu robotniczego stwierdzając w rezolucji, że pod przewodnictwem ideowym i politycznym PPR „klasa robotnicza i masy pracujące dokonały historycznego dzieła odbudowy Polski i zespolenia jej z socjalizmem, zabezpieczenia jej teraźniejszości i przyszłości w międzynarodowym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i siłami postępu, pokoju i socjalizmu”.

PPR opracowała — podczas okupacji — koncepcję wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej, a zaraz po wojnie była konsekwentnym inspiratorem i organizatorem nacjonalizacji przemysłu, reformy agrarnej, programu zagospodarowania ziem zachodnich i zintegrowania ich z macierzą. PPR organizowała nieustraszenie klasę robotniczą, masy pracujące, chłopstwo oraz postępowe odłamy inteligencji do realizacji programu Polski sprawiedliwej dla jej obywateli, Polski mającej odłą realne szanse życia w pokoju. Wreszcie z inspiracji PPR, w wyniku jej pracy ideowej powstały historyczne warunki do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i — co podkreśla rezolucja VI Zjazdu — „zespolenia go z leninizmem”.

VI Zjazd partii sprzed czterech lat miał dla Polski i całego narodu znaczenie nie mniejsze. Pod nowym kierownictwem na czele z I sekretarzem KC Edwardem Gierkiem, wykorzystując ogromny potencjał poparcia czynem ze strony klasy robotniczej i owoc dyskusji nad „wytocznymi” opracował strategię przyspieszonego rozwoju kraju zdynamiczowania gospodarki, poprawy warunków bytowych społeczeństwa. Program VI Zjazdu pod przewodnictwem partii został zrealizowany z nadwyżką.

Zbierający się w poniedziałek VII Zjazd partii jest więc zjazdem wielkiej satysfakcji, dla członków partii i dla bezpartyjnych, dla całego narodu. Idee całych pokoleń komunistów, ludzi postępu walczących z takim oddaniem o dumne miano swojej Ojczyzny znalazły w pokoleniu lat siedemdziesiątych godnych kontynuatorów.

Dlatego naród polski w dniach VII Zjazdu tak jednomyślnie jednoczył się wokół partii i jej konsekwentnej linii programowej. Dowodem tego są meldunki o czynach zjazdowych jak również zaciągane warty produkcyjne. Delegaci na VII Zjazd mając świadomość takiego poparcia z jeszcze większą odpowiedzialnością będą debatować nad przyszłością wszystkich Polaków. (PAP)

W hotelu „Europejskim”

Centrum dla dziennikarzy zagranicznych

7 bm. w hotelu „Europejskim” w Warszawie uruchomione zostanie centrum prasy zagranicznej, zorganizowane przez Polską Agencję „Interpress”, które — według ostatnich zgłoszeń — obsługiwać będzie około 200 dziennikarzy prasy, radia i telewizji z kilkudziesięciu krajów relacjonujących przebieg VII Zjazdu.

Poznańscy drogowcy wykonali roczny plan

Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu na rok 1975 w wysokości 600 milionów złotych. Równocześnie zrealizowała ona w całości zobowiązania podjęte dla uczczenia VII Zjazdu partii: ich wartość — 25 milionów zł.

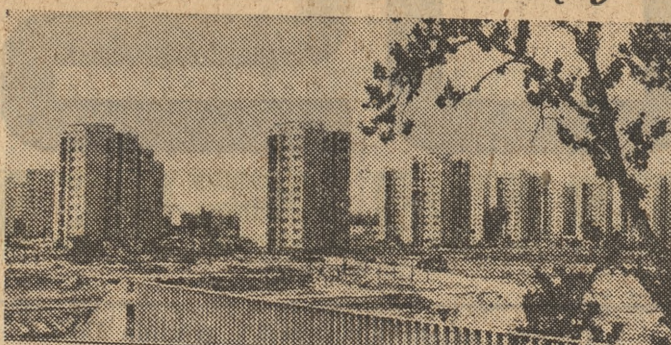
Do końca roku ponadplanova produkcja PPRD osiągnie kwotę 28 milionów złotych. (pik)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady. Temperatura minimalna od -2 do 2 stopni temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Polska lat siedemdziesiątych



1971-75 planowano 1 mln 75 tys
wykonano 1 mln 125 tys
1976-1980 = 1 milion 525 tys

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE — W uchwale VI Zjazdu szczególny nacisk położono na rozwiązanie problemu mieszkaniowego. W bieżącym pięcioletniu zostanie zbudowane 1 125 tysięcy mieszkań tj. o 50 000 więcej niż przewidywano w Wytocznym VI Zjazdu (zakładano 1 075 tysięcy) i o 183 000 więcej niż zbudowano w latach 1966—1970. W dziesięcioletniu 1971—1980 planuje się przygotowanie 2 650 tys. mieszkań, a w ramach tego programu w latach 1976—1980 przypadnie zbudować ich 1 525 tys. W latach 1976—1980 przeszło jedna czwarta ogólnej liczby rodzin w Polsce odczuje poprawę sytuacji w wyniku utrzymania samodzielnego mieszkania lub zmniejszenia liczby osób zasiedlonych w dotychczasowych warunkach. Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkań przypadająca na 1 obywatela wzrosła z 14,3 m kw. w r. 1975 do 15,9 m. kw. w r. 1980.

Fot. — CAF

Zainteresowanie prasy europejskiej VII Zjazdem PZPR

W wielu krajach sprawy polskie nie schodzą z łamów prasy, w dniach poprzedzających rozpoczęcie obrad VII Zjazdu PZPR. W okolicznościowych artykułach i korespondencjach na pierwszy plan wybijają się ogromne osiągnięcia gospodarcze i socjalne naszego kraju, a także aktywizację społeczną i polityczną jego obywateli.

MOSKWA. Centralne moskiewskie dzienniki przyniosły liczne materiały i informacje o wzmocnionym rytmie pracy w Polsce, o realizacji czynów produkcyjnych, którymi członkowie partii i cały naród witają VII Zjazd.

BERLIN. W organie związkowym „Tribüne” ukazał się obszerny artykuł o stolicy Polski w przededniu VII Zjazdu PZPR. Autor pisze m. in. o warszawskim tempie, w jakim budowane są obiekty inwestycyjne i osiedla mieszkaniowe.

PRAGA. „Polska nie tylko 1975 r.” — to tytuł artykułu w organie KC KP Słowacji dzienniku „Pravda”. Należy podziwiać naród polski — pisze warszawski korespondent tej gazety — który po straszliwym upływie krwi wydzwignął swój kraj z morza ruin do rzędu 10 najbardziej uprzemysłowionych państw świata i zapewnił mu niespotykany dynamizm rozwoju.

PARYŻ. Prasa francuska za mieszczą pierwsze komentarze związane z VII Zjazdem PZPR. Korespondent Agencji France Presse w obszernym komentarzu stawia następujące główne tezy: szybki rozwój gospodarczy Polski, dokonane zmiany w administracji, poprawa warunków bytowych i materialnych polskiego społeczeństwa, silne więzi łączące kierownictwo partii i kraju ze społeczeństwem, a także sukcesy tego kierownictwa w polityce zagranicznej. (PAP)

Indonezji. Poprzednio przebywał on z pięciodniową oficjalną wizytą w Chinach.

krótko

Zakończenie sesji UZE

W Paryżu zakończyły się obrady 21 sesji Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). W ciągu czterech dni jej uczestnicy, parlamentarzyści z W. Brytanii, Francji, RFN, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga omawiali

Wymiana depesz między PRL i RFN

Z okazji 5 rocznicy zawarcia układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz skierowali depesze do kanclerza federalnego RFN Helmuta Schmidta. Depesza stwierdza, że układ oznaczał stworzenie niezbędnych podstaw dla przezwyciężenia obciążenia przeszłości, będących rezultatem rozpalanej przez faszyzm wojny oraz, że stał się ważnym czynnikiem sprzyjającym kształtowaniu stosunków na naszym kontynencie na pokojowych zasadach.

W depeszy, jaką E. Gierek i P. Jaroszewicz otrzymali od kanclerza H. Schmidta podkreśla się, że układ stworzył przesłanki dla szerokiego rozwoju stosunków między RFN i PRL.

Depesze z okazji rocznicy wymienili również: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezydent federalny RFN Walter Scheel oraz minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski i minister federalny spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher. (PAP)

problemy natury wojskowo-politycznej.

Dekret rządu brytyjskiego

Rząd brytyjski ogłosił w piątek dekret o uwolnieniu wszystkich internowanych w Irlandii Północnej. Aktem tym objęto 73 katolików północnoirlandzkich przetrzymywanych bez sadu i śledztwa w więzieniu Maze.

Konferencja w Patnie

W indyjskim mieście Patna kontynuują obrady międzynarodowej konferencji antyfaszystowskiej. Uczestnicy tej konferencji omawiają ważne problemy umocnienia ruchu w obronie pokoju, oraz międzynarodowej współpracy jako istotnego czynnika w walce, przeciwko groźbie odrodzenia się faszyzmu.

Sprawozdanie KC

(OMÓWIENIE)

I Polityka społeczno-gospodarcza

Na wstępie sprawozdania podkreśla się, iż materialną bazą socjalistycznych przemian w Polsce jest osiągnięty w okresie trzydziestolecia, a szczególnie w jego ostatnim 5-leciu, wysoki poziom rozwoju sił wytwórczych. Na ich podstawie następowało umacnianie i pogłębianie socjalistycznych stosunków produkcji w mieście i na wsi oraz istotne ilościowe i jakościowe zmiany w strukturze społecznej. Zwiększyły się szeregi i umocniła pozycja klasy robotniczej, stopniowo zmieniała się wieś polska, wzrastała liczebność i rola społeczna inteligencji. Rozwój społeczno-gospodarczy Polski prowadzi do zmniejszania się różnic między klasami i warstwami ludzi pracy i do zmniejszania różnic między miastem i wsią, między pracą fizyczną i umysłową, umacnia jedność narodu i pogłębia jego socjalistyczną świadomość. Procesy te znajdowały dobitny wyraz w poprawie polityki partii przez ogół ludzi pracy.

1. WARUNKI BYTOWE I SOCJALNE LUDNOŚCI

Zasadniczym celem polityki społeczno-gospodarczej partii w okresie 1971 — 75 była systematyczna poprawa warunków życia społeczeństwa. Wzrost płacy realnej na jednego pracownika gospodarki uspołecznionej wyniósł w bieżącym 5-leciu ok. 40 proc. Przeciętna nominalna płaca miesięczna w 1975 r. wynosi 3,5 tys. zł, tj. o 1300 złotych więcej niż w roku 1970. Podniesiono także płace minimalne z 850 w roku 1970 do 1200 zł. Program regulacji płac objął wszystkie grupy społeczno-zawodowe, wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Równoległe ze wzrostem płacy doskonalono system wynagradzania. Wzrost płacy powiązano bezpośrednio z wynikami ekonomiczno-produkcyjnymi. Ocenia się, że wzrost dochodów realnych robotników i członków ich rodzin, przeznaczonych na konsumpcję i inwestycje nieprodukcyjne w przeliczeniu na jednego pracującego w rolnictwie, był w latach 1971—75 zbliżony do wzrostu płacy realnej. Świadczy to o konsekwentnym stosowaniu zasady równoległego wzrostu płacy ludności miejskiej i dochodów ludności wiejskiej. Łączny wzrost przychodów pieniężnych ludności w latach 1971—75 wyniósł ponad 470 mld zł, wobec planowanych 236 mld.

Równoległe ze wzrostem przychodów pieniężnych ludności wzrastały dostawy artykułów rynkowych z produkcji krajowej oraz z importu. Wzrosły one o 79,3 proc. wobec planowanych 43,3 proc. Mimo tego bezprecedensowego wzrostu produkcji, zapotrzebowanie ludności na niektóre artykuły przemysłowe zwiększało się szybciej niż możliwości ich wytwarzania.

W miarę wzrostu produkcji rolnej oraz importu zwiększono o 71 proc. dostawy na rynek artykułów żywnościowych. Utrzymano stałe ceny detaliczne podstawowych artykułów żywnościowych, dzięki czemu w latach 1971—75 koszty utrzymania wzrosły jedynie w granicach 2—3 proc. średniorocznie. Wobec systematycznego wzrostu dochodów ludności utrzymanie stałych cen na podstawowe artykuły żywnościowe spowodowało szybki wzrost ich spożycia w ogóle oraz wzrastające zainteresowanie artykułami żywnościowymi wyższej jakości, niejednokrotnie przekraczające aktualne możliwości produkcyjne w tej dziedzinie. Nie został w pełni zaspokojony popyt np. na mięso. Nie wystarczający, mi-

mo szybszego niż planowane był również rozwój usług.

Uchwała VI Zjazdu PZPR zalecała zbudowanie w bieżącym 5-leciu 1 075 tys. mieszkań. Zadanie to zostało wykonane z nadwyżką 50 tys. mieszkań. Nastąpiła poprawa standardu, wzrost średniej powierzchni mieszkań i poprawa ich układów funkcjonalnych.

Wydatki państwa na cele socjalne: zasiłki chorobowe i opiekuńcze, zasiłki macierzyńskie, zasiłki rodzinne i wzrosły z 8,4 do 14,1 mld zł o ok. 68 proc.

Rozwiązano kompleksowo problem zaopatrzenia emerytalno-rentowego. Zwiększono uprawnienia ubezpieczeniowe ludności rolniczej. Objęto ochroną ubezpieczeniową szeregi korzystających z niej przednio grup ludności. W trosce o rodzinę wprowadzono fundusz alimentacyjny.

W wyniku realizacji postanowień VI Zjazdu i Krajowej Konferencji PZPR wydatki na pieniężne świadczenia społeczne wzrosły z 52 mld zł w roku 1970 do 104 mld zł w roku 1975. Równocześnie na stopała wzrost wydatków państwa na świadczenia pozapieniężne.

Wzrosła liczba korzystających z czasów pracowniczych z 2,2 mln osób w 1970 r. do 3,8 mln osób w roku 1975. Dwukrotnie zwiększyła się liczba dzieci korzystających z obozów i kolonii wypoczynkowych. W 1974 r. wprowadzono 6 a w 1975 r. — 12 dni wolnych od pracy, wprowadzono wolne soboty na trzeciej zmianie w zakładach o znacznym udziale kobiet. W wyniku tych i innych przedsięwzięć średni wymiar tygodnia pracy zmniejszył się z 46 do 44,5 godziny.

Osiągnięto poważną poprawę stanu sanitarnego kraju i ochrony zdrowia społeczeństwa. Zasadnicze znaczenie w tej dziedzinie ma wprowadzenie — od 1972 r. — bezpłatnego leczenia dla 6,5 mln robotników i członków ich rodzin. Dużo uwagi poświęcono ochronie zdrowia matki i dziecka, rozbudowano materialną bazę służby zdrowia. Nakłady inwestycyjne na budowę szpitali, przychodni, wiejskich ośrodków zdrowia, żłobków i domów opieki społecznej wzrosły dwukrotnie w porównaniu z poprzednim 5-leciem. Wydatki państwa na ochronę zdrowia i pomoc społeczną w przeliczeniu na jednego mieszkańca zwiększyły się z 878 zł w roku 1970 do 1 460 zł w 1975 r.

2. ROZWÓJ GOSPODARKI MIĘDZY VI I VII ZJAZDEM PZPR I REALIZACJA PLANU 5-LETNIEGO 1971—75.

W rezultacie pomyślnej realizacji polityki społeczno-gospodarczej rozwoju osiągnięto wzrost dochodu narodowego o 62 proc. Roczne tempo wzrostu dochodu narodowego wynosiło ok. 10 proc. Istotnym czynnikiem wzrostu dochodu gospodarczego był wysoki przyrost społecznej wydajności pracy we wszystkich dziedzinach produkcji materialnej. Obecne pięcioletnie było okresem najwyższego w historii Polski Ludowej napływu młodych i wykwalifikowanych sił do pracy. W latach 1971—75 zatrudnienie w gospodarce narodowej — poza rolnictwem nieuspołecznionym — wzrosło o blisko 2 mln osób. Partia co o większą uwagę i wysiłek koncentrowała na wykorzystaniu czynników intensywnego rozwoju gospodarczego.

Dochód narodowy do podziału zwiększył się w latach 1971—75 o 77 proc. Na inwestycje przeznaczono 1900 mld zł, a więc o ok. 450 mld zł więcej niż w poprzednim 5-leciu.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał (52 zł), i półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029.

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

za okres od VI do VII Zjazdu

ce niż pierwotnie planowano. Skrócone zostały cykle inwestycyjne. W 1975 r. średni cykl inwestycyjny był krótszy o 16 miesięcy niż w roku 1970. Szczególnie wyraźny postęp w rozwoju potencjału wytwórczego osiągnięto w przemyśle: spożywczym, lekkim, motoryzacyjnym oraz w przemyśle maszynowym. Stwarza to materialne przesłanki dla dalszego szybkiego wzrostu produkcji artykułów rynkowych w przyszłym 5-leciu. Nastąpił wydatny rozwój krajowej bazy paliwowo-surowcowej.

Poważne znaczenie dla przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego oraz obniżenia jego społecznych kosztów miał dynamiczny wzrost obrotów handlu zagranicznego oraz rozszerzenie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą w szczególności z krajami socjalistycznymi. Aktywne uczestnictwo Polski w RWPG oraz pogłębianie się współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z ZSRR, należą do decydujących czynników wszechstronnego rozwoju naszego kraju. W latach 1971—75 rozwinęto również wymianę handlową z krajami kapitalistycznymi.

1. ZMIANY W METODACH PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA.

Integralną częścią strategii społeczno-gospodarczej Polski było unowocześnianie zasad i mechanizmu funkcjonowania gospodarki. Jako naczelna zasada przyjęto dalsze umacnianie centralnego kierowania procesami gospodarczymi przy równoległym rozszerzaniu zakresu samodzielności i odpowiedzialności organizacji gospodarczych.

Udoskonalony został tryb budowy planów rocznych, umocniono także społeczno-gospodarcze i przestrzenne planowanie w terenie. Przystąpiono do doskonalenia mechanizmu funkcjonowania organizacji gospodarczych. Ważnym etapem w tym procesie jest ściślejsze uzależnienie wzrostu funduszu płac od dynamiki produkcji i efektywności gospodarowania. W doskonaleniu funkcjonowania gospodarki oparto się na wielkich organizacjach gospodarczych. Trwa usprawnianie całego procesu inwestowania.

4. ROZWÓJ PRZEMYSŁU, BUDOWNICTWA I TRANSPORTU

Wzrost produkcji przemysłowej w 1975 r. wyniósł — w stosunku do 1970 r. — 73 proc. Wobec 48—50 proc. założonych w uchwale VI Zjazdu. W rozwoju przemysłu nastąpiły korzystne zmiany strukturalne wynikające z konsekwentnej realizacji programu modernizacji gospodarki, umacniania jej bazy paliwowo-surowcowej, unowocześniania potencjału przemysłowego oraz wszechstronnego rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej. Produkcja przemysłu lekkiego wzrosła o 76 proc. (wobec planowanego pierwotnie wzrostu o 44 proc.). O ponad 140 proc. wzrosły dostawy na rynek z resortu przemysłu maszynowego, a o ponad 90 proc. z przemysłu chemicznego.

Wydobycie węgla kamiennego w 1975 r. osiągnęło poziom 171 mln ton. Rozpoczęto budowę lubelskiego zagłębia węgla kamiennego oraz zagłębia węgla brunatnego i energetyki w Bełchatowie. W latach 1971—75 w przemyśle energ-

tycznym uruchomiono w kraju 6,5 tys. MW. Zapotrzebowanie w kraju na energię elektryczną zostało zaspokojone. Produkcja stali wyniosła w 1975 r. 15 mln ton, tj. o 300 tys. ton więcej niż planowano. Pomyślnie przebiega budowa — opartej o dostawy i pomoc techniczną ZSRR — huty „Katowice”, której docelową moc produkcyjną obliczana jest na 9 mln ton stali rocznie. W okresie 1971—75 nastąpił dynamiczny rozwój przemysłu metali nieżelaznych, przemysłu okrętowego, przemysłu elektro-maszynowego, samochodowego i lotniczego. Znaczący postęp osiągnięto w produkcji maszyn budowlanych. Pomyślnie realizowano zadania dalszego rozwoju przemysłu ciągnikowego i maszyn rolniczych. Zadania wynikające z programu rozwoju przemysłu elektronicznego zostaną wykonane z nadwyżką. O 83 proc. w porównaniu z 1970 r. wzrosła produkcja przemysłu chemicznego. Wzrosło zapotrzebowanie rolnictwa w wysoko-procentowe, nowoczesne nawozy mineralne. W 1975 r. przedsięwzięcia budowlano-montażowe zrealizowały produkcję prawie dwukrotnie większą niż w 1970 r. Oddano do użytku 64 fabryki domów i wytwórni wielkopłytowych. Produkcja mebli wzrosła ponad dwukrotnie. Obecnie buduje się trzy nowe fabryki mebli, które rozpoczną produkcję w 1976 r.

W latach 1971—75 realizacja zadań przewozowych przebiegała w tempie wyprzedzającym założenia planu 5-letniego. Na zwiększenie zdolności przewozowej kolei przeznaczono w mijającej 5-latce ponad dwukrotnie więcej nakładów inwestycyjnych niż w latach 1966—70. Pomyślnie rozwijał się transport samochodowy, skutecznie realizowany był program rozwoju i modernizacji dróg. Zakończone zostały prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy autostrad. Nastąpił dalszy dynamiczny rozwój floty i portów morskich.

Flota rybacka zwiększyła swój tonaż o 50 proc. Nastąpił rozwój telekomunikacji. W bieżącym 5-leciu zainstalowano łącznie ok. 400 tys. telefonów. Sieć telewizyjną rozbudowano o 47 nadajników, a radiofoniczną o 84 nadajniki.

5. ROZWÓJ ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

Towarowa produkcja rolnictwa zwiększyła się o 37,4 proc. a globalna o 22 proc. Na kłady na rolnictwo w latach 1971—75 były wyższe o 54 mld zł od założonych planu 5-letniego. Poglówie bydła wzrosło o ok. 2,4 mln sztuk, pogłowie trzody chlewnej o ok. 7,9 mln sztuk, tj. o ponad 58 proc. Plony czterech zbóż wzrosły z 20,2 q/ha w latach 1966—70 do ok. 26 q/ha w latach 1971—75. Zużycie nawozów mineralnych na 1 ha wzrosło o 50 kg. Nastąpiło umocnienie i rozszerzenie pozycji sektora społeczno-gospodarczego. W latach 1971—75 przyjęto z gospodarki indywidualnej ponad 750 tys. ha ziemi. W tym ok. 550 tys. ha za rentę i sąłaty pieniężne. W okresie 5-lecia z zasobów PFZ na rzecz PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych przekazano ok. 800 tys. ha. Państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne dostarczyły w 1975 r. 33 proc. towarowej produkcji zbóż i 27 proc. towarowej produkcji żywności. PGR-y osiągnęły dwukrotnie wyższe tempo wzrostu od średniego dla całego rolnictwa. W okresie 5-lecia powstało ponad 280 nowych gospodarstw spółdzielczych. Spółdzielnie produkcyjne zagospodarowały dalszych 80 tys. ha użytków rolnych. W latach 1971—75 kółka rolnicze zwiększyły do 235 tys. ha obszar posiadanych użytków rolnych. Rozwinął się proces specjalizacji gospodarstw chłopskich. Rozszerzyła się ich kooperacja z gospodarstwami uposażonymi. W bieżącym planie 5-letnim

przeznaczono na rozwój przemysłu spożywczego ok. 90 mld zł, tj. więcej aniżeli wydatkowano na ten cel w całym poprzednim 25-leciu.

II. Działalność partii w dziedzinie doskonalenia funkcjonowania państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji

Kierując się zasadami marksizmu-leninizmu KC PZPR w toku realizacji programu dalszego wszechstronnego umacniania socjalistycznego państwa oraz rozwoju demokracji socjalistycznej podejmował działania zmierzające do umocnienia zarówno przedstawicielstwa jak i wykonawczych organów władzy państwowej. Reforma terenowych organów władzy i administracji podniosła sprawność, operatywność i samodzielność działania tych organów, skonkretyzowała ich odpowiedzialność za realizację zadań zawartych w planach ogólnopartijowych i terenowych. Wzrósł autorytet samych rad oraz wzmożła się aktywność ich komisji. Podniosła się ranga i rola rad i radnych. Reforma stworzyła organizacyjno-prawne ramy do prawidłowej realizacji zasad, która proklamowała partia na VII i VIII Plenum KC PZPR: „partia kieruje, rząd rządzi”. Sejm stał się ważnym forum praktycznej realizacji zasad współdziałania naszej partii z sojusznikami i stronnictwami i z bezpartyjnymi we wcielaniu w życie programu budownictwa socjalistycznego. Rozwijała się działalność polskiej grupy w ramach Unii Międzyparlamentarnej.

W okresie sprawozdawczym partii szczególną troską otaczała siły zbrojne, jako gwarant bezpieczeństwa kraju, troszcąc się o zapewnienie wysokich walorów moralnych i ideowych żołnierzom, ich należyte wyposażenie techniczne, sprawność operacyjną oraz kojarzenie wysiłku szkoleniowo-obronnego z działaniem ideowo-wychowawczym i aktywnym udziałem w procesie budownictwa socjalistycznego.

Umacniając instytucję demokracji socjalistycznej, partia rozwijała praktykę szerokiej konsultacji z ludźmi pracy proponowanych rozwiązań społeczno-gospodarczych i programów, rozszerzała dyskusję nad projektami podstawowych rozwiązań, zdobywała dodatkowe możliwości prezentowania bieżących zadań polityki partii i mobilizacji dla jej realizacji mas pracujących. Zaktualizowała się działalność związków zawodowych i innych ogniw demokracji socjalistycznej. Umocnił i rozwinął się samorząd mieszkańców w miastach i samorząd wiejski. Wzrósł poziom kultury politycznej społeczeństwa. Ugruntowała się więź partii z klasą robotniczą i całym narodem. Wzrosła kierownicza rola partii i jej autorytet w państwie i społeczeństwie. Rozszerzyła się współpraca i współdziałanie PZPR z sojusznikami i stronnictwami ZSL i SD. Umocniło się poczucie prawdy, dyscypliny i własności społecznej.

III. Działalność partii w dziedzinie wychowania oświaty, nauki i kultury

Partia poświęciła wiele uwagi wychowaniu i aktywizacji młodego pokolenia, rozwiązywaniu społecznych problemów młodych i dalszej poprawie warunków

ich pracy i nauki. Powołanie do życia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej zwiększyło możliwości oddziaływania partii na młode pokolenie. Stworzyło warunki do integracji ruchu młodzieżowego wokół programu budownictwa socjalistycznego. W szeregu FSZMP znajduje się obecnie 4.860 tys. członków.

Realizując wytyczne VII Plenum KC PZPR, Rada Ministrów PRL opracowała program rozwiązania węzłowych problemów młodzieży. Powołana została Rada ds. Wychowania. Ogólnospołeczna dyskusja nad stanem oświaty znalazła swój ostateczny wyraz w uchwale sejmowej zawierającej kompleksowy program reformy oświaty w Polsce. Kształceniem ponadpodstawowym objęto 95 proc. absolwentów szkół podstawowych, w tym ponad 40 proc. — w pełnych szkołach średnich. Udoskonalono system dydaktyczno-wychowawczy szkół. Wzrosła opieka i pomoc materialna dla młodzieży szkolnej. W miejscach rozdrobnionej sieci szkolnej na wsi wprowadza się system wysoko zorganizowanych zbiorczych szkół gminnych. W szkolnictwie zawodowym, które w latach 1971—75 wypuściło ponad 2 mln absolwentów, doskonalono kształcenie do wymogów ilościowych i jakościowych rozwoju kraju. Co roku w różnych formach oświaty do rolnictwa uczestniczyło blisko 5 mln ludzi. Sejm PRL uchwalił „Kartę praw i obowiązków nauczyciela”. W latach 1971—75 liczba studentów w szkołach wyższych zwiększyła się o 38,2 proc. W okresie tym uczelnie wykształciły 226 tys. absolwentów. W 89 szkołach wyższych studiują aktualnie 440 tys. studentów, w tym na studiach zaocznych 173 tys. Podniósł się poziom pracy organizacji partyjnych szkół wyższych. Realizacja uchwały XVI Plenum KC PZPR wykazała duże zaangażowanie ideowe czołowych reprezentantów nauk społecznych i humanistycznych, wywierając korzystny wpływ na całe środowisko. Wyrazem pełnego poparcia polityki partii przez środowisko naukowe stał się II Kongres Nauki Polskiej. Jednym z ważnych czynników aktywizacji działalności badawczej było wprowadzenie nowego systemu organizacji planowania, koordynacji i finansowania prac naukowo-badawczych i rozwojowych.

Nakłady na badania naukowe i prace wdrożeniowe osiągnęły w roku 1975 wysokość 2,5 proc. dochodu narodowego. Zdecydowana większość tych środków skierowana była na prace wynikające z potrzeb gospodarki. Rozszerzono współpracę naukową i naukowo-techniczną z zagranicą. Szczególnie aktywnie rozwijano współpracę z Związkiem Radzieckim oraz pozostałymi krajami socjalistycznymi.

Nastąpił dalszy rozwój kadr naukowych w kraju. Spośród 3 tys. profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych ok. połowę powołano w latach 1971—75. W okresie sprawozdawczym nastąpił wszechstronny rozwój życia kulturalnego kraju. Stał się rozbudowywać i modernizować podlegała baza materialna kultury. Podstawą długofalowego planowania w kulturze oraz programowania działalności kulturalnej jest „program rozwoju kultury na lata 1975—1990” przyjęty w br. przez

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu. Rozwiązano szereg problemów materialno-społecznych twórców i pracowników kultury. Intensyfikacja wymiany kulturalnej z zagranicą ugruntowała wysoką rangę kultury polskiej, a tym samym międzynarodową pozycję Polski Ludowej.

IV. Działalność międzynarodowa partii

Fundamentalne znaczenie dla Polski mają stosunki przyjaźni, sojuszu i wszechstronnej współpracy z bratnim Związkiem Radzieckim. Osnową tych stosunków są związki ideowej jednolitości łączące PZPR z przodującą siłą światowego ruchu komunistycznego — KPZR. W okresie od VI Zjazdu nastąpiło dalsze zacieśnienie braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim w całokształcie wzajemnych stosunków partyjnych, politycznych i gospodarczych. Na wszystkich szczeblach rozwijała się i pogłębiała braterska współpraca naszej partii z KPZR.

Również w stosunkach z innymi bratnimi krajami socjalistycznymi osiągnięty został wyraźny postęp i zacieśnienie się współpracy we wszystkich dziedzinach. Polska brała aktywny udział w odbytych w ostatnich latach naradach Rady Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, oraz w pracach RWPG, działając na rzecz dalszego postępu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Nastąpiło rozszerzenie kontaktów i współpracy między PZPR i innymi partiami komunistycznymi i robotniczymi, a zwłaszcza z czołowymi partiami krajów Europy zachodniej. PZPR odgrywa aktywną rolę w przygotowaniach do mającej się odbyć konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy. PZPR rozszerza kontakty z partiami lewicowymi niekomunistycznej. Przeprowadzono rozmowy z partiami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi.

Zdecydowana i konsekwentna polityka pokojowa państw wspólnoty socjalistycznej spotyka się z rosnącym pozytywnym oddźwiękiem i poparciem realistycznych i postępowych sił zachodu, czego szczególnym wyrazem był sukces i doniosłe uchwały KBWE. W ostatnich latach nastąpił dalszy rozwój stosunków między Polską a szeregiem państw kapitalistycznych. Odnotowano także postęp w pogłębianiu współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej Polski z krajami rozwijającymi się. Rozszerzyła się współpraca z państwami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi.

Mimo pozytywnych rezultatów polityki odprężenia, dalsze umocnienie pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach wymaga wytrwałej walki państw socjalistycznych z siłami reakcji. Istnieją nadal i działają przeciwnicy odprężenia. Kontynuowany jest wysiłek zbrojny. Nie ustają — podejmowane różnymi metodami pod hasłem walki z komunizmem — próby ingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów. W tej niebezpiecznej polityce współpodejście stniczy kierownictwo ChRL. PZPR wspólnie z KPZR i innymi bratnimi partiami zdecydowanie przeciwstawia się szkodliwym kursowi maoistowskiego kierownictwa chińskiego. W ścisłym współdziałaniu ze swymi socjalistycznymi sojusznikami i przyjaciółmi Polska konsekwentnie zmierza do dalszego pogłębiania procesu odprężenia. Przy zmieniającym się układzie sił na korzyść socjalizmu stwarza to realne możliwości uczynienia tego procesu nieodwracalnym.

W okresie sprawozdawczym nastąpił wszechstronny rozwój życia kulturalnego kraju. Stał się rozbudowywać i modernizować podlegała baza materialna kultury. Podstawą długofalowego planowania w kulturze oraz programowania działalności kulturalnej jest „program rozwoju kultury na lata 1975—1990” przyjęty w br. przez

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu. Rozwiązano szereg problemów materialno-społecznych twórców i pracowników kultury. Intensyfikacja wymiany kulturalnej z zagranicą ugruntowała wysoką rangę kultury polskiej, a tym samym międzynarodową pozycję Polski Ludowej.

W okresie między VI a VII Zjazdem PZPR szeregi partii wzrosły o 105 tys. osób. Wg stanu na 30 czerwca 1975 r. PZPR liczy 2.359 tys. członków i kandydatów. Liczba robotników w składzie partii wzrosła w okresie międzyzjazdowym o 70,5 tys. O ile udział robotników wśród przyjmowanych do partii wynosił w 1971 r. ponad 52 procent, to w I półroczu 1975 r. wyniósł już 67 procent. Partia przywiązywała dużą wagę do zapewnienia w swoim składzie właściwego udziału rolników, uzasadnionego znaczeniem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego w polityce PZPR. W 1971 r. rolnicy stanowili 9,5 proc. wśród przyjętych do PZPR, zaś w I półroczu 1975 r. — 13,4 proc. Partia umocniła swą pozycję także we wszystkich środowiskach pracowników umysłowych. Reprezentując wszystkie pokolenia członkowie partii są najbardziej przodującą częścią społeczeństwa Polski Ludowej.

W okresie między VI a VII Zjazdem PZPR instancje partyjne zwracały szczególną uwagę na stałą aktywność szeregów partii, inicjowały działania pobudzające i rozwijające ich przodownictwo w realizacji polityki partii.

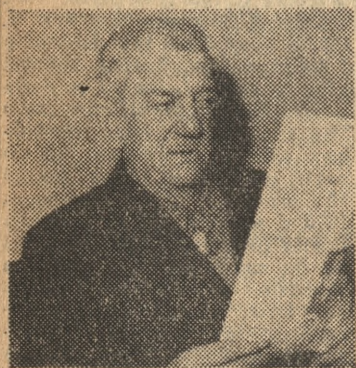
Dalszemu ideowo-politycznemu umacnianiu szeregów PZPR służyła wymiana legitymacji partyjnych. W okresie sprawozdawczym partia doskonalila metody i instrumenty kierowania życiem politycznym, społecznym i gospodarczym kraju. Inicjowano i wdrażano taki styl i metody pracy, które skutecznie zapewniały utrzymywanie trwałej więzi z bezpartyjnymi. W doskonaleniu stylu pracy szczególną rolę odegrała bliska więź KC PZPR z załogami i organizacjami partyjnymi 164 wielkich zakładów pracy oraz stu gminami. Trwałym składnikiem życia politycznego są inicjowane przez KC PZPR szerokie konsultacje społeczne przed podjęciem ważnych decyzji społeczno-gospodarczych.

Wysoką rangę przywiązywaną do przestrzegania zasady kolegiałości podejmowania decyzji przez KC PZPR i jego organy. Biuro Polityczne KC PZPR odbywało cotygodniowe regularne posiedzenia. O wzięcie w decyzjach Biura szeroko informowano partię i społeczeństwo. Rada Ministrów prawidłowo realizowała politykę partii, skutecznie i sprawnie zarządzając gospodarką oraz wykonując zadania stawiane przez partię we wszystkich dziedzinach polityki państwowej. W wyniku reformy podziału terytorialnego zmiana w strukturze działania partii stworzyła warunki do dalszego umocnienia kierowniczej roli partii oraz przyczyniła się do lepszego wykorzystania aktywów i aparatu partyjnego. Cenną zdobyczą ostatnich lat jest dalsze umocnienie podstawowych ogniw partyjnych — grup i podstawowych organizacji PZPR. Nieustannie rosną poziom ideowo-polityczny, wiedza i kwalifikacje aparatu partyjnego. Wzrosła ranga i ofensywność pracy ideologicznej i propagandowej partii.

Główną zasadą pracy wychowawczej było kształtowanie patriotyzmu socjalistycznego. Podstawą internacjonalistycznego wychowania społeczeństwa było poczucie braterstwa ze Związkiem Radzieckim, krajami socjalistycznymi, poczucie solidarności z ruchami rewolucyjnymi i narodowo-wyzwoleńcymi oraz z siłami postępowymi na świecie.

Doświadczenia, które uzyskała ona w okresie pomiędzy VI a VII Zjazdem PZPR, są dorobkiem wszystkich jej organizacji i instancji. Dorobek z którym PZPR idzie na swój VII Zjazd pozwala jej sformułować program dalszego rozwoju Polski w jej socjalistycznym kształcie i uczynić z dekady lat siedemdziesiątych okres wielkiego przyspieszenia socjalistycznego rozwoju kraju.

ŻYWA HISTORIA



Stanisław Kornacki
Fot. — R. Dubrowski

Już za kilka tygodni zacznie 75 rok życia. Ale kalski kolega, którego pytam o domowy adres Stanisława Kornackiego, weterana ruchu robotniczego („bo chyba tam go najpewniej osiągnę taki dzień jesienny”), radzi: „Zacznijsz poszukiwania od domu kultury na Winiarach”. I kiedy dochodzi do naszego spotkania, natychmiast wydaje mi się śmieszne moje uprzednie nie oczekiwanie weterańskiej sędziwości, domowych pieleszy, wspomnień snutych w wygodnym fotelu. To wciąż aktywny działacz.

Miał zaledwie 13 rok życia — odpowiedni do tego stał do świadczących dzieciństwa proleta riusza — kiedy u progu pierwszej wojny światowej dokonała się tragedia rodzinnego Kalisza. Popularność filmowej wersji „Nocy i dni” zwałniała ed przypomniania co stało się wówczas w „Kalińcu”. Ale war to zauważyć: zbrodnia pruskiego militarysty dokonana na mieście nad Prosną nie tylko incydentalnie zaciążyła na życiu tych, co pozostali wśród je go zgłoszcz. Zwłaszcza na egzystencji tych, których pracą (i wyżyskiem) odrodzono Kalisz. A i później, wbrew nadziejom wiązaniom z odzyskaniem niepodległości narodowej, też nie „stało się” im lepiej. Nie pozostali bierni. W 1920 roku — wspomina Stanisław Kornacki — nastąpiło upowszechnienie organizowania się robotników kalskich w związki zawodowe. W zakładach, w których pracowaliśmy w roku 1921, organizacja związkowa objęła całą załogę. I właśnie w związkach zawodowych spotkałem się z komunistami: Andrzejewskim, Sójką, Cysiakiem...

Wkrótce, podczas strajku — mimo że miał wówczas dwadzieścia lat — wybrano go delegatem. Wówczas Andrzejewski zaproponował mu wstąpienie do KPP.

Pierwsze polecenie partii, już jako komunistę, wypłynęło na terenie Opatówka. Tamtejsza fabryka sukna została wykupiona przez spółkę amerykańską, a ta (ponoć zainteresowana wyłączeniem zdobyciem tajemnicy barwienia) wydała decyzję o zamknięciu fabryki. Robotnicy dostali już wymówienie, ale liczone jeszcze, że zmieni coś rozmowa z dyrektorem. I właśnie młody działacz związkowy, nie podejrzywany jeszcze przez władzę, że jest komunistą, miał doprowadzić do rozmowy z dyrektorem. Odbyla się. Usłyszał: „Mnie nie zależy na zamknięciu zakładów, ale cóż — dostałem polecenie”. Próbowali jeszcze interweniować u władzy. Zareagowali palkami policyjnymi. Przeciwno robotnikom...

Potem otrzymywał polecenia partyjne organizowania pertraktacji robotników rolnych z właścicielami majątków w sprawie podwyżek stawek. Obszernie uparcie trzymali się ustalonej między sobą taryfy. Zwłaszcza, że mieli za sobą władzę, wojsko. Jednak w niektórych majątkach uzyskano poprawę dotychczasowych stawek. Natomiast bez względu zostały potraktowane żądania robotników kalskich. W 1922 roku doszło do krwawych starć na ulicy Toruńskiej.

I już w 1923 roku, za działalność podczas kolejnego strajku „w macierzystej” fabryce przy ulicy Freuda, Kornacki został zwolniony z pracy. Wyszła się o inną, nawet lepszą, w hurtowo-detalicznym

sklepie porcelany. Ze jednak nie zrezygnował z działalności politycznej, wkrótce zaczęły się naciski na pryncypała, by zwolnić demonstranta. Pryn cypał był człowiekiem postępowych poglądów, nie uległ.

Nadszedł rok 1926, przemien ny dla losów Polski przemrotem Piłsudskiego, a w dziejach walki proletariatu Kalisza, za pisany trzydniowym opanowa niem władzy w mieście i powiecie. Dopiero skoncentrowa ne siły policji i wojska, ściąg nie z innych powiatów usunę ty ich siły, „na bagnietach” z magistratu. Byli polegli. Po tem procesy i wyroki. Także Kornacki został objęty docho dzeniami, „ale że nie mieli kon kretnych dowodów, udało mi się”. Spotęgowały się za to na ciski w „firmie”.

Zarazem partia uznała, że Kornacki będzie bardziej po trzebny w Pluszowni, zatrud niającej dwa tysiące ludzi. A więc w 1927 roku został tka czem. „Fabryka — wspomina z dumą — słygnęła ze strajków; były takie, które mimo rozbi jackich kontrakcji trwały po pół roku. Staraliśmy się utrzy mać jedność załogi”.

Kiedy po strajku w 1931 ro ku — srożył się kryzys — fa brykant zwalniał jednak część robotników, w pierwszej ko lejności usunął „prowodyrów”. Kornackiemu wówczas jedno go zaledwie dnia brakowało do stażu uprawniającego do ko rzystania z ustawowej zapomo gi. I tego dnia nie pozwolono mu już odpracować. Nie mógł też dostać pracy w żadnym za kładzie kalskim i dopiero po pół roku daremnych poszuki wań — sezonowy zarobek w powiecie tureckim. Zaledwie powrócił z tej wyjazdówki, przysłania kartkę z magistratu, nakazującą stawić się do do ranej pracy w Pluszowni. Nie chciał — zagrożono: „Jeśli nie, skreślą z listy do robót publicz nych”. Miał już rodzinę, dzie ci głodowały...

Aż do wybuchu wojny nie pozwolono mu na podjęcie sta jej pracy. Wegetowali, zagro żeni, eksmisja nawet z suteren. Ale pozostał działaczem. Latem 1934 roku, kiedy w związ ku z powodzią w Krakow skiem chcieli obciąć do poło wy żywnościowe racje dla 1200 bezrobotnych kalskich, on był delegatem do starosty.

Potem był dramatem rozwią zania KPP, wrześniowego najaz du hitlerowskiego i lat okupa cji. Przymus pracy w Pluszow ni, do której nie miał prawa jako obywatel wolnej Polski. Dodatkowe niebezpieczeństwo rozsyłkowania przez gestapo jako komunisty, zmuszające do ograniczenia pracy podziem nej: do „styków”, między inny mi z działaczami konspiracji wiciowej, znanymi jeszcze z przedwojennego współdziała nia, przy organizowaniu rozbi tego później przez policję wie cu w Skarszewie.

Szczęśliwy zbieg okoliczno ści sprawił, że kiedy raz już był kandydatem przed „Sonder gericht” (esesmański sąd spec jalny dla doraźnego ferowania wyroków śmierci), „chwyciło” albi uprzedniego meldowania niemieckiemu „obermajstro wi” o niesprawności maszyny: „sprawiedliwi” oprawcy skato wali go tylko o granic wy trzymałości. Drugi raz śmierć zajął mu w oczy rankiem 23 stycznia 1945 roku: ucieka jący przez Kalisz esesmani, wy wlekli go w białiznę z domu i kazali się prowadzić do stacji benzynowej. Egzekucji na po bliskim cmentarzu zapobiegła konkurencja wehrmachtowska do zasobów benzyny.

Wieczorem Kalisz był wyzwo lony. Jeszcze nocą wybrano prezydentem miasta, wojenne go sąsiada Kornackich — dr. Bronisława Koszuckiego. Za czę to tworzyć załazek milicji. Za 29 stycznia odbyło się ze branie organizacyjne Polskiej Partii Robotniczej.

Stanisław Kornacki naj pierw był instruktorem orga nizacyjnym Komitetu Powia towego, następnie został wy brany drugim, a wkrótce pierwszym sekretarzem KP PPR. On właśnie przed Kon gresem Zjednoczeniowym, na którym powstała Polska Zjednoczona Partia Robotni cza, przewodniczył zjednocze niu ruchu robotniczego w Ka liszku.

Ale to tylko ankietowy skrót działalności partyjnej w pierw szym trzyleciu Polski Ludowej, pamiętnego przeprowa dzeniem reformy rolnej, nacjo nalizacji przemysłu, bitwą o handel, wielkimi kampaniami politycznymi wokół referen dum i wyborów do Sejmu Ustawodawczego, wysiłków na rzecz odbudowy kraju i zabez pieczenia spokoju, utrwalenia ładu. Zwłaszcza pierwsze dwa lata obfitowały jeszcze w ofia ry. Opór reakcji, terror band zapisał się krwawo w dziejach Kalskiego mordami w Piątko wie Małym, Zbiersku, Kościel cu, Brzeziniach.

Wówczas właśnie, kiedy ban da opanowała Zbiersk przejeżdżał tamteży Stanisław Kornacki. Złapali go i zaraz wy ciągnęli z kieszeni marynarki legitymację partyjną; jeszcze tymczasowo, bez fotografii. Czyja to? — pytają — Moja. — Zdziwili się: — To pan się nie zapiera? — Nawet jeśli bym się zapierał... — A co pan tu ro bi? — Jadę w sprawach gospo darczych; ludzie głodują, wy też chcecie jeść, zaś ziemia leży odłogi, trzeba uruchamiać produkcję rolną.

Może dlatego, że wyglądał na starszego niż był, a może trafiło do ich zbalamuconych głów to, co powiedział, w każ dym razie puścili.

Potem nowe funkcje i nowe obowiązki: prezesa Samopomo cy Chłopskiej, zastępcy prze wodniczącego Prezydium PRN. W roku 1954 — zawał. Bardzo ciężki. Lekarze już nie dawali nadziei, nie chciał się więc leczyć: „nie chciałem być ciężarem”. Ale zawieziono go siłą do Poznania i oddano pod opiekę najlepszych specjali stów. „Szczególnie wiele zaw dzięcam profesorom Drowski wi i Roguskiemu. Po ośmiu miesiącach stanąłem na nogi i mogłem podjąć działalność”.

Tylko w powojennej części 54-letniego stażu politycznego jest między innymi 12 lat człon kstwa w Egzekucie i aż 30 lat członkostwa w Komitecie Powiatowym partii. I wciąż je szcze, choć jest rencistą — „nie stety wiek nie pozwala na to co przedtem” — jest sekretarzem POP, członkiem Egzeku tywy Komitetu Gminnego PZPR Opatówek (tam należą podkalskie Winjary, gdzie mieszka), działa w radach, w Wjewódzkim Komitecie Fron tu Jedności Narodu.

A ponadto patronuje niestru dzenie winiarskiemu domowi kultury, którego budowy — go spodarską zaradnością, czynni mi społecznymi — był inicja torem, kierownikiem.

A sprawy rodzinne? Zaczyna mi opowiadać o swych dzie ciach — o dwóch córkach, sze ściu synach, za których dostał podziękowanie od Minister stwa Obrony Narodowej; o zie ciu, który też jest oficerem...

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

W 50-lecie śmierci W. Reymonta

Epik polskiego krajobrazu

Szwedzki przemysłowiec, inżynier-chemik Alfred Nobel, wynalazca dy namitu i innych materiałów wybuchowych, zastanawiając się nad skutkami swoich wynalazków, które miały służyć ulżeniu pracy górników, a zo stały użyte do mordowania ludzkości — olbrzymi swój majątek zapisał na fundację, mającą nagradzać najwybit niejsze osiągnięcia w dziedzi nie chemii, fizyki, medycyny, literatury i w propagowaniu zbliżenia pomiędzy narodami.

Po raz pierwszy Nagroda Nobla została przyznana przez Akademię Szwedzką w 1901 roku. Piątym laureatem nagro dy literackiej został Henryk Sienkiewicz w 1905 roku. Dru gim pisarzem polskim, które mu przyznano tę nagrodę, był Władysław Stanisław Reymont, autor powieści „Chłopi”, uważanej przez niektó rych za „Pana Tadeusza” ów czesnych czasów.

„Chłopi” Reymonta przed-

Polsko-radzieckie obroty handlowe rozwijają się bardzo szybko, bo o po nad 10 procent średnio rocz nie. Związek Radziecki jest głównym odbiorcą polskich wy robów przemysłowych, a także głównym dostawcą większości surowców oraz wielu rodza jów maszyn i urządzeń dla polskiej gospodarki. W 1974 roku przy ogólnych obrotach polskiego handlu zagranicznego, wynoszących 62,4 miliarda zł dewizowych, na wymianę z ZSRR przypadło około 16 mld złotych dewizowych. Udział Związku Radzieckiego w na szym imporcie wynosi ponad 22 procent, a w eksporcie 28,5 procent. Przytoczone tu liczby świadczą wymownie o randze, jaką mają dla pomysłnego roz woju naszej gospodarki stosun ki handlowe, przemysłowe, ko operacyjne z gospodarką ra dziecką.

Stale rozszerzanie wymiany handlowej oraz współpracy produkcyjnej i naukowo-tech nicznej z ZSRR jest korzystne dla obu stron i ma doniosłe znaczenie dla realizacji progra mu socjalistycznej integracji krajów RWPG.

Radzieckie dostawy stano wią ponad 40 proc. wszystkich importowanych przez Polskę surowców. Ruda z Krzywego Rogu pokrywa prawie całko wicie potrzeby naszego hut nictwa żelaza, podobnie jak ropa naftowa z radzieckich złóż — potrzeby naszych rafinerii i zakładów petroche micznych. Ponad połowa pol skich tkanin i konfekcji po wstaje z radzieckich surow ców. Polska z kolei wśród kra jów RWPG jest największym dostawcą surowców i paliw do ZSRR.

W imporcie dóbr inwestycy jnych Związek Radziecki zajmu je także czołowe miejsce, zarówno jako eksporter poje dynczych urządzeń, jak i kom pletnych obiektów, zwłaszcza dla hutnictwa, energetyki, prze mysłu chemicznego, przemysłu materiałów budowlanych. Pra wie 300 obiektów przemysło wych w Polsce zbudowano cał kowicie lub gruntownie zmo dernizowano przy pomocy ra dzieckich dostaw. Drugie tyle obiektów przemysłowych ma cześciowo wyposażenie w ma szyny pochodzące z ZSRR.

Polska z kolei jest trzecim pod względem wielkości do staw — eksporterem (po NRD i Czechosłowacji) środków produkcji na rynek radziecki. Szacujemy do ZSRR ponad 170 kompletnych urządzeń za kładów przemysłowych — prze ważnie cukrowni, fabryk kwa su siarkowego, płyt spólnio nych, betonów komórkowych.

Ważne znaczenie dla obu na szych krajów ma handel arty kułami powszechnego użytku. Dość powiedzieć, że radzieckie dostawy pokrywają w kilku nastu procentach polskie po trzeby importowe w tej grupie towarów, podobne znaczenie dla ZSRR mają nasze dostawy dóbr konsumpcyjnych do tego kraju. Ponad połowa całego na

SILNI BRATERSKĄ WSPÓŁPRACĄ

szego eksportu artykułów trwa lego użytku jest kierowana do Związku Radzieckiego.

Jak przedstawiają się perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych z naszym naj większym partnerem?

Z programów rozwojowych, opracowywanych obecnie przez kraje RWPG, a sięgających roku 1990, wynika, że tempo wzajemnych obrotów towarowych będzie utrzymywane, a nawet przyspieszone; sprzyjać będzie temu ogólny rozwój gospodar ki krajów socjalistycznych, a także pogłębiający się między narodowy podział pracy — spe cjalizacja i kooperacja w pro dukcji. Z prognoz tych wynika, że w latach 1976—90 obroty towarowe Polska — ZSRR po winny zwiększyć się co naj mniej pięciokrotnie, co przyni e się roczne tempo wzrostu o minimum 12 procent, a więc szybsze niż osiągnęte dotych czas.

Osiągnięć się to przez pogłę bienie specjalizacji produkcji zwłaszcza w dziedzinie maszyn i urządzeń. W najbliższych pię ciolatek obroty maszynami mie dzy naszymi krajami mają zwiększyć się ponad dwukrot nie, natomiast obroty w pro dukcji wyspecjalizowanej — kooperacyjnej wzrosną prawie cztery razy. Eksperci przewi dują, że do 1990 roku nastąpią zasadnicze zmiany w struktu rze obrotów towarowych mię dzy naszymi krajami. Wyższe tempo niż całego eksportu, bę dą mieć dostawy maszyn i urz ądzeń — szczególnie eksportu radzieckiego do nas. Wyższe tempo osiągać się także bę dzie w wymianie towarów ry nkowych trwałego użytku.

Podobnie jak na całym ob szarze RWPG, także w stosun kach polsko-radzieckich cięża r integracyjnej współpracy przesuwają się będzie coraz bar dziej od handlu w „czystej” postaci wymiany towarowej, do współpracy produkcyjnej i w dziedzinie inwestycji. Kraje RWPG mają bogactwa natu ralne, nie wystarczające one jednak na pokrycie potrzeb. Są zasoby, jak np. ropa naftowa, czy gaz ziemny, rudy żelaza, których głównym posia daczem jest Związek Radziecki. Z kolei Polska ma bogate złoża węgla kamiennego, siar ki rodzimej czy miedzi. Wyni kają z tego określone koncep cje integracyjne. Inwestycje surowcowe, są pracochłonne, kapitałochłonne i wymagają dłuższego czasu realizacji. Stąd narodziły się często już reali zowane — koncepcje wspólnej

budowy obiektów surowco wych, dla potrzeb krajów kre dytujących te inwestycje. Trze ba tu przypomnieć znany ro pociąg „Przyjaźń”, zbudowany wspólnie przez Polskę, NRD, CSRS i Węgry. W latach 1972—74 rurociągiem tym te cztery kraje otrzymały ze Związku Radzieckiego około 300 milio nów ton ropy naftowej, z cze go Polska — przeszło 50 mln ton. Bardzo interesujący jest np. „program olefinowy”. Osiem krajów RWPG buduje całą sieć rurociągów, który po łączy we wspólny system za opatrzeniowy kilkadziesiąt fa bryk tych krajów — poplynie nim etylen, podstawowy su rowiec do wytwarzania mas pla stycznych i włókien syntetycz nych — otrzymywany z ropy naftowej lub gazu ziemnego.

Zaczyna się budowa wielkie go gazociągu orenburskiego — na terenie ZSRR budują go Polska, Bułgaria, Węgry, NRD i Czechosłowacja. Rozpoczyna się także wspólna budowa naftociągu połockiego. Co nam to daje? Przede wszystkim stałe dostawy gazu ziemnego i ropy naftowej. Przez 20 lat Polska będzie otrzymywać co roku prawie 3 mld m sześć. gazu, co stanowi dwie piąte naszego obecnego zużycia tego cenne go dla petrochemii surowca.

Polska jest zainteresowana i uczestniczy, lub będzie uczest niczyć w kredytowaniu (często z innymi krajami RWPG) in westycji w zakresie surowców żelazonośnych, niklu, azbestu, w przemyśle celulozowym itd. Da to nam stabilność zaopatrze nia surowcowego, niezawie lną, podobnie jak wszystkie kraje RWPG w większym stop niu, od wahań koniunktury i zjawisk kryzysowych świato wego rynku.

Polska, m. in. ze względu na swe geograficzne położenie jak o kraj tranzytowy, jest dla ZSRR coraz atrakcyjniejszym partnerem gospodarczym. Ła czy nas wspólnota ustroju so cjalistycznego, łączy nas wie loletnia przyjaźń. Mamy wspól ną 1200 km liczącą granicę. Ożywiała się także kontakty nie tylko przemysłowe, nau kowo-techniczne, ale także tu rystyka między naszymi kra jami. I tutaj są dalsze perspektywy rozwoju. Współpraca z naszym największym part nermem gospodarczym, umac nianie jej i pogłębianie to je den z podstawowych warunków pomyślnego rozwoju pol skiej gospodarki nie tylko w najbliższym pięcioleciu.

ANDRZEJ ŻMUDA

dy w miejscowej karczmie. Je szcze do niedawna wspomina li go tamtejsi ludzie, jak w ce ratowym dużym notesie zapi sywał wszystko, cokolwiek zo baczyl i usłyszał.

„Pamiętam to wesele, co je potem w „Chłopach” opisał — wspomina Szymański, jeden z mieszkańców Lipiec — żenił się najbogatszy we wsi gos podarz. Obaj wtenczas poduś ci chwaliliśmy śpiewek pod ok namami... „Lubił często prześia dywać na podkładach kolejo wych i pogadywać z ludźmi. A jak gdzie jakie wesele, od pust czy krzyny, to zaraz le piał” dodaje Stanisław Kuczał” dodaje Stanisław Kuczał” dodaje Stanisław Kuczał”

Lipce, wraz z całym ich kra jobrazem i ludźmi, wprowa dził Reymont do literatury, a nazwa polskiej wsi obiegła ca łą Europę i trafiła za ocean. Zagranica odnalazła w „Chłopach” malowniczą egzotykę, a Reymont znalazł się między laureatami Nobla.

Następny utwór, który przy niósł Reymontowi rozgłos, przez nagrodzoną obecnie na międzynarodowym festiwalu filmowym w Chicago „Ziemia obiecana” w reżyserii Andre ja Wajdy — to adaptacja po wieści o życiu Łodzi fabrycz nej.

Malarstwo ludziom potrzebne

Można sztuce stawiać różne cele i zadania. Szukać w niej odpowiedzi na dręczące pytania, znajdować w niej podniety dla pobudzenia własnej wyobraźni. Można także żądać od niej po prostu, aby dostarczała nam satysfakcji estetycznej, wynikającej z samego tylko piękna formy i koloru, z harmonii kompozycji, z bogatej gry kolorów na malarskim płótnie. Postulaty odbiorców pod adresem twórców tej sztuki, a zwłaszcza krytyków, zmieniają się w czasie. Podlegają swojemu własnemu modowi i fluktuacjom. Raz chcemy, by sztuka poruszała ważne dla nas problemy i tematy, by angażowała się w żywo nas wszystkich obchodzące sprawy, innym razem pragniemy, by dostarczała nam relaksu, rozrywki, zabawy.

Józef Flieger wystąpił ze swą wystawą malarstwa w poznańskim „Arsenale” jak gdyby nie w porę. Teraz właśnie, kiedy aktualne znów stały się w sztuce problemy, emocje i treści, pokazał czyste, w nic bezpośrednio — poza samą grą kolorów na płótnie — nie angażujące się, pełne ładu i optymizmu, malarstwo. Wydawać by się więc mogło, iż zrobił błąd, że trafił w pustkę. Tymczasem stało się zupełnie inaczej.

Na werniszu tej wystawy przyszedł do galerii BWA znacznie więcej osób niż zazwyczaj. Studenci poznańskiej PWSSP, z którą autor ekspozycji od lat związany jest jako pedagog, znajomi i przyjaciele, a także ci, którzy mają już w swych domach jego obrazy lub też chcieliby je dla swych mieszkań w przyszłości pozyskać. Malarstwo Fliegera może się bowiem szerokiej pu-



„Miejsce II”, obraz Józefa Fliegera, z wystawy indywidualnej, eksponowanej obecnie w salach poznańskiego BWA.

Fot. — J. Nowakowski

bliczności wystawowej, podobać. Duża kultura malarska wyniesiona zapewne jeszcze z pracowni Taranczewskiego, Wasilkowskiego i Potworowskiego, dobry wersztat i duża pracowitość sprawiły, iż malarstwo to od lat ma wielu i to zdecydowanych zwolenników. O tych obrazach nie pisze się i nie dyskutuje w kręgu awangardy; obrazy te się po prostu kupuje.

Flieger odwołuje się bowiem w swym malarstwie do zaakcepto-

wanych społecznie tradycji polskiego koloryzmu. Proponuje sztukę prostą i czytelną, posługującą się sprawdzalnymi w odbiorze kryteriami oceny. Jest to sztuka, z którą bez trudu nawiązać może kontakt każdy, wprowadzony już nieco w arkana malarstwa, odbiorca. Tego typu sztuka staje się ludziom potrzebna, zaspokaja ich naturalne zamiłowanie do piękna, cieszy ich oczy urodą świata. Kłopoty sprawia tylko krytykom. Nie odpowiada na ich postulaty, nie daje odpowiedzi na dręczące ich, bardziej zasadnicze pytania. Czy rzeczywiście jednak musi?

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Powodzenie „Bolka i Lolka”

Serial telewizyjny „Bolek i Lolek” nadal bije rekordy popularności. Filmy bielskiego Studia Filmów Rysunkowych, opiewające przygody obu symboli przyrodnych urwopółców, eksportujemy do ponad 80 krajów, gdzie cieszą się powodzeniem nie tylko wśród najmłodszych widzów. Przygodami Bolka i Lolki bawią się m. in. mali Rosjanie, Amerykanie, Anglicy, Kanadyjczycy, a ostatnio także najmłodsze telewizywnie w Australii i Nowej Zelandii. Dotychczas zrealizowano 110 odcinków „Bolka i Lolki”.

Bolek i Lolek uosabiają bowiem w dziecięcej wyobraźni pojęcie dobra i zła, a oglądane przygody nie odbiegają wiele od zabaw ich rówieśników na całym świecie. Przygody dwóch chłopców, a ostatnio także i dziewczynki Toli odznaczają się prostym i komunikatywnym dowcipem sytuacyjnym dostosowanym poziomem do przeżyć i wyobraźni dziecka. (P./P)

Mam zdecydowany sentyment do pisarstwa Władysława Rymkiewicza, zwłaszcza do jego powieści historycznych pobitych leką romansową nutą. Wzrusza mnie także jego przywiązanie do Łodzi, któremu to miastu poświęcił kilka udanych powieści. W ostatniej swej książce, powieści „Chłodne spojrzenie”, Rymkiewicz sięga po nowy temat, pisząc powieść psychologiczną, wspartą o realia środowiska aktorskiego. Książka to na wskroś współczesna, zarazem jednak odbijająca sprawy, przeżycia i kompleksy paru współczesnych pokoleń. Jest to książka u tego optymistycznego na ogół autora dosyć zaskakująca, kryje się w niej poczucie smutku, jakiś cień przemijania, żywy także i w młodych bohaterach, echa dosyć powściągliwej nerwowości, życia na zbyt przyspieszonym oddechu. Duży ładunek elementu obyczajowego sprawia, iż powieść znajdzie wdzięcznych czytelników, odkrywających w przeżyciach bohaterów również coś z prawdy o samych sobie.

Jan Józef Szczepański, autor najpełniejszej chyba i najdojrzalszej potąd powieści o

żywałaby gwałtowność ówczesnego kapitalizmu. Fascynują Reymonta wielkie fortuny i wielkie krachy, podstępna gra, korszachy fabrykantów”.

Władysław Stanisław Reymont jest również autorem dwóch znakomych powieści „Komediantka” i „Fermenty” osnutych na tle własnych jego doświadczeń jako członka wędrownego teatru oraz wieloletowej powieści historycznej „Rok 1794” — o ostatnim przedrozbiorowym Sejmie Rzeczypospolitej, o powstaniu kościuszkowskim i Insurekcji warszawskiej pod wodzą Kielińskiego.

Wiadomość o przyznanej Na grodzie Nobla otrzymał Reymont w ostatnich miesiącach swego życia. Nadwątłe zdrowie nie pozwoliło mu pojechać do Sztokholmu, aby osobiście odebrać wybitny medal i przejść pomiędzy dwoma zapalonymi zniczami — symbolami nieśmiertelności, jak nakazywała ceremonia. Zmarł w rok po otrzymaniu Nobla, w dniu 5 grudnia 1925 roku, a jego dzieła przeniesione z kart książek na taśmę filmową odnosią dalej sukcesy po 50 latach od śmierci ich autora.

ADRIAN CZERMIŃSKI

Z książką na ty

Interesujące lektury „Czytelnika”

Wrześniu („Polska jesień”) odeszwał się obecnie niewielkim tomikiem — „Przed nieznanym trybunałem”, składającym się z pięciu eseistycznych nie potraktowanych szkiców o współczesnej kulturze, jej manowcach czy odpryskach, o funkcji literatury, wszystko to osadzając z jednej strony na tle filozoficznym, z drugiej na nader konkretnych realiach, jak postawa okupacyjna „pokolenia Kolumbów” i odrodzenie się właśnie wtedy kultury dzieła Konrada, jak sprawa heroicznego czynu Ojca Maksymiliana Kolbe, jak osobiści i straszna subkultura grupy Mansona, czy angielskie wersje: „Młodzieży-kwiatów”, czy wrzeszcze szukania odpowiedzi nad, wbrew pozorom, narastającą funkcją literatury w dzisiejszym świecie.

Po „Austerii” i „Głosach w ciemności” Juliana Strzykowskiego ukazała się nowa jego powieść pt. „Sen Azila”, chronologicznie rozpoczynając trylogię, składającą się także z dwóch wyżej wymienionych tytułów. Powieść utrzymana jest w podobnej tonacji i swoistym stylu, jak poprzednie utwory, a w sumie jest jakby wielkim, z talentem napisanym podwójnym światem, który zaginął, małych żydowskich miasteczek galicyjskich, osobliwych obyczajów, wierzeń, tradycji, norm moralnych, oceny świata. Jest w tej książce osobliwy nastrój, jest tonacja smutku, nie tylko w powiązaniu z rozruchem duchowym bohatera, jest coś więcej — dawnym świadectwem życia tego świata, który poprzez okrucieństwo wojny zaginął bezpowrotnie.

A oto nowy tom Anny Stronskiej — „Kup mi serce”, pogranicze reportażu i opowiadania czy jeszcze inaczej — literacki reportaż. Mamy wielką grupę naprawdę do brych reportażystów. Takich, którzy umieją to łączyć z wyrazistym literackim zaciekaniem, da się policzyć na palcach. Utwory Stronskiej pozostają autentyczną literaturą faktu, w każdym przypadku, czy to gdy mówi się o sytuacji w szpitalnictwie, czy o kłopotach menadżerów, czy gdy woła na alarm w związku z

NOTATNIK KULTURALNY

KONKURS NA „MISTER TARGÓW”

Rozstrzygnięty został konkurs Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu na rzeźbę pn. „Mister Targów”. Jest to ogólnopolska nagroda ruchu społeczno-kulturalnego za wybitne walory estetyczne i wysoki poziom techniczny dla eksponowanych podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich środków produkcyjnych. W konkursie I miejsce zdobyła rzeźba Zuzanny Pawlickiej, II — Anny Krzymańskiej, III — Stefana Majchrzyka.

JÓZEF GRUDA REŻYSERUJE „ULANÓW”

Następną premierą Teatru Polskiego w Poznaniu przewidziana na koniec stycznia 1976 r. będą „Ułani” współczesnego pisarza polskiego Jarosława Marka Rymkiewicza. Sztukę tę reżyseruje znany reżyser, długoletni dyrektor teatrów szczecińskich Józef Gruda. Scenografię przygotowuje Zbigniew Bednarowicz.

„Z CAŁEJ SIŁY” ANDRZEJA BABIŃSKIEGO

Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich wydaje pod redakcją Jerzego Leszka-Koperskiego i Andrzeja K. Waśkiewicza bibliofilską serię poetycką (z exlibrisem autora, na papierze czernym) pod nazwą „Generacje”. Ostatnio w serii tej wyszedł tom poezji poety poznańskiego Andrzeja Babińskiego zatytułowany „Z całej siły”. Odbił się także w warszawskim klubie „Riviera-Remont” wieczór autorski poety. Wiersze Andrzeja Babińskiego recytowała Zofia Kucówna. (bran)

Życzliwi tramwajarze

Chciałabym przy pomocy „Głosu Wielkopolskiego” podziękować wszystkim motorzystom, prowadzącym tramwaje linii „13” na trasie od Junikowa do miasta za życzliwość, z jaką spotykam się bardzo często z ich strony. Odwożę erreczkę do przedszkola przy ul. Junikowskiej i syna do szkoły przy ul. Cegielskiego. Jadąc trzynastką, proszę wtedy motorniczego o oczekiwanie na przystanku, na którym córka musi wysiąść, aż ona przejdzie bezpiecznie jezdnię. Nie zdarzyło się, aby któryś z motorniczów nie poczekał. Czekają tak długo, aż mała przejdzie na drugą stronę, a ja z powrotem wsiedzę do tramwaju. (3597)

JADWIGA KROLL
Poznań

A gdyby w czynie społecznym?

Jako stały czytelnik i zawodowy kierowca, zwracam się do Ciebie — Redakcjo — w sprawie, którą już poruszyliście w Waszych łamach, nie raz, bo i ja sam też pisałem o tym do „Głosu” w ubiegłym roku i zostało to wydrukowane. Może teraz, kiedy tyłem się mówi i pisze o polepszaniu pracy na wszystkich odcinkach i wszędzie ludzie dokładają starań, ażeby z okazji VII Zjazdu partii zwiększyć wydajność i nadrobić różne niedociągnięcia, mój głos nie pozostanie bez echa.

Chodzi mi o sprawę niby drobną, ale ważną dla kierowców i dla pieszych. Nastał okres deszczowy i prawdziwa zima dla jednych oraz dla drugich stały się znowu, jak co roku o tej porze, kałuże na jezdniach. Człowiek jedzie uważnie, wydaje się, że ma przed sobą równą nawierzchnię (szczególnie przy światłach trudno to rozpoznać) i do piero jak woda uderzy w spód wozu wie, że wpadł w „jeziorko”. Jeżeli obok na chodniku znajdowali się właśnie ludzie, łatwo zgadnąć, jak wyglądają po takim prysznicy i jak przeklinają kierowców. Zdarza się też, że zapiszą numer rejestracyjny i płać potem bracie mandat za „nieostrożną jazdę” i za koszt czyszczenia czyjejś gardełoby.

Już wtedy, rok temu, w związku z moim listem „Głos” pisał, że drogowcy, odpowiedzialni za stan ulic i konserwację ich nawierzchni, powinni w czasie deszczu posypywać miejsca, w których tworzą się kałuże i po tym te zagłębienia zalać asfaltem. Niestety, nic w tej sprawie nie zrobiono. Takich „jeziorek” jest w Poznaniu po każdym większym deszczu sporo.

Czemu np. pracownicy biurowi przedsiębiorstw, odpowiedzialnych za stan ulic, nie zlustrują w czynie społecznym poszczególnych rejonów miasta, żeby potem, gdy prześchnie, ekipy remontowe zabrały się wreszcie do tych zagłębień i dziur w nawierzchniach? Jeżeli raz w końcu ktoś się za tę sprawę nie weźmie, co roku jesienią i wiosną piesi będą opryskiwani, a kierowcy będą narażeni na nieprzyjemności. A przecież to wina drogowców, że jezdnie w mieście kryją takie pulapki. Moim zdaniem przede wszystkim oni powinni poczuwać się do uporządkowania wreszcie stanu ulic. Nikt tego za nich nie robi. (4005)

JÓZEF WOŹNIAK
Poznań

Neon może świecić

W związku z listem czytelnika, opublikowanym pt. „Zgasić ten neon” („Głos” z 15. XI. br.) wyjaśniamy: Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” produkują dwa syropy o podobnych walorach smakowych — syrop „Rosavit” i „Sorbavit” (...) na owocach

dzikiej róży i jarzębiny. Brak syropu „Rosavit” był wynikiem wprowadzania innych butelek i etykiet (cena bez zmian), zaopatrywaliśmy jednak rynek nieprzerwanie w syrop „Sorbavit”. Na pewne zakłócenia do staw — za które przepraszamy klientów — wpłynęły jednak trudności transportowe, ponieważ syropy spożywcze produkowane są w naszym zakładzie w Sulęcinie w woj. zielonogórskim.

Obecnie dostarczamy do handlu pełen produkowany przez nas asortyment syropów spożywczych. (3683)

mgr RYSZARD WOJTKOWIAK
Zastępca dyrektora

Nie ma podstaw do ingerencji

Odpowiadając na list zamieszczony w „Głosie” z 11. X. br. pt. „Mam wątpliwości”, do dotyczący wygórowanych cen, żądanych przez właścicieli samochodów na automobilowych „gieldach”, Departament Prawno-Organizacyjny Ministerstwa Przemysłu Maszynowego uprzejmie informuje, że sprawy, związane ze sprzedażą samochodów osobowych między poszczególnymi obywatelami (jako ich własność), nie mogą podlegać ingerencji państwa. Dotyczy to reszta różnych przedmiotów, stanowiących własność obywateli. (3106)

M. PIETRUSIŃSKI
Dyrektor Departamentu

☆

Dyrekcja Poznańskich Restauracji Dworcowych „Wars” w Poznaniu — Dworzec Główny w załatwieniu zażalenia konsumenta (tytuł: „Mam wątpliwości” — patrz wyżej dop. red.) uprzejmie zawiadamia, iż zgodnie z pismem jednostki nadziedznej Przedsiębiorstwa Wagonów Sygnalnych i Restauracyjnych „Wars” w Warszawie wprowadzono od 1. 9. 75 r. w naszym przedsiębiorstwie dla ruchomej sprzedaży peronowej wyższe marże gastronomiczne i ceny stałe. Marża gastronomiczna dla napojów bezalkoholowych, z wyjątkiem wody mineralnej i sodej, wynosiła 120 procent.

Tak więc kwestionowana cena sprzedaży na wysokości 8 zł za butelkę napoju chłodzącego „Orange” w cenie detalicznej 3,60 zł, była zgodna z obowiązującym zarządzeniem i uwidocznionym cennikiem.

Na marginesie informujemy, iż również zgodnie z poleceniem jednostki nadziedznej, po czasy od 6. 10. 1975 r. dla ruchomej sprzedaży peronowej obowiązują marże gastronomiczne — stosowane przed dniem 1. 9. 1975. (3106)

ANDRZEJ FRYDRYCHOWICZ
Zastępca Dyrektora

Oczami klientów

Duży obszar Poznania w rejonie od początku ul. Dzierżyńskiego i Wildy pozabawiony został sklepu z artykułami elektrotechnicznymi. Jeden bowiem ze sklepów przemysłowo-handlowych na placówce „Pewex-u” (na odcinku dawniejszej ul. Półwiejskiej), drugi zaś — za Rynkiem Wildeckim — od paru tygodni jest zamknięty i to z niewiadomego powodu. Czy wreszcie poznańskie władze handlowe zaczęły widzieć sprawę, którymi powinny kierować, oczami klienta? (4050)

MARIAN PELC
Poznań

**MINISTER A. KOPEĆ
W POZNANIU**

Wczoraj przebywał w Poznaniu minister przemysłu maszynowego, Aleksander Kopeć. Celem jego wizyty było zapoznanie się z pracą niektórych zakładów, należących do tego resortu. Minister Kopeć w towarzystwie sekretarza KW PZPR, Bogdana Waligorskiego, odwiedził Fabrykę Maszyn Zręcznych, Fabrykę Łożysk Toczących i „Wiepofame”. (zd)

W PRACY I PO PRACY

Taki tytuł ma wystawa 15 członków Okręgu Wielkopolskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, jaka dzisiaj o godz. 12 zostanie otwarta w gmachu głównym Muzeum Narodowego w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego. Na ekspozycję, przygotowaną społecznie w czynie przedzjazdowym (wartość ponad 100 000 zł) składa się ponad 200 fotografii. Głównym motywem zestawu zdjęć jest człowiek przy pracy. Fotograficy prezentują także możliwości wypoczynku po pracy. (c)

ROZSTRZYgniĘTO KONKURS NA PLAKAT

Rozstrzygnięty został konkurs na plakat Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego w latach 1976-77. Jury przyznało dwie równorzędne nagrody artystom: Włodzimierzowi Schmidowi i Antoniemu Ryskiemu. Nagrodzone projekty wdrożone zostaną do realizacji. Warto też podkreślić wysoki poziom wszystkich nadesłanych prac. (res)

Nowe obiekty dla społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1
przepracowali społecznie 6 000 godzin.

Sekretarz KW PZPR złożył ludziom książki — tym, którzy ją tworzą, wydają i upowszechniają — serdeczne podziękowania i życzenia. Poznańskie przedsiębiorstwo „Dom Książki” zostało wyróżnione honorową odznaką „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego”. Również zasłużonym księgarzom oraz projektantom nowego obiektu wręczono tę odznakę, a także honorowe odznaki miasta Poznania i dyplom Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W mieszczącym się w nowym obiekcie klubie księgarza przygotowano wystawę pt. „25 lat „Domu Książki”. (kos)

RADIOWO - TELEWIZYJNE CENTRUM W RUSINOWIE

W Rusinowie, niewielkiej wsi w pobliżu Wąlcza (woj. piłskie), z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem przekazano do użytku radiowo-telewizyjne centrum nadawcze. Zasięg stacji wynosi około 50 km, co umożliwi dobry odbiór programów telewizyjnych 350 tys. osobom, zaś programy UKF będzie mogło odbierać około 650 tys. osób w promieniu 60 km od Rusinowa, głównie w rejonie Wąlcza, Czapów, Złotowa, Kalisza Pomorskiego, Choszczyna, Czaplinki, Szczecinka, Strzelca Krajeńskich, Krzyża, Czarnkowa i Pili, częściowo także w rejonie Inśka, Gorzowa i Szamotuł. Obiekt, wybudowany kosztem 57 mln. zł, wyposażony jest w najnowocześniejszą aparaturę, wyprodukowaną m. in. w Polsce i Japonii. Obecnie emituje się tu program I telewizyjny, jednak dzięki przyszłościowym rozwiązaniom technicznym, bez modernizacji, a tylko po zainstalowaniu odpowiedniego sprzętu, w I półroczu przyszłego roku rozpocznie się emisja programu II.

Bezpośrednim inwestorem nowego centrum było Przedsiębiorstwo Państwowe Stacje Radiowe i Telewizyjne w Szczecinie, a wśród wykonawców należy wymienić Wałęckie Przedsiębiorstwo Budowlane „Mostostal” z Zabrza oraz Spółdzielnię Stolarską w Czarnkowie. (zt)

ARTERIA KOMUNIKACYJNA W KALISZU

W piątek 5 bm. w Kaliszu oddano do użytku dwa mosty na Prośnie i dalszy odcinek dwukierunkowej arterii — al. Wojska Polskiego, która łączy kompleks nowych osiedli z dzielnicą przemysłową.

Główny wykonawca tej inwestycji — Zarząd Dróg i Ulic w czynie przedzjazdowym skrócił cykl budowy obydwu

Według stanu na 30 czerwca 1975 roku PZPR liczyła 2.359 tys. członków i kandydatów. Do partii należy 965 000 robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji i 225 000 rolników. Wśród pracowników umysłowych należących do PZPR znajduje się 263 000 inżynierów i techników, prawie 140 000 nauczycieli, blisko 107 000 ekonomistów, 32 000 lekarzy i personelu medycznego, 36 000 specjalistów rolnictwa i leśnictwa. W okresie między VI a VII Zjazdem stan szeregów PZPR wzrósł o 105 000 osób.

Bazę społeczną partii stanowi klasa robotnicza. Rosnący udział robotników w składzie partii ma istotne znaczenie dla zachowania jej robotniczego charakteru i marksistowsko-leninowskiego oblicza ideowego.

Liczba robotników w składzie partii wzrosła w okresie między VI a VII Zjazdem o 70,5 tys. osób. Wzrost przyjęło robotników do PZPR zaznaczył się szczególnie wyraźnie w okresie ostatnich

Trwają walki w Timorze Wschodnim

Na terenie Timoru Wschodniego w dalszym ciągu toczą się walki. 5 bm. trzech przedstawicieli organizacji Fretilin opuściło wyspę i udało się z misją dyplomatyczną do Lizbony, Nowego Jorku i stolicy Mozambiku. Minister spraw zagranicznych Fretilin, Jose Ramos Horta, ma przeprowadzić rozmowy z władzami portugalskimi, a następnie przedstawić sprawę Timoru na sesji ZO NZ. (PAP)

równoległych mostów z 26 do 8 miesięcy. Budowa dwóch odcinków dojazdowych al. Wojska Polskiego trwała jeden miesiąc zamiast planowanych ośmiu.

OŚRODEK SZKOLENIOWY PZPR W OSTROWIE

Tego samego dnia w Ostrowie Wlkp. oddano również przed terminem ośrodek szkoleniowo-metodyczny przy Komitecie Miejskim PZPR. Jest to placówka nowoczesna, wyposażona w salę wykładową na 40 miejsc, bibliotekę metodyczną liczącą 650 woluminów, pulpit sterowniczy, projektor filmowy, magnetowid diaskopowy oraz sprzęt sprzątko-radio-magnetofonowy. (par)

Wręczenie legitymacji partyjnych

Miejsko-gminna organizacja partyjna w Buku (woj. poznańskie) przyjęła w piątek w swoje szeregi 34 członków i 120 kandydatów — robotników, rolników, pracowników umysłowych. Prawie połowę nowo przyjętych stanowiły kobiety. W zebrawaniu, które odbyło się w sali miejscowego kina „Wielkopoleń”, uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Switaj. (b)

Również w Swarzędzkich Fabrykach Mebli w Swarzędzu wręczono wczoraj 33 pracownikom legitymacje kandydatów, a 17 pracowników legitymacje członkowskie PZPR.

Przy okazji warto poinformować, że obecnie we wszystkich sześciu zakładach SFM rozsiadają w województwach poznańskim i leszczyńskim, a także w samym Poznaniu — działa 780 członków i kandydatów PZPR. (pc)

Telefony GŁOSZA

◆ Wymuszenie przejazdu przez Bolesława L. doprowadziło w czwartek na ul. Bolesławskiej w Wieruszowie w woj. kaliskim do zderzenia się kierowanego przez niego autobusu z samochodem marki „Star”. 9 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia i zostało przewiezionych do szpitala w Kępnie, natomiast u 9 zranionych lekko obrażenia i zwołano ich po opatrunku do domów.

◆ W rejonie stacji kolejowej Poznań-Debiec zginął w czwartek pracownik PKP Stanisław S., który idąc wzdłuż torów został potrącony przez lokomotywę spalarniową.

◆ W Rogowie Górowskim w woj. leszczyńskim uderzył w drzewo samochód, którym jechał brauwrowo Kazimierz P. Odnosił on ciężkie obrażenia, 4 pasażerów — lekkie, natomiast samochód został uszkodzony na 40 000 zł. (b)

dwóch lat. O ile udział robotników wśród przyjmowanych do partii wynosił w 1971 roku 32 procent, w I półroczu br. wyniósł już 67 procent. Świadczy to wymownie o rosnącym zaufaniu klasy robotniczej do partii, a także o wzrastającej roli, jaką odgrywa robotniczy w politycznym i społeczno-gospodarczym życiu kraju.

W latach 1971 — 75 wzrósł również procentowy udział rolników w partii. Jeśli w 1971 roku stanowili oni 9,5 procent przyjętych do PZPR, to w I półroczu br. 13,4 procent.

Partia umocniła swoją pozycję w środowiskach pracowników umysłowych. O przeszło 64 000 wzrosła liczba inżynierów i techników — członków partii. O ponad 8,6 tys. — liczba specjalistów rolnictwa i leśnictwa. Otrzymała większość wstępującej do partii inteligencji wywodzi się z klasy robotniczej i chłopskiej i jest związana z nimi trwałymi więzami.

Wśród nowo przyjętych do partii ok. 66 procent nie przekroczyło 30 lat. Ludzie w wieku do 29 lat stanowią obecnie ponad 21 procent składu partii.

W szeregach PZPR znajduje się: 264 członków SDKPiL, prawie 22 000 członków KPP, KZMP oraz lewicowego nurtu PPS. Ponad 24 000 członków PZPR działało w szeregach podziemnej PPR i RPPS oraz — w okresie okupacji — należało do GL i AL.

Ponad 4 300 osób było członkami partii komunistycznych za granicą. Znaczną część członków PZPR stanowią uczestnicy walki z faszyzmem na wszystkich frontach II wojny światowej.

166 000 członków partii legitymuje się obecnie wykształceniem wyższym niż w dniu wstąpienia do PZPR. 15 procent członków partii posiada wyższe i niepełne wyższe wykształcenie. 26 procent posiada wykształcenie średnie.

W okresie międzyzjazdowym ukształtowany został spójny, obejmujący wszystkich kandydatów i członków partii system szkolenia, służący coraz pełniejszemu upowszechnianiu ideologii marksistowsko-leninowskiej, zaznajamianiu z historycznymi tradycjami i rozwojem PZPR, z jej programem społeczno-gospodarczym oraz z historią niepodległościową naszego kraju.

Zderzenie pociągów w Gultowach

Na stacji PKP w Gultowach (woj. poznańskie) doszło wczoraj, parę minut po godz. 5, do poważnego w skutkach zderzenia pociągów. Na stojącej na stacji pociąg towarowy z niewiadomych przyczyn wjechał z przeciwnego kierunku również pociąg towarowy relacji Małaszewice — Rzepin. W wyniku kolizji wykołowało się 7 wagonów, z których 6 niemal doszczętnie zostało zniszczonych. Dwie osoby z obsługi pociągów zostały ciężko ranne. Przerwa w ruchu na tym odcinku trwała do godziny popołudniowej. Przyczyną wypadku bada specjalna komisja. (bop)

W „PERSPEKTYWACH” — obszerny ilustrowany, także zdjęcia mi historycznymi, reportaż Witolda Szymanowskiego pt. „Dworzec”. Jest to rzecz o historii warszawskich głównych dworców kolejowych, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem wczoraj oddanego do użytku Dworca Centralnego, najnowocześniejszego w Europie i zbudowanego w niespotykanym tempie. Publikacja dodatkowo ilustrowana jest planami poszczególnych poziomów budynku dworcowego.

W „TYGODNIU” — relacja z dyskusji na temat „Jacy byli, jacy są, jacy będą robotnicy”. Wzięli w niej udział prof. dr hab. Antoni Czubinski, robotnik HCP — Zennon Gruszczyński, dr Zbigniew Klup, dr Ryszard Nazar i Budowniczy Polski Ludowej Marceł Tritt — robotnik ZNTK w Poznaniu. Dyskusja dowodzi, że polska klasa robotnicza zmienia się w sposób radykalny, coraz więcej robotników się uczy, podnosi kwalifikacje, lepiej żyje.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — reportaż z Konina piera Krystyny

jest rozwinięcie szkolenia ideologicznego w poszczególnych środowiskach społeczno-zawodowych, uwzględniającego specyfikę działalności polityczno-wychowawczej tych środowisk i ich zadania społeczno-zawodowe. Zwiększyła się liczba słuchaczy w szkołach aktywu, a kształceniem w WUML objęto ponad 30 600 słuchaczy.

Funkcje wybieralne we władzach instancji i organizacji partyjnych pełni obecnie ponad 400 000 członków partii. Egzekutywy komitetów zakładowych, podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych skupiają powyżej 350 000 członków partii. Komitety gminne i miejsko-gminne — 39 000. Około 45 000 aktywistów wchodzi w skład komisji i zespołów problemowych instancji partyjnych. Ponad 350 000 członków partii pełni wybieralne funkcje w organizacjach społecznych i związkach zawodowych.

Partia zorganizowana jest w 72,2 tys. podstawowych organizacji partyjnych, 23 000 oddziałowych organizacji oraz 61 000 grup partyjnych.

W VII Zjeździe partii uczestniczyć będzie 1811 delegatów z których 294 wybranych zostało na konferencjach zakładowych PZPR w wielkich zakładach pracy. (PAP)

Stabilizacja sytuacji w Bangladeszu

Zdaniem obserwatorów, w Bangladeszu następuje stopniowa stabilizacja sytuacji. W czwartek prezydent Abu Sajem poinformował o rozszerzeniu konstytucyjnego Komitetu Doradczego do 9 członków. W jego skład wchodził dotychczas dowódca 3 armii oraz 4 osoby cywilne. Dwa nowe stanowiska ministerialne powierzono również osobom cywilnym.

Obserwatorzy nie wykluczają rozszerzenia ekipy rządzącej do 15 osób i włączenia do nich przedstawicieli partii politycznych.

W piątek przybyła do Delhi oficjalna delegacja Bangladeszu, na której czele stoi do rządu prezydenta Sajema — Abdus Sattar. Jak piszą agencje prasowe, rozpoczynające się w sobotę rozmowy indyjsko — banglijskie będą miały na celu złagodzenie napięcia w stosunkach między oboma krajami, istniejącego od sierpnia nowego przewrotu wojskowego w Bangladeszu, w czasie którego został zamordowany prezydent tego kraju szef Mu dżibur Rahman.

Agencje podkreślają, że delegacja banglijska przyleciała do Delhi w dzień po zakończeniu trzydniowych rozmów w Kalkucie dowódców służb granicznych Indii i Bangladeszu. (PAP)

„Lotek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 3 bm. stwierdzono:
Losowanie I: 5 roz. z 5 traf. — wygr. po 213,912 zł; 1.864 roz. z 4 traf. — wygr. po 860 zł i 54,539 roz. z 3 traf. — wygr. po 49 zł.
Losowanie II: 4 roz. z 5 traf. — wygr. po 281,592 zł; 958 roz. z 4 traf. — wygr. po 1,763 zł i 25,414 roz. z 3 traf. — wygr. po 99 zł.

W PRASIE

Siemiatycki z tytułowany „Mia sta wiek męski”. — Konin — czytamy — ma już za sobą okres raskowania i wkracza w wiek męski — śmiałych planów, odważnych decyzji, rozmachu. Przybyły z różnych stron kraju, którzy sięgnęli tylko dla chleba, dziś stają się patriotami tego miasta. Miasta, które powstało wprawdzie z przy padku, nie ma jeszcze ukształtowanego oblicza architektonicznego, ale z pewnością na charakter.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Bogdan Bartkowski pisze o przy spieszeniu po żołniersku, czyli o tym jak ogólnonarodowe przypię szenie ostatnich lat dostrzec można w koszarach, na poligonach i placach ćwiczeń.

W „ARGUMENTACH” — Janina



W całym kraju załogi zakładów pracy zaciągają produkcyjne warty zjazdowe. Na zdjęciu — warta w Zakładach im. Róży Luksemburg w Warszawie. CAF — Radkiewicz

Dworzec Centralny w Warszawie

Dokończenie ze str. 1
ku Dworca Centralnego i jego otoczenia, który przed chwilą złożyliście. Jestem przekonany, że uczucia te podzielała większość naszego kraju, któremu ten nowoczesny, piękny i funkcjonalny obiekt będzie służył.

Praca, którą wykonali budowniczy ze wszelkich miar zasługuje na uznanie. Charakterystyczne są te cechy, które są szczególnie ważne z punktu widzenia oczekujących nas zadań. A więc nowoczesność projektu, wysokie tempo i dobra organizacja robót, do bre współdziałanie wszystkich przedsiębiorstw, ofiarność załóg i racjonalne wykorzystanie sił społecznych. Cechy te należy tym bardziej podkreślić, że budowa prowadzona była w centrum miasta, na niewielkim terenie, przy zachowaniu ruchu pociągów i ruchu komunikacji miejskiej. Mimo tych trudnych warunków czas budowy został skrócony prawie o połowę — z 72, jak planowano, do zaledwie 39 miesięcy. Jest to najcenniejszy, bo wyrażony czynem, dowód poparcia dla polityki partii, dla jej VII Zjazdu, wymierny wkład w przybliżenie celu, jaki nam wszystkim Polakom przyswieszcza — budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Za ten wspaniały czyn, za ofiarność i zaangażowanie gorąco dziękuję budowniczym Dworca Centralnego, załogom przedsiębiorstw budowlanych, robotnikom i inżynierom, projektantom, nadzorowi technicznemu, młodzieży, społeczeństwu organizacjom partyjnej, wszystkim warszawiakom, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tego imponującego dzieła.

Serdeczne podziękowanie składam żołnierzom, którzy pracowali na budowie i przy czynili się wydatnie do jej terminowego wykonania dzięki swoim umiejętnościom i znajomości nowoczesnej techniki.

Dziękuję kolejarzom, którzy współdziałanie przyczyniło się do poważnego stopnia do harmonijnego przebiegu pracy.

Pragnę także wyrazić wyso kie uznanie warszawskim władzom partyjnym i władzom miejskim, resortom budownictwa i komunikacji, wszystkim instytucjom i przedsię-

biorstwom z całego kraju, mającym swój udział w budowie dworca.

Za dwa dni do Warszawy przybywać będą delegaci i goście na VII Zjazd. Organizacja partyjna, ludzie pracy i całe społeczeństwo stołeczne przywitają ich wspaniałym dziełem swoich umysłów i rąk. Ten piękny i użyteczny dworzec stanowi trwałe świadectwo talentu i pracowitości, wysokich kwalifikacji i zmysłu organizacyjnego polskiego architekta, inżyniera, robotnika; świadectwo ofiarności warszawiaków i wszystkich obywateli naszego kraju w czynie społecznym dla Ojczyzny. Stanowi jeszcze jeden przykład twórczych możliwości naszego narodu. Możliwości, które dają podstawę do nowych ambicji, do nowych zamierzeń na drodze budownictwa socjalistycznego. Z tą myślą, z tym przekonaniem, z wiarą w siły naszego narodu, obradować będzie VII Zjazd — stwierdził na zakończenie Edward Gierek.

Z Dworca Centralnego przy wódcy partii i państwa uda się na północny odcinek Wisły strady, gdzie gotowa jest ma lownicza estakada pod Lasem Bieleńskim. Wzniesiono ją na 683 palach, a tempo realizacji było imponujące.

Wisłastrada jest już gotowa na całej 21-kilometrowej długości.

Gratulujemy Warszawie tej pięknej trasy, a warszawiakom upor, wytrwałości i ambicji w pracy społecznej dla miasta — powiedział E. Gierek.

W pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu odbyło się wczoraj spotkanie budowniczych czołowych warszawskich inwestycji drogowych.

Projektantom i wykonawcom, którzy szczególnie przyczynili się do przedterminowego oddania do użytku Dworca Centralnego PKP, Wisłastrady, alej Sobieskiego, wjazdu Państwa przynależą odznaczenia państwowe. Orderem Sztandaru Pracy I klasy odznaczony został generał projektant Dworca Centralnego Arseniusz Romanowicz.

Wyróżnionym serdecznie po gratulował premier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

wiada się m. in. Bogusław Kogut, stwierdzając: — Literatura nasza niewątpliwie ma spore zalety w stosunku do zjawiska, które ma imię chłop-robotnik. To już nie są nieuniknione koszty awansu, to coś o wiele bardziej wartościowego i zasmakującego.

W „WALCE MŁODYCH” — roz strzygnięcie konkursu dla reporterów i czytelników pt. „Towarysze”, którego tematem były przy jaźń i zyciowość, bezinteresowność, współdziałanie i współpraca w kategoriach grupy zawodowej i koleżeńkiej oraz społeczeństwa jako całości; tamże — pierwsze konkursowe publikacje.

W „DOOKOŁA ŚWIATA” — su rowa ocena sezonu ligi piłki nożnej tak wyrażona słowami autora, który podpisuje się Prawy Prosty: — Jednym słowem zafascynowani sukcesami kadry, anisimy się obejrżeli, że nikomu poza kadra grać się nie chce, co zresztą wcale nie musi oznaczać, że znów nie zostaniemy jakimś mistrzami.

LEKTOR

ROSNAĆ W GÓRĘ



Największymi częściami rodu jest uśmiech i radość ich dzieci, a dla nas i przyszłości kraju — młodzież. Z tego pokolenia jak ze źródła bierze energię, entuzjazm, żarliwość, niecierpliwy zapał młodych, którzy siły mierzą na zamiary, wierząc, że na każdym starczy im siły, ożywia także tych, co przeszedłszy już swą młodość, idą drogą poprzeczną, by mogli na zdobytym doświadczeniu, a nie na te właśnie — przekazane przez ojców, przez matki, przez wychowawców i nauczycieli do robku — młodzi zdolni są tworzyć wartości wciąż nowe. Dla tego też wszystko, co dotyczy kształtu naszych przyszłych dni, szczególnie żywo interesuje właśnie młodych. A kiedy się myśli o przyszłości, to tak jak by się mówiło — młodość.

W społecznym życiu naszej Ojczyzny wiele uwagi poświęca się wychowaniu, dojrzewaniu i wzrastaniu młodych. Gdy w listopadzie roku 1972 rozpoczęły się obrady VII Plenum KC PZPR poświęcone sprawom młodzieży, otwierający na radę Edward Gierk powiedział, że jej treścią będą problemy o najwyższej wadze społecznej — sprawy młodego pokolenia, jego przygotowania i aktywnego udziału w budowie socjalistycznej Polski. Że są to w swej istocie sprawy całego narodu, którego młode pokolenie jest integralną częścią składową, jego teraźniejszością i przyszłością.

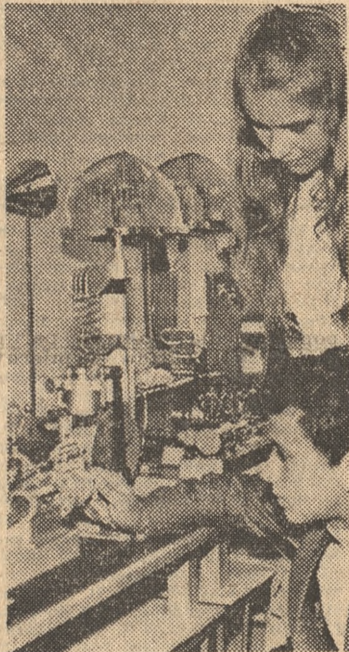
Podjęcie spraw młodzieży było wówczas bardzo wymownym świadectwem tego, jak ważne są one w życiu narodu i w ideowo-wychowawczym kształtowaniu państwa. A w okresie, który minął od VI Zjazdu PZPR, mogli młodzi — współuczestnicząc w pracach, codziennym rytmie naszych współczesnych dni — przekonać się, jak wiele można w niedługim czasie zrobić dla dobra kraju, dla ostatecznej przyszłości, dla obrateli. Wiele też decyzji i przedsięwzięć podejmowano w ostatnim czasie właśnie z myślą o młodzieży.

Wraz z historycznymi uchwałami w sprawie systemu edukacji narodowej, w którym na pierwszym stopniu upowszechnienie idea powszechnego wykształcenia średniego i z decyzjami o nowocześniejszym systemie szkolnictwa dla pracowników („dyplom dla robotnika”) dokonano modernizacji programów studiów i zwiększono — o 200 mln. złotych w skali rocznej — fundusz stypendialny dla studentów. W niedługim czasie rozwiązanych zostało kilka ważnych problemów społecznych młodzieży uczącej się i pracującej. Od dwóch lat istnieje kredyt dla młodych małżeństw na ratalny zakup sprzętu „na zagospodarowanie się” (skorzystało z niego już 360 tysięcy rodzin). Szczególna troska otacza się tych młodych, którzy podejmują swą pierwszą w życiu pracę zawodową. We wszystkich niemal zakładach produkcyjnych realizowane są programy adaptacji społeczno-zawodowej „nowych”.

W grudniu roku 1973 uchwała Rady Ministrów utworzyła Fundusz Akcji Socjalnej Młodzi, który daje młodym możliwość podejmowania dodatkowych prac i zarobienia dodatkowych kwot przeznaczonych potem na rozbudowę bazy turystycznej i ośrodków wypoczynkowych, na wyposażenie obiektów kulturalno-oświatowych. Codziennie na konto FASM-u wpływa wiele tysięcy złotych (niedawno odnotowano na nim kwotę 50 mln. zł). Inspiratorem wielu ambitnych poczynań młodzieży jest

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a organizatorem ideowo-wychowawczym i społecznym — produkcyjnym inicjatyw — polski ruch młodzieżowy, który od 11 kwietnia 1973 roku działa w ramach Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Zjednoczone w niej organizacje młodzieżowe — Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Związek Harcerstwa Polskiego, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej — skupiają obecnie około miliona dziewcząt i chłopców. W dniach poprzedzających VII Zjazd partii podsumowali oni rezultaty tegorocznego ogólnokrajowego powszechnego udziału w zawodnictwie pod nazwą „Mój sukces socjalistycznej Ojczyzny”. Powstał z tego znaczny, liczący się dorobek.

Oto na przykład młodzi, uczestniczący w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, zgłosili około 65 tysięcy wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych. Młodzieżowy patronat nad budownictwem mieszkaniowym wyraził się wkrótce liczbą 20 tysięcy dodatkowych mieszkań. W Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności wzięło udział ponad 4100 zakładowych organizacji ZMS, a o tytuł Młodego Mistrza Płonów ubiega się około 60 tysięcy dziewcząt i chłopców — mieszkańców wsi.



Dzisiaj młodzi kształcą się w nowoczesnie wyposażonych pracowniach.

Fot. — Archiwum

Młodzi — a było ich ponad 800 tysięcy — uczestniczyli w tegorocznej akcji żniwnej pod hasłem „Każdy kłos na wagę złota”, zaś do wakacyjnych Ochoćniczych Hufców Pracy zgłosiło się w bieżącym roku 190 tysięcy uczniów szkół średnich i studentów.

Przygotowania do VII Zjazdu, atmosfera dyskusji nad Wytocznymi KC PZPR, bardzo ożywiły społeczne działania młodych. Uczestniczyli oni w różnorodnych czynach, tworzyli „brygady przyspieszenia”, podejmując się skracania cykli inwestycyjnych i szybszego dochodzenia do pełnej mocy produkcyjnej nowo uruchamianych fabryk i zakładów. Ideowa deklaracja i zobowiązaniem było dla nich hasło: „Młodzież Ojczyzny i partii na jej VII Zjazd”.

Społeczeństwo naszego kraju jest młode. Połowa ogółu ludzi pracy nie przekroczyła jeszcze 29 roku życia. Młodzież jest więc szansą Polski, a socjalistyczna Polska — szansą dla młodego pokolenia. Przed nim również staną nowe zadania i wysokie wymagania: stać się w przyszłości, aktywności produkcyjnej i społecznej, odpowiedzialności, dyscypliny i patriotycznego zaangażowania.

Młode pokolenie tylko wtedy sprosta swym powinnościom — podkreślono w tezach programowych VII Plenum KC PZPR — jeśli zostanie wychowane w duchu aktywności społecznej, wysokich wymagań, jeśli cechować je będzie twórcze dążenie do osiągania coraz lepszych rezultatów pracy. Jedynie pokolenie wyrosłe w poczuciu dyscypliny i obowiązku przygotowane do przezwyciężenia słabości i walki z trudnościami, przejawiające rozmach i odwagę w dążeniu do ambitnych celów, jest w stanie zagwarantować pomyślną przyszłość narodu i Ojczyzny. Socjalistyczne wychowanie — to kształtowanie ludzi odważnych, zahartowanych i pracowitych, rzetelnych i samodzielnych.

Konstanty Ildefons Gałczyński powiedział kiedyś w jednym ze swych wierszy, że z trudem, że powoli dojrzewa człowiek. Że wiele mu trzeba mestwa „aby się nie dać wiać” i „rosnąć w górę i w głąb”...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Mówią delegaci na VII Zjazd PZPR

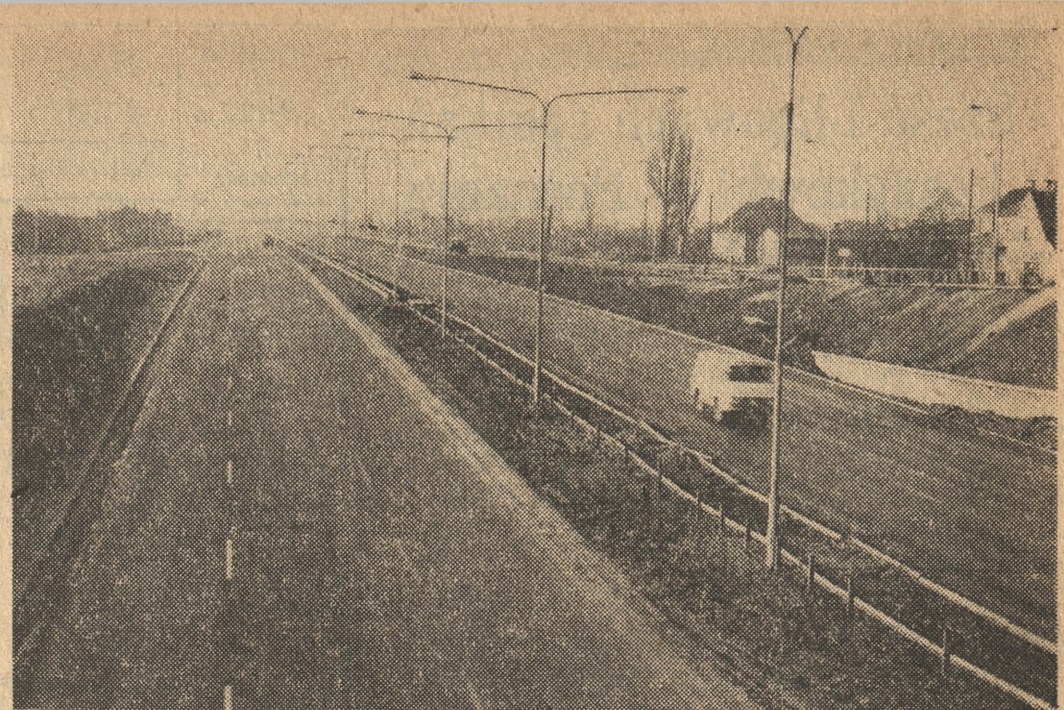
Włóknierze pracują lepiej i oszczędniej

Na zakładowej konferencji partyjnej w kaliskiej Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex” mandat delegata na VII Zjazd PZPR otrzymała Janina Młynarczyk, która nieprzerwanie od roku 1950 pracuje w tym zakładzie jako snowniczka. Zawodu tego nauczyła się w szkole włókienniczej, potem wstąpiła do ZMP, a w roku 1964 do PZPR. W zakładowej organizacji partyjnej przeszła niemal wszystkie szczeble — była grupową, członkiem egzekutywy OOP, a następnie komitetu Zakładowego. Obecnie pełni funkcję sekretarza OOP i jest członkiem Komitetu Zakładowego PZPR.

Nie muszę wyjaśniać, z jaką radością i ogromnym zaskoczeniem przyjąłem wybór na delegata. Jestem włóknierką i pracuję fizycznie, ale praca społeczna w organizacji partyjnej pozwoliła mi na wyrobienie sobie szerszego poglądu na sprawy produkcji, jej koszty i kosztów. Mogę teraz powiedzieć, że w tym zakresie rozzerwy są widoczne nawet gołym okiem. Nie trzeba być inżynierem czy ekonomistą, żeby je zauważyć. Trzeba tylko szu-

kać sposobów, aby je wykorzystać. Nam, włóknierkom będzie to bardzo potrzebne. Premier Jaroszewicz na spotkaniu z łódzkimi włóknierkami wyjaśnił, że wtedy gdy pracownicy przemysłu lekkiego wyjdą „na pół drogi” i przez oszczędności materiałowe i dobrą jakość wygospondują część środków finansowych, wtedy będzie można zrealizować wniosek włóknierki o wypłacenie im dodatku za wysługę lat. W „Runotexie” załoga z podobnymi wnioskami wychodziła już wiele razy. Rozważyliśmy wszystkie możliwości polepszenia jakości i zmniejszenia kosztów produkcji. Jest ich wiele.

Dobry robotnik — powiedziałła Janina Młynarczyk na jednym ze spotkań delegatów z załogą — to według mnie taki robotnik, który sam solidnie wykonując swoją pracę nie zgadza się na to, by wokół niego tolerowany był bałagan. Znaczący to, że zło musi zwalczać wszystkimi środkami, które mu daje nasz ustrój, jakich wykorzystania żąda nasza partia. Jej władze naczelne nie mogą przecież zaglądać do każdego przedsiębiorstwa i sprawować, jak się sprawy mają,



Fragment nowego odcinka trasy E-8.

Fot. — T. Fitzner

Na zachodnim odcinku trasy E-8

Poznańskie tempo

Przyzwyczajaliśmy się już do faktu, iż w Poznaniu pracuje się na ogół szybko i dobrze, zwłaszcza jeśli chodzi o roboty budowlane i drogowe. Nie tak dawno podziwialiśmy oddane do użytku wspaniałe obiekty, jak Sala Widowiskowo-Sportowa „Arena”, hotel „Polonez” czy też wschodni odcinek trasy E-8. Zławsza ten ostatni wzbudził zachwyt nie tylko użytkowników dróg, ale także specjalistów, którzy wielokrotnie podkreślali ciekawe rozwiązania konstrukcyjne, a przede wszystkim szybkie tempo budowy. Wydawało się, że padły tam wszelkie rekordy, a jednak...

Kiedy z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, podjęto decyzję o kontynuowaniu przebudowy trasy E-8, także w kierunku zachodnim, okazało się, iż cykl budowy — biorąc pod uwagę sporą liczbę trudnych do realizacji obiektów inżynierskich: tunele, podziemne przejścia dla pieszych, wiadukty — przewiduje oddanie do użytku takiej inwestycji po 36 miesiącach od momentu jej rozpoczęcia. Przewidywano wprawdzie, że budowlani i drogowcy potrafią urwać coś z tych 36 miesięcy, ale żeby przyspieszyć budowę prawie o 23 miesiące tego nie przypuszczali najwięksi nawet optymiści. Pozostaje jednak faktem, że 18-kilometrowy odcinek nowoczesnej trasy od Poz-

nania do Tarnowa Podgórnego zbudowano w 13-miesiącach.

Tempo budowy było iście sprinterskie, a źródłem tego sukcesu jest przede wszystkim ofiarność i zaangażowanie załóg poszczególnych przedsiębiorstw drogowych i budowlanych. Równie ważną rolę odegrała wzorowa organizacja. Do współpracy zaangażowano maszyny cyfrowe, które obliczyły harmonogram robót z dokładnością do godziny, z rozbiciem na poszczególne odcinki drogowe czy też obiekty inżynierskie. Powstała z tego gruba książka, która była codziennie dokładnie analizowana. Dzięki temu można było bez trudu orientować się, czy i jakie występują opóźnienia oraz kłopoty.

Ostatnie słowo należało do ludzi. Oni to musieli rozwiązać prawdziwie gordyjski węzeł, składający się z dziesiątków rur i kabli, zwłaszcza licznie występujących na odcinku miejskim trasy E-8, które często trzeba było przesunąć w inne miejsce. A wyłączyć je można było tylko na krótki okres, gdyż woda, prąd czy gaz musiały docierać do zakładów pracy oraz mieszkańców znajdujących się w pobliżu. Problemem było znacznie więcej. Oto budowlani i drogowcy postawili sobie za zadanie zachować możliwie jak największą liczbę drzew i krzewów, które oprócz swoich biologicznych wartości stanowią ciekawy element dekoracyjny trasy. Udało im się to w dużym stopniu, ale też wymagało iście koronarskiej roboty w operowaniu maszyną czy łopatą.

Istotną dla przyspieszenia prac była społeczna pomoc mieszkańców Poznania oraz osiedli i miasteczek położonych wzdłuż trasy. Najczęściej w niedzielę setki a nawet tysiące ludzi, nie szczędząc swojego wolnego czasu, pomagało budowlanym i drogowcom, czasami wraz z rodzinami.

W porównaniu ze wschodnim, zachodni odcinek trasy E-8 charakteryzuje się znacznie większą liczbą obiektów inżynierskich. Mają one istotny wpływ na zwiększenie przepływowości tego szlaku komunikacyjnego i — co bardzo istotne — bezpieczeństwa użytkowników.

Mamy więc tam 7 wiadukty, 6 przejść podziemnych oraz 2 tunele. Cztery wiadukty — w Przeźmierowie, Swadziemiu, Sadach i Tarnowie Podgórnym — wykonało Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, a wiadukty przy ul. Słupskiej i przy szosie szamotulskiej — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10. Wszystkie są bardzo ładnie wkomponowane w otaczający je teren, a co najważniejsze pozwalają szybko i wygodnie zjechać z trasy lub też włączyć się do odbywającego się na niej ruchu.

Przy budowie przejść podziemnych najwięcej do powiedzenia mieli pracownicy poznańskich przedsiębiorstw bu-

downictwa przemysłowego nr 1 i 2, którzy wykonali 5 przejść podziemnych oraz tunel przy ul. Polskiej. Jedno przejście podziemne i tunel przy ul. Lutyckiej zbudowało PRK-10. Trzeba też wspomnieć o poznańskim „Mostostalu”, którego załoga instalowała konstrukcję stalową w tunelu przy ul. Lutyckiej, o Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakładach Energetycznych Poznań-Miasto, poznańskim „Elektrontomatu” czy też „Hydrobudowach” 7 i 9. Specjalistyczne roboty drogowe przypadły załozce Rejonu Dróg i Mostów w Poznaniu, której do pomocy stanęli przedstawiciele rejonów dróg publicznych w Kościanie, Nowym Tomysku, Szamotułach, Jarocinie, Ostrzeszowie i Lesznie. Plany zachodniego odcinka trasy E-8 powstały w poznańskim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego (część miejska) oraz w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Dróg i Mostów „Trans-projekt” — oddział w Poznaniu (część wojewódzka).

Pierwsze maszyny weszły na budowę pod koniec września 1974 roku, tuż po zbiorach, kiedy to z pół, przez które przechodzić miała trasa, zniknęły ostatnie lany zbroi i zagony ziemniaków. Już 7 października 1974 roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 — pierwsze ze wszystkich — rozpoczęło roboty przy budowie przejścia podziemnego dla pieszych na wysokości ul. Trażńskiej. Za tym poszły następne i trasa zaczęła „rosnąć w oczach”, o czym mogło przekonać się wielu kierowców, którzy mimo wyraźnych znaków zakazu, traktowali przebudowywaną trasę E-8 jako normalny szlak komunikacyjny. Wykonawcom z pomocą spieszyli dostawcy wszystkich. Kłopoty i przeszkody usuwano natychmiast, bardzo często przy udziale wojewódzkiej władzy partyjnych i administracyjnych, których przedstawiciele na co dzień żywo interesowali się budową. Sporym ułatwieniem było zastosowanie przy budowie rozlicznych maszyn i urządzeń, m. in. drogowcy otrzymali bardzo wydajną maszynę do rozcierania asfaltu „Blawknok”.

Tak więc budowę 18-kilometrowego odcinka trasy E-8 z Poznania do Tarnowa Podgórnego, której inwestorami były Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu oraz Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu, mamy za sobą. Dzięki zobowiązaniom podjętym przez budowlanych i drogowców dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, trasa stała się faktem. Przez wiele lat będzie ona wizytówką naszej poznańskiej roboty, dopięciem do dalszych, jeszcze lepszych wyników.

MACIEJ STABROWSKI

STRONA

GŁOS — 6/7 XII 1975

Sześć I-ligowych spotkań koszykówki w Poznaniu

Sześć I-ligowych spotkań mogłyby obejrzeć sympatycy koszykówki w sobotę i niedzielę w Poznaniu. Piszemy „mogłyby”, gdyż znowu — ze względu na to, że mecze rozgrywane będą o tej samej porze — trzeba dokonać wyboru.

Niewątpliwie znacznie bardziej atrakcyjnie zapowiadają się pojedynki koszykarzy. Lech podejmie w „Arenie” dwa zespoły gdańskie: w sobotę Wybrzeże, a w niedzielę — Spójnię. Są to już pierwsze spotkania II rundy I-ligowego sezonu 1975/76. Z gdańszczanami lechici grali już jesienią dwukrotnie. Z Wybrzeżem przegrali zarówno podczas turnieju w Krakowie, jak i w Gdańsku, ze Spójnią bilans jest na razie remisowy.

Sobotni pojedynek na pewno będzie dla kolejarzy bardzo trudna przeprawa i nawet niki zwycięstwo poznaniaków przyniesie z zadowoleniem. Ostatnie dwa mecze Wybrzeża w Krakowie i w Warszawie przegrali, a w Rzeszowie z Resovią udowodnili ponad wszelką wątpliwość, że gdańszczanie, kiedy z gry — dzięki indywidualnemu kryciu — zo-

stanie praktycznie wyłączony najlepszy strzelec ekstraklasy — Jurkiewicz, wiele tracą ze swej wartości.

Znacznie więcej szans dajemy kolejarzom na zwycięstwo w niedzielę. W Spójni gra jednak eks-warciarz — Eugeniusz Kijewski. To niewątpliwie groźny zawodnik, znający dobrze styl gry Lecha. Sądzący jednak, iż poznaniacy znajdą receptę na tego skutecznego rzutu, gdyż przecie... równie wiele wiedzą o jego umiejętnościach.

Na koniec przypomnijmy, że mecze Lecha z zespołami gdańskimi będą ostatnimi w „Arenie” występnymi drużyny Dureiki. Glinki i ich koleżki przed 7-tygodniową przerwą. Tak się bowiem składa, że za tydzień kolejarze grają w Warszawie z Polonią i AZS-em, 21 bm. w Szczecinie, potem zaś rozgrywkę I-ligową zostaną wznowione 24 stycznia 1976 r.

Co do koszykarek sądzący, iż nie spodzianek nie będzie. AZS powinien zdecydowanie pokonać Czarnych, a Olimpia zdobędzie chyba jednak tylko dwa punkty w spotkaniu z silną drużyną Polonii Warszawa.

Natomiast z wielkim zainteresowaniem oczekiwać będziemy na wieści z Pabianic. Spotkają się tam dwie dotychczas niepokonane drużyny II-ligowe — miejscowego Włókniarza z poznańskim Lechem. Liczymy, że znacznie większą rutynę i na pewno lepszy skład kolejek przesądzi sprawę ich prymatu. (ad)

41 lekkoatletów w kadrze olimpijskiej

Polski Związek Lekkiej Atletyki powołał 41-osobową kadrę, która przygotowywać się będzie do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, wśród kandydatów do reprezentacji są m. in. Irena Szewińska, Grażyna Rabsztyńska, bracia Lech i Mirosław Wodzyński, Bronisław Malinowski, Władysław Kozakiewicz, Grzegorz Cybulski, Ryszard Skowronek.

Przed zawodnikami postawione zostały minimalne kwalifikacyjne, które uprawniają do startu w olimpiadzie. Szkoleniowcy PZLA przyjęli zasadę, że zawodnicy, którzy w ostatnich sezonach wykazywali wysoką formę, będą mieli niższe minimalne, niż ich konkurenci.

W składzie kadry olimpijskiej nie ma zespołów sztafetowych. Wyznaczone odpowiednie minimalne: sztafeta 4x100 m mężczyzn — 38,94, sztafeta 4x100 m kobiet — 43,14. Do Montrealu zostanie wystawiona sztafeta 4x400 m mężczyzn pod wodzą trenera, że średnia wynikowa 5 za wodników na dystansie 400 m wynosić będzie 45,8; dla sztafety kobiet 4x400 m średnia ta wynosi 52,6.

Oczywiście szanse zakwalifikowania się do reprezentacji na Montreal mają także zawodnicy spoza kadry. Ostatnimi eliminacjami będą mityngi Brdy w Bydgoszczy, Memoriał J. Kusocińskiego w Warszawie oraz mistrzostwa Polski Warunkiem awansu do drużyny olimpijskiej jest uzyskanie wyników na poziomie finałów olimpijskich. (PAP)

Sukcesy poznańskich akrobatów

T. Wojtkowiak i B. Dziurla mistrzami Polski

Wczoraj w sali POSTiW przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczęły się trzydniowe indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski seniorów w akrobatyce sportowej klasy mistrzowskiej.

Już pierwszy dzień zmagani przy niósł pierwszy sukces zespołowi poznańskiemu AZS-u, którego reprezentanci Tadeusz Wojtkowiak i Bronisław Dziurla wywalczyli pierwsze miejsce w konkurencji dwójek mężczyzn. Poznaniacy użyli skali w finale ocenę 18,75 pkt. i wyprzedzili zespół Górnika Złotoryja (Zajac — Hałada) — 18,2 pkt. i Liwoczka Jasio (Seredynski — Kozakiewicz) — 18,15 pkt.

Wczoraj rozegrano także finały batutu kobiet. W tej konkurencji doszło do sporej niespodzianki w postaci zwycięstwa Jazwiewkiej (Liwocz Jasio) nad wielokrotną mistrzynią Polski — Wiaciek z Vio-

torii Jawor. Obie zawodniczki użyły skali i samą ilość punktów (43,3), lecz o zwycięstwie akrobatki z Jasią zdecydowały lepsze oceny za układy. Trzecie miejsce zajęła Wresniak z Górnika Złotoryja — 38,9 pkt.

Tytuły mistrzowskie w skokach synchronicznych na batucie wywalczyła para Victorii Jawor. Wiaciek — Tokarska.

W konkurencjach: dwójki mieszane, dwójki kobiet i skoki mężczyzn rozegrano wczoraj eliminacje. W niedzielnych finałach wystąpią (podajemy zawodników w kolejności zajętych miejsc). Dwójki mieszane: Kowalczyk — Kotkiewicz (DKS Targówek), Radon — Noga (Liwocz Jasio), Kiebasinski — Jechna (Targówek), Dabczynski — Stypa (Darzbor Szczecinek), Wojciechowski — Bogdanowicz (Darzbor), Kiliś — Wróblewska (Targówek).

Dwójki kobiet: Adach — Lichomska, Głowacka — Rucka, Siusarska — Banaszak (wszystkie DKS Targówek), Szymańska — Zajac (Stefania Swidnica), Jablonska — Stefaniak (Ursus) Wróblewska — Wichowska (Targówek), Kwiatkowska — Posłuszna (Gwardia Zielona Góra).

Skoki mężczyzn: Majka (Kios Olkusz), Rostek (Targówek), Hirsler (Pałac Młodzieży Warszawa), Kolanus (Budowlani Wrocław), Olenzynski (Targówek), Sliwa (Budowlani Wrocław), Garstka (Polonia Swidnica).

Podczas mistrzostw Polski klasy I, które odbyły się w Zielonej Górze nie rozegrano skoków na batucie. Konkurencja ta odbyła się wczoraj. Tytuły mistrzowskie zdobyli: wśród kobiet Gęsiorska (Górniki Złotoryja) która wyprzedziła Wrońską z AZS-u Poznań. W skokach synchronicznych: Kaszczyńska — Gęsiorska (Górniki Złotoryja) przed parą poznaniaków Wrońską — Zychla. Najlepszym wśród mężczyzn okazał się Mamek z AZS-u Warszawa, a w skokach synchronicznych ten sam zawodnik triumfował w parze ze swym kolegą klubowym Mrozowski.

Po rozegraniu batutu ogłoszono punktację ogólną mistrzostw Polski klasy I. Zwyciężył AZS Poznań — 95 pkt., przed AZS Warszawa — 80 pkt. i Victorią Jawor — 72 pkt.

Dzisiaj o godz. 10 dalszy ciąg eliminacji, a jutro o tej samej porze finały. (wł)

GRUDZIEŃ	Emiliana, Mikolaja
6	Abrozo, Marcina
Sobota	
7	
Niedziela	Słońce: 7.31—15.29

TEATRY

OPERA — sob. g. 19, nied. g. 11 „Dziadek do orzechów”, nied. g. 19 „Traviata”.
MUZYCZNY — sob. g. 19, nied. g. 13 i 19 „Ręka serce”.
POLSKI — sob. g. 15.30, nied. g. 19 „Wesele”.
NOWY — sob. i nied. g. 19 „Awantura w Chioggi”.
LALKI i AKTORA Scena Marmelek — sob. g. 10 „Siała baba mak”; Scena Młodych — sob. i nied. g. 17 „Bracia”.
STARY RYNEK — sob. g. 19, nied. g. 18 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, nied. g. 10, 17.30, 20 „Kzym” (wł. 18 l.), nied. g. 10, 12.30 — seanse zamknięte.
APOLLO — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, nied. g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Zaakle rękaw” (pol.-czech. 15 l.), nied. g. 9 — seanse zamknięte.
AKENA — sob. i nied. g. 20 „Syndykat zbrodni” (USA).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 15.45 „Przygody Tomka Sawyera” (USA b.o.), 17.45 „Noc i dzień” cz. I i II (pol. 15 l.).
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Osaczeni w dolinie” (czech. 15 l.), nied. g. 10, 12, 14, 16 „Historia żółtej ciemki” (pol. b.o.), 18, 20 „Żyć razem” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — sob. g. 12 „Tomcio Paluch” (pol. b.o.), sob. g. 17, nied. g. 15, 17 „Ułana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), sob. i nied. g. 19.30 „Piosenka z tawerny” (Jug. 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, nied. g. 14, 16, 18 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.), nied. g. 10, 12 „Buleczka” (pol. b.o.), sob. i nied. g. 20 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 15 l.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, nied. g. 11 „Gappa” (jap. b.o.), sob. g. 20, nied. g. 17.30, 20 „Doktor Ju dym” (pol. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Kapitan Mikula Mały” (Jug. b.o.), g. 18, 20 „Zachłanne miasto” (USA 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Weronika w kraju czarów” (rum. b.o.), g. 17.30, 20 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).

OLIMPIA — nied. g. 10, 11, 12 bajki, g. 13 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Simon Bolivar” (hiszp. b.o.), g. 19 „Szczęśliwego Nowego Roku” (fr. 18 l.).

PANCERNIAK — nied. g. 11.30 „Joe w królestwie pszczoł” (fr. b.o.), sob. i nied. g. 17, 19.30 „Gdyby Don Juan był kobietą” (fr. 18 l.).

RIALTO — sob. i nied. g. 16.45 „Noc i dzień” cz. I i II (pol. 15 l.), nied. g. 10, 12, 14 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19.30, nied. g. 17, 19.30 „Zew krwi” (ang.-hiszp. 15 l.), nied. g. 15 „Trzy orzeszki dla Kopciuszka” (NRD b.o.).

SCALA — g. 16.15, 19 „Dzień Szakala” (ang. 15 l.).

TECZA — sob. g. 17, nied. g. 15 i 17 „Pipi w kraju Taka Tuka” (szw. b.o.), nied. g. 14 zestaw bajek, sob. g. 19, nied. g. 19 „Peppino podbija Amerykę” (wł. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 12, 16, nied. g. 14, 16 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.), sob. g. 14, 20.15, nied. g. 20.15 „Operacja „Dąb” (rum. b.o.), sob. i nied. g. 17.45 „Noc i dzień” cz. II (pol. 15 l.), nied. g. 10, 11, 12, 13 „Małpi król” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. i nied. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Pociąg pancerny” (radz. 15 l.), nied. g. 13.30 „Koncert misia” (pol. b.o.).

WILDA — sob. i nied. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sędzia z Tekas” (USA 18 l.), sob. g. 22.30 „Przyjaćiel Eddiego” (USA 15 l.).

WRZOS (Lubon) — nied. g. 16 „Zgubiony flek” (bajka), g. 17 „Niebyłoby przygody Włochów w Rosji” (radz. b.o.), g. 19 „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki” (wł. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — nied. g. 15 „No i co do doktoru” (USA b.o.), sob. i nied. g. 17, 19.15 „Dramat namiętności” (kanad. 18 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Uroki Capri”.
ZOO — ul. Krafcowa 1 ul. Zwierzyniecka g. 9-16.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Polon-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatryczny.

psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroteka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

KONCERTY

AULA UAM — sobota g. 17 IV koncert „Pro Sinfonia” III stopnia. Dyrygent — W. Rajski, solista — J. Artysz (baryton).

DYZURY SKLEPÓW

W niedzielę 7 bm. pełnia dyżur w godz. 9.00-15.00: Sklep spożywczy nr 188 PHS, ul. Dzierżyńskiego g. 145; Sklep spożywczy nr 1 „Społem”, ul. Walki Młodych 1.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kiełki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wyc. muzyczne) — cykl: „Przygody z kluczem wiolinowym”; 9.30 Moskwa z melodia i piosenką; 9.45 Piosenki z Finlandii; 10.08 Muz. krajiny jezior; 10.30 „Wielki festyn na budowie” odc. 6 opow.; 10.40 Zespół „High Society”; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z łubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Zespół „Jazz Carriers”; 13.05 Polskie tańce ludowe; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.25 Katalog wydawniczy; 13.35 Konc. muz. operowej; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki i techniki; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.40 Muz. Miłokajki; 15.10 Muz. i poezja; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej; 17.00 Studio Młodych — Radiokurier; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 18.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Kronika sportu i sprawozdanie z mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet w Kijowie; 22.20 Minirecital Marion Rung; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Czas naszej pracy”; 8.35 Kraje i ludzie, Finlandia. Aud. z ok. święta narodów Finlandii; 8.55 Muz. spod strzechy; 9.00 Konc. z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie p. d. T. Dobrzańskiego; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Utwory A. Głazunowa; 10.00 Teatr PR Studio Współczesne „Jesienna burza”; 11.00 Dla kl. VII (historia) „Wielkie odkrycie” — rep. dokumentalny; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 „Polska Ewa 75”; 12.05 „Czapka z pawich piór” — poezja robotnicza; 12.30 Czas dobrych gośpodarzy; 13.00 Dla szkół średnich cykl: „Rodzina”; 13.20 Mistrzowie ragtime; 13.35 „Kobieta na zwierciadle narysowana” (fragm. pow. Vejo Meri); 13.55 Miniopowiad. folklorystyczny — Finlandia; 14.05 Wiecie, lepiej, taniej; 14.15 Reo. Hitecki pt. „I ciagle snute sie nie”; 14.35 Sibelius: 7 symfonia; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyka ludowa Finlandii; 15.50 „Ślew przyszłości” — wiersze poetów polskich o pracy; 16.00 „Czta” — magazyn wojskowy; 17.25 Felieton pt. „Dla ludzi — przez ludzi”; 17.40 Public. zagraniczna; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Radiolatoria — czyli przewodnik popularno-naukowy. Najnowsze odkrycia, teorie, wynalazki i postępy techniczne w świecie; 19.00 Mądraly C. Gesualda; 19.15 Język franc.; 19.30 „Matyskowie”; 20.00 Nowa muzyka na szachy przyjaciół; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kacik starej płyty; 21.00 Przegląd filmowy „Kamera”; 21.15 Kokkonen: Ptaki Tuoni; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Radiowariete; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Śpiewa D. Washington.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Nie się stało” — 5 odc. pow.; 9.10 „Radość o poranku” — w piosenkę; 9.30 Gdy się mówi A... — gdy się mówi sara; 9.50 Marszałkowie; 9.50 Grajaca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale;

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pływ.; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Nie się stało” — 4 odc. pow.; 9.10 „Tango z Mikolajem” zespół Haggaw; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Inter-radio — magazyn muzyczny; 10.25 Śpiewa Emil Dymitrow; 10.35 Gwiazdy szwedzkiego jazzu — Berni Ro sengren; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — 8 odc. opow.; 11.00 Dione Warwicke śpiewa Bacharach; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Gwiazdy szwedzkiego jazzu — Arne Donnerus; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.43 Czytamy pamiętniki — T. Chęciński „Kiedy myśz wędrowała autostradą”; 14.00 Glenn Gould gra Bacha; 14.35 „Ze starych listów i pamiętników” gawęda; 14.45 Duet jednego nagrania I. Bril i A. Makowicz; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Melodie z krajiny Inków; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nie się stało” — 5 odc. pow.; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 „Trzeba wierzyć w to co się robi” — rep.; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Dzieci lubia piosenki; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera tygodnia — Eugen d'Albert „Niziny”; 22.05 Śpiewa Maryla Rodowicz; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Cichy Dom”; 22.45 Skrzypce ze swingiem; 23.05 Piosenki Desanki Maksimowicz; 23.05 Spotkanie z zespołem „The Stars Of Faith”; 23.50 Śpiewa Sacha Distel.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i piosenką; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadomości sportu; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11.00 Radiowy Teatr Dzieci Młodych „Cudowna lampa”; 11.20 Nie dzielny kiermasz muzyczny; 11.50 Sprawozd. z finałowego meczu bokserskiego o mistrzostwo Polski Turów — Legia; 12.35 Konc. niedzielny; 13.00 „Archiwum rodzinne” — rep. literacki; 13.25 D.c. sprawozdania z meczu bokserskiego; 13.30 Jedziemy, jedziemy szerokim gościnnie — kapele i regionalne zespoły ludowe; 14.00 Recital z pauzą — I. Santor; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — I. Santor; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. żywe; 16.00 Teatr PR — Studio Współczesne „Jak leci, kolego.”; 16.45 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 3X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Z albumu M. Danisa; 20.40 Tosiek w hucie — rep.; 21.05 S. Rachon — zaprasza; 21.30 „Dalszy ciąg dyskusji” — magazyn literacki; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Mel. przed północą.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” felieton; 8.35 Radioproblemy; 10.00 Wielkopolska Niedziela; 12.05 Pozn. konc. żywe; 12.35 „Czy znasz te książki?”; 13.00 Poranek symf.; z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. G. Geista i M. Pijarskiego; 14.05 Takty i kontakty Nr 13; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzi; 16.00 „Przedziwna wiosna babki Liskowej”; 16.15 Tu horoskop reklamowy; 16.30 Konc. chopinowski; 17.02 Rep. z Zakładów Cegielskiego; 17.30 „Par nasik”; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19.00 Teatr PR — „Fanzetka, czyli sa-baudzka dziewczyna”; 20.12 Pięć Stanisława Moniuszki; 20.30 Come back klawikordu; 21.00 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 I. Strawiński — „Four Norwegian Moods”; 22.00 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 22.30 Osiemnaście światowej fonografii; 23.35 J. F. Haendel: Hymn „Let God arise”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Nie się stało” — 5 odc. pow.; 9.10 „Radość o poranku” — w piosenkę; 9.30 Gdy się mówi A... — gdy się mówi sara; 9.50 Marszałkowie; 9.50 Grajaca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Nie się stało” — 5 odc. pow.; 9.10 „Radość o poranku” — w piosenkę; 9.30 Gdy się mówi A... — gdy się mówi sara; 9.50 Marszałkowie; 9.50 Grajaca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Nie się stało” — 5 odc. pow.; 9.10 „Radość o poranku” — w piosenkę; 9.30 Gdy się mówi A... — gdy się mówi sara; 9.50 Marszałkowie; 9.50 Grajaca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale;

12.05 Czas pracy, czas wysiłku; 13.00 Muzyczne krajobrazy — Mazowiecki; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Saksophon, for-tepian i smyczki; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Muzyczne krajobrazy — Skrzypce; 15.30 Zapraszamy do studia; 16.45 Muzyczne krajobrazy — Skrzypce; 17.05 „Nie się stało” — 6 odc. pow.; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmie rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalfuzński; 17.55 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Pasjans” — słuch.; 19.00 Muzyczne krajobrazy — Półhale; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 — Historia mniej znana — gawęda; 20.10 Glenn Gould gra Bacha (VII) — J. S. Bach; Konc. nr 5 f-moll BWV 1058 na fortepian i orkiestrę; 20.40 Światowe przeboje; 21 „Zapiski o czarnym Wiedźmierzu” — słuch.; 21.20 Z warszawskich klubów muzycznych; 21.50 Opera tygodnia — Eugen d'Albert „Niziny”; 22.05 Śniwka; 22.15 Meryla Rodowicz; 22.15 Studia Teatralne Programu III — Bolesław Fac — „Zakonnica dla kłosa”; 23.45 Gra i śpiewa „2+1”.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 14, 1



staw. Myśliwski — „Palc”
(kol.);
21.30 — „Świat tańca” — radz.
film dok. (kol.).

Poniedziałek 8 XII

PROGRAM 1

15.00 — NURT — Nauki polityczne
— „Czynnik rozwoju społeczno-
ekonomicznego PRL”. Wykład
dr. Romana Chwieduka;
15.35 — Dziennik (kol.);
15.50 — Bezpośrednia transmisja z
obrad VII Zjazdu PZPR (kol.);
20.30 — Dziennik (kol.);
21.00 — „Teatr mój widzę ogrom-
ny” (kol.);
22.20 — „Na prawo most, na lewo
most” — program estradowy
(kol.);
23.00 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM 2

15.20 — Język niemiecki — l. 6 —
kurs podstawowy;
15.50 — Bezpośrednia transmisja z
obrad VII Zjazdu PZPR (kol.);
20.30 — Dziennik (kol.);
21.00 — „Najważniejszy dzień ży-
cia” — odcinek pt. „Gra” —
(kol.);
22.05 — „Sentymentalny pan” —
Mieczysław Fogg (kol.);
22.35 — „Spotkanie z kompozyto-
rem” — Juliusz Łuciak;
23.25 — NURT — Matematyka;
23.55 — Język angielski w nauce i
technice — lekcja 10.

Wtorek 9 XII

PROGRAM 1

11.15 — Bezpośrednia transmisja z
obrad VII Zjazdu PZPR (kol.);
16.25 — Dziennik (kol.);
16.35 — „Obiektów”;
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.25 — Bezpośrednia transmisja z
obrad VII Zjazdu PZPR;
19.00 — „Z bukietem kwiatów” —
piosenki i tańce ludowe (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.35 — „Czterdziestolatek” — odc.
3 pt. „Cudze nieszczęście, czyli
świadek obrony” — film ser.
prod. Telewizji Polskiej (kol.);
21.20 — „Koncert z dedykacją” w
wykonaniu WOSPRiTV pod
dyr. Jerzego Maksymiuka oraz
solistów: Konstantego A. Kulki
i Krystiana Zimmermana (kol.);
22.50 — Wiadomości sportowe
(kol.).

PROGRAM 2

16.10 — Język angielski — lekcja
10;
16.45 — „Te same miejsca — inne
sprawy” — Bohaterowie pra-
cy;
17.25 — Bezpośrednia transmisja z
obrad VII Zjazdu PZPR;
19.00 — Soliści polskiego baletu:
Edward Pokross;
19.20 — Dobranoc (kol.);
20.35 — „Wtorek Melomana” —
Laureaci Konkursu Chopinow-
skiego — gra Paweł Gilhow;
21.25 — „Najważniejszy dzień ży-
cia” — odc. pt. „Złoto” (kol.);
22.20 — „24 godziny” (kol.);
22.30 — „W innym lesie, w innym
sądzie” — recital Haliny Ku-
nickiej;
23.00 — Język niemiecki — lekcja
6.

Środa 10 XII

PROGRAM 1

10.00 — Sprawozdanie z drugiego
dnia obrad VII Zjazdu PZPR
(kol.);
11.55 — Transmisja meczu w piłce
nożnej o Puchar UEFA Stal
(Mielec) — Inter (Bratysława);
13.50 — Losowanie Małego Lotka;
15.50 NURT — Matematyka — Włas-
ności iloczynny — cz. I. Wykład
prof. dr. Zofii Krygowskiej;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — Kino „Skrań” (kol.);
17.25 — „Zrób to sam”;
17.50 — „Puszcza zielona” — film
dokumentalny (kol.);
18.05 — „Anatomia sukcesu” —
Port Północny;
18.50 — „Niezapomniane melodie”
(kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Transmisja z meczu w pił-
ce nożnej o Puchar UEFA Śląsk
(Wrocław) — Liverpool;
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Lodowe szaleństwo” —
rewia na lodzie (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — lek-
cja 11;
17.05 — „Te same miejsca — inne
sprawy” — Ballada turowska;
18.05 — „Jesienna miłość” — odc. 3
filmu ser. prod. NRD;
19.00 — „Przez 7 województw”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Te same miejsca, inne
sprawy” — Rodzina;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — „Najważniejszy dzień życia
— odc. pt. „Strzał” (kol.);
22.20 — „Szczęście ma ludzka
twarz” — recital Jolanty Ku-
bickiej;
22.50 — NURT — Pedagogika;
23.20 — Język angielski — lekcja 10
— kurs podstawowy.

Czwartek 11 XII

PROGRAM 1

10.00 — Powtórzenie dziennika TV
ze środy (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Ekran z bratem”;
18.05 — Tańce z baletu „Pan Twar-
dowski” (kol.);
18.15 — „Spotkania w drodze”
(kol.);
18.45 — Śpiewa Maria Farah (Ku-
ba);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji: „Arszenik
i stare koronki” — Josepha Kes-
selringa;
21.30 — „Pegaz” (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.36 — Wiadomości sportowe (kol.);
22.40 — „Wielkopolska tańczy i
śpiewa” — występ Zespołu Pieś-
ni i Tańca „Wielkopolska”;
23.30 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM 2

16.35 — Język rosyjski — l. 11 —
kurs podstawowy (kol.);
17.10 — Z cyklu: „Moje miasto —
Andrychów”;
17.30 — „Opowieść z życia wyż-
szych sfer” — odc. 3 ser. filmu
prod. CSRS;
18.00 — „Najważniejszy dzień ży-
cia” — odc. pt. „Gaszcz” (kol.);
19.00 — Witraże;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Pieśni Beethovena śpiewa
Jolanta Omijan — przy forte-
pianie Jerzy Romaniuk;
20.40 — „Bez dysonansu” gra zes-
pół „Konsonans” pod dyr. Ste-
fana Rachonia;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — „Te same miejsca — inne
sprawy” — „Warszawskie tra-
sy”;
22.25 — Język francuski — pow.
l. 11 — kurs. i stop.

Piątek 12 XII

PROGRAM 1

10.00 — Powtórzenie Dziennika TV
z czwartku (kol.);
13.55 — NURT — Psychologia —
„Dziecko wybitnie zdolne”.
Wykład dr. Tadeusza Lewowic-
kiego;
15.25 — Bezpośrednia transmisja z
obrad VII Zjazdu PZPR (kol.);
16.00 — „Suita ludowa” — fra-
gменты выступов „Śląska”,
„Mazowsza”, Zespołu Harnama,
Kapeli Feliksa Dzierżanowskie-
go, Orkiestry Włodziańskiej Ka-
rola Namysłowskiego (kol.);
16.50 — Puchar Świata w konku-
rencjach alpejskich (Madonna
di Campiglio) (kol.);
17.50 — Mała Encyklopedia Zwie-
rząt — „Zebry” — film ser.
prod. franc. (kol.);
18.25 — „Eureka”;
18.55 — „Pieśń o Czerwonym Za-
głębiu” — film dok. (kol.);
19.20 Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.35 — „Warszawa — delegatom”
— fragmenty uroczystego kon-
certu dla delegatów na VII
Zjazd PZPR (kol.);
21.45 — „Panorama” (kol.);
22.30 — „300 sekund z Zespołem
Old Timers”;
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Wiadomości sportowe
(kol.).

PROGRAM 2

14.50 — Język angielski w nauce
i technice — lekcja 11;
15.25 — Bezpośrednia transmisja z
obrad VII Zjazdu PZPR (kol.);
16.00 — „Suita ludowa” — fra-
gменты выступов „Śląska”,
„Mazowsza”, Zespołu Harnama,
Kapeli Feliksa Dzierżanowskie-
go, Orkiestry Włodziańskiej Ka-
rola Namysłowskiego (kol.);
16.50 — „Najważniejszy dzień ży-
cia” — odc. pt. „Uszczelka”
(kol.);
17.45 — Te same miejsca — inne
sprawy — „Wokół Portu Pół-
nocnego”;
18.40 — „Warszawska Jesień 75” —
Bogusław Schaeffer, „Uwertu-
ra Warszawska”;
19.00 — „W dniach Zjazdu”;
19.10 — Notatnik domowy (lok.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.35 — Te same miejsca — inne
sprawy — „Być razem, być w
teatrze”;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Te same miejsca — inne
sprawy — „Budowniczy mo-
stów”;
22.10 — NURT — Nauki polityczne
— „Czynnik rozwoju społeczno-
ekonomicznego PRL” — Wy-
kład dr. Romana Chwieduka;
22.40 — Język rosyjski — powt. l.
11 — kurs podst. (kol.).

CODZIENIE w programie 1: w
poniedziałek — o godz. 12.45; we
wtorek i czwartek — o godz. 6.00
i 13.45; w środę — o godz. 6.00
i 14.05; w piątek — o godz. 6.00
i 12.45. (b)

Wejdz! A wyjdiesz dobrze ubrany! Wejdz! A wyjdiesz dobrze ubrany!

TYLKO ZAKUPY POD JEDNYM DACHEM,
ZAOSZCZĘDZAJĄ WIELE CENNEGO CZASU.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „O T E X” w POZNANIU
ZAPRASZA NA:

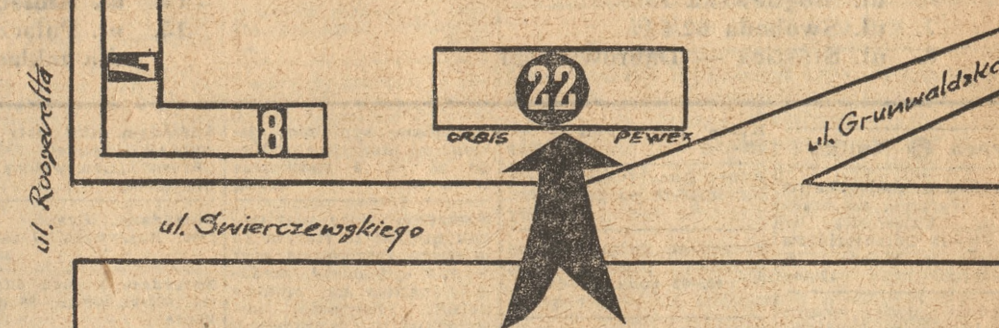
POZNAŃSKIE TARGI ODZIEŻOWE

(kiermasz)

W HALI NR 22 MTP

(wejście od ulicy Świerczewskiego — obok Pewexu)

CZYNNE — OD GODZ. 12 — 19
W NIEDZIELE — OD GODZ. 9 — 13



POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT:

- KONFEKCJI,
- TKANIN,
- GALANTERII ODZIEŻ. I SKÓRZANEJ,
- DZIEWIARSTWA,
- OBUWIA.

JEDNOCZEŚNIE ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA
KIERMASZU w HALI nr 8, GDZIE MOŻNA KUPIĆ:

artykuły gosp. domowego, domowy sprzęt zmechanizowany,
zabawki, ozdoby choinkowe, artykuły sportowe — oraz obejrzeć
pokazy użytkowania zmechanizowanego sprzętu domowego.
POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

6295-K1

Sobota 6 XII

PROGRAM 1

6.00 — TV Technikum Rolnicze —
Matematyka. l. 12; „Nierówno-
ści kwadratowe”;
6.30 — TV Technikum Rolnicze —
Botanika. l. 10 — Lodyga;
7.30 — „Drogi miłości” — bułg.
film fab.;
12.45 — TV Technikum Rolnicze —
Język polski. l. 51 — Maria Ko-
nopnicka — Poezje;
14.30 — TV Technikum Rolnicze —
Hodowla zwierząt. l. 48 —
Genetyczne podstawy selekcji
i dziedziczenia cech użytkow-
nych u zwierząt (powt.);
15.45 — „Redakcja Szkolna zapowia-
da”;
15.55 — Program I proponuje;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.25 — „Obiektów”;
16.45 — Sobota Młodych — „Har-
cerskie propozycje”;
17.45 — „Concerti grossi” — Geor-
ga Friedricha Haendla (kol.);
18.25 — „Forum” z ministrem han-
dlu zagranicznego i gospodar-
ki morskiej Kazimierzem Ol-
szewskim (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Teatr Muzyczny: „Zie-
lony gil” — widowisko muzycz-
ne Juliana Tuwima wg „Tirso
de Moliny” (kol.);
21.50 — Dziennik (kol.);
22.15 — Wiadomości sport. (kol.);
22.30 — „Porcelanowe panienki” —
filmowa komedia muzyczna
prod. CSRS (kol.);
23.05 — Opowieści Starszego Pana
— „Dziecko szczęścia”.

PROGRAM 2

16.25 — „Z koszar i poligonów”
(kol.);
17.00 — DZIEŃ SŁOWACKIEJ TV
— Program 2 proponuje;
17.15 — „Wielka pokusa” — film
fab.;
18.10 — Słowacka muzyka poważ-
na;
18.30 — „Przyjść do Was” — reci-
tal Karel Duchonia;
19.00 — „Echo Tygodnia”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Bratysławski zamek” —
dok. film prod. TV Bratysława
skiej;
20.30 — „Bratysławskie koronacje”
— film dok. TV Bratysławskiej;
21.50 — Gra Zespół Brano Hronec;
22.50 — „Góralski ślub” — program
folklorystyczny z Tatr;
23.50 — „Ruleda” — program roz-
rywkowy TV Bratysławskiej;
24.25 — Zakończenie Dnia Słowac-
kiej TV;
24.30 — „24 godziny” (kol.);
24.40 — Puchar Interwizji w gim-
nastyce artystycznej (kol.).

Niedziela 7 XII

PROGRAM 1

6.25 — TV Technikum Rolnicze —
Język polski. l. 51 — Maria Ko-
nopnicka — Poezje;
6.50 — TV Technikum Rolnicze —
Hodowla zwierząt. l. 48 — „Ge-
netyczne podstawy selekcji i
dziedziczenia cech użytkowych
u zwierząt” (powt.);
7.15 — „TV Kurs Rolniczy” (kol.);
8.00 — „Przypominamy, radzimy”
(kol.);
8.10 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie”;
8.30 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.30 — „Teleranek”;
10.30 — „Antena”;
10.40 — „Nieznanym z baru Boles-
ława” — z serii „Trzecia grani-
ca” — film prod. Telewizji Pol-
skiej i Węgierskiej (kol.);
11.40 — Lekturey Pegaza (kol.);
12.00 — Dziennik (kol.);
12.30 — „Tydzień” — magazyn
spraw codziennych (kol.);
12.50 — „Piórkami i węglem” —
Ostrołęka;
13.15 — Dla dzieci: Rodzice i my
— „Mój tata jest drukarzem”;
14.00 — „Zwyczajnie i obrzędy” (kol.);
14.25 — „Byłem przy narodzinach,
a już niedługo będę świadkiem”
— film dokumentalny (kol.);
14.50 — Teatr Małych Form —
„Pięte wesele”;
15.25 — Losowanie Dużego Lotka;
15.40 — „Na niebie i na ziemi: —
polski film fab. (kol.);
17.10 — „Sprawozdawczy magazyn
sportowy”;
18.25 — „Gwiazdy jazzu” — Count
Basie i Oscar Peterson;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych — „Ma-
dra dziewczyna”;
20.25 — „Rodzina Whiteoaków” —
odc. 3 — film ser. prod. kana-
łu dykty (kol.);
21.15 — „Z najlepszymi życzeniami
dla delegatów na VII Zjazd”;
22.45 — Dziennik (kol.);
22.55 — Informacyjny magazyn spor-
towy;
23.00 — Teatr Małych Form: Wie-

UWAGA — MIESZKAŃCY MIASTA POZNANIA!

Od dnia 10. XII. 1975 r. do dnia 24. XII. 1975 r. włącznie od godz. 8—20,
a w dniu 24. XII. 1975 roku do godziny 14 — PROWADZONA BĘDZIE



SPRZEDAŻ CHOINEK W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

1. ul. Grunwaldzka 383
2. ul. Czesława (plac gier i zabaw)
3. ul. Piekary — Wysoka
4. ul. Winogrody 20
5. ul. Niecała — Biała
6. ul. Mogilewska 13
7. ul. Swoboda 62/64
8. ul. Staszica — Dąbrowskiego
9. ul. Szamotulska 18
10. ul. Bohaterów 3
11. ul. Złotowska 53
12. ul. Nad Bogdanką — Mylna
13. ul. Murawa 24
14. ul. Kmiecica 30
15. ul. Palacza 91/93 (Choinki świetlicowe dla zakładów pracy) — telefon 67-15-44.

6325-K1

Praca • Nauka

Potrzebna nakładaczka na stałe. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w godz. 10—15 Galanteria Państwowa, ul. Mokra 1. W podwórzu. 32844g

Zatrudnię dwie ekspedientki do baru kawowego — agencja w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32851g.

Kupno • Sprzedaż

Frezarkę pionową lub uniwersalną oraz tokarkę kłową średniej wielkości kupię. Ryszard Mankiewicz Poznań Dąbrowskiego 175, tel. 468-88. 32807g

Bony PeKaO kupię. Tel. 33-19-72. 32692g

Kupię nową maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32771g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących — Poznań, ul. Książkowa 9 — zatrudni na stałe:
— kierownika Działu Księgowości Finansowej,
— zastępcę głównego księgowego.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4 lata praktyki lub średnie ekonomiczne i 8 lat praktyki w pionie finansowo-księgowym.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr — pokój 3.
Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 21 oraz autobusem linii 70, 72, 73. 6369-K1

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „POLMOS” w Poznaniu, ul. Komandoria 5 — przyjmują zaraz następujących pracowników:

- magazynierów z materialną odpowiedzialnością,
- palaczy i pomocników do kotłów wysokiego ciśnienia,
- mechaników - konserwatorów — maszyn i urządzeń produkcyjnych,
- robotników i robotniczek do prac produkcyjno-magazynowych,
- operatorów wózków widłowych — podnośnikowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr — zgłoszenia osobiste: Poznań, ul. Komandoria 5, dojazd tramwajami 1, 6, 8, 12, 18, 21. 6323-K1

Instytut Kształtowania Środowiska Poznań, ul. Drzymały 24

poszukuje na terenie m. Poznania

MIESZKAŃ

dla młodych małżeństw - członków
spółdzielni mieszkaniowych.

Oferty składać w siedzibie Instytutu
na w/w adres. 6327-K1.

Przetarg

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Nysa 501”, nr rej. PJ 42-11, nr silnika PR-3 1040, nr podwozia 27162, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 61.250 zł
2. „Nysa N-59”, nr silnika 20-126, nr podwozia 17902, cena wywoławcza 20.125 zł
3. „Nysa N-59”, nr silnika 20282779, nr podwozia 12437, cena wywoławcza 19.250 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19. XII. 1975 r. w świetlicy WZK przy ul. Chelmońskiego 21, o godz. 8.

Pojazdy można oglądać w dniu 15 grudnia br. od godz. 8—9 przy ul. Wawrzyniaka 1.

Uczestnicy winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa WZK.

WZK zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6371-K1

Kupię bony PeKaO tel. 676-154. 32879g

Pilnie! Bony PeKaO kupię tel. 32-10-28 po godz. 16. 32769g

Sprzedam futro damskie piżmaki, pelisę męską, tel. 455-42 godz. 14—19. 32881g

Sprzedam kozuch damski — nowy, ul. Kadłubka 5 m. 1. 31608g

Sprzedam różne meble z powodu likwidacji mieszkania. Grottera 16 m. 1, po godz. 16. 32847g

Sprzedam nową Praktykę, teleobiektyw Soligor 63/400 oraz inne fotograficzne, tel. 631-95. 32825g

Okazyjnie sprzedam mini kalkulator tel. 411-273. 32797g

Harleya sprzedam, tel. 671-343. 32813g

Sprzedam sypialnię, jesion, ogładać Kniewskiego 23 m. 8 codziennie 16 — 20. 32766g

Sprzedam złoty pierścionek damski ze starym kamieniem rzeźbionym oraz wymienie monety, medale, banknoty na monety polskie, rosyjskie, austriackie, niemieckie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32782g.

Kozuch damski męski no wy sprzedam, tel. 508-54. 32788g

Sprzedam futro — norki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32792g.

Sprzedam nowy duży złoty pierścionek telefon 32-04-07. 32815g

Sprzedam duży złoty pierścionek i sygnet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32789g.

Sprzedam Exakte RTL 1000, Raszyńska 17 m. 6. 32852g

Sprzedam kozuch damski tel. 432-01 wewn. 96 godz. 10—14. 32841g

Pelisę męską oraz czapkę karakulową w dobrym stanie, sprzedam. Telefon 66-09-65. 32872g

Sprzedam byczki, jałowki od 150—250 kg. Banaszak, Poznań, Śpiawie, Łąki. 32871g

Sprzedam nowy telewizor Ametyst, Poznań, Słowiańska 11 m. 8, po 16. 32728g

Okazyjnie sprzedam szynny, wagony, lokomotywy, kolejki „PIKO”. Telefon 32-04-92. 32717g

Sprzedam telewizor turystyczny, piec do topienia metali, futro karakulowe, kozuski, żywy figurówkę 39, narty, amerykańkę. Tel. 67-46-26. 32514g

Minikalkulator Texas Instrument-SR-11 — sprzedam. Cena 16.000.—. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32718g.

Sprzedam młocarnię MSC 6A, ciągnik 328. Stefan Kowalski, Marzenin, koło Wrześni. 32721g

Kolejka el Piko, duży zestaw — sprzedam, zdalnie sterowaną. Kmiecica 25a. 32760g

Samochody

Sprzedam Fiat 125 p 1300 cm³ rocznik 1971, telefon 736-77. 32770g

Fiat 125 p 1500 produkcja 1973 sprzedam. Czechostowacka 187 (Wulkanizacja). 32840g

Fiat 126 p nowy wylosowany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32859g.

Fiat 126 p sprzedam, tel. 425-63. 32856g

Warszawę Combi z przyczepą w bardzo dobrym stanie sprzedam. Marian Henke, Poznań — Marlewo, ul. Czernichowska 8. 32780g

Trabanta 601 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32767g.

Sprzedam Stara 27 W lub zamienię na Fiata. Minikowo, ul. Chęcińska 12a, godzina 16. 32601g

Sprzedam Syrenę 105, prenia PKO. Władomir: telefon 41-15-40, w godz. 17—18. 32630g

Mercedes 220D, zupełnie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32755g.

Sprzedam Fiata 125p. Do odbioru natychmiast. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32713g.

Zaporożca, po przebiegu 27 tys. km — sprzedam. Poznań, Zeromskiego 7. 32734g

Sprzedam tanio Warszawę M-20, Poznań, Młyńska 9 m. 9, ogładać w godz. 16—17. 32661g

Sprzedam silnik dołączający Warszawy. Poznań, Młyńska 9 m. 9. 32662g

Przyczepę campingową N-126 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32870g.

Kupię stary samochód na chodzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32791g.

Sprzedam Fiata 1500, rok 1974, stan licznika 29.000 km tel. 426-87. 32794g

Sprzedam Nysę towos 501 (+ silnik i skrzynię biegów), stan bardzo dobry tel. 426-87. 32795g

Zaczepę do przyczepki Opel Rekord sprzedam, tel. 430-26. 32800g

Kupię Fiata 126 p. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32805g.

Lokale

Panienkom pokój wspólny wynajmę. Smolewska 19 — Górczyn. 32238g

4 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, w ładnej dzielnicy Bytomia — zamienię na podobne w Poznaniu. Kowal 41-902 Bytom, Prusa 28 m. 10. 32213g

Przyjmę panów na pokój. Cisowa 14 m. 4, Dębica. 32360g

Pan poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32337g.

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4 natychmiast kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32343g.

Oddam od lutego 1976 na 2 lata ładny pokój z samodzielną łazienką. Płatne częściowo z góry. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32280g.

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe 2—3 pokoje, I lub II piętro. Oferty — „427096” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2698-K2

Instytucja państwowa wynajmie lub zakupi w Poznaniu lokal na pomieszczenia biurowe o powierzchni 100—200 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6293-K1

Pilnie kupię M-2 lub M-3 własnościowe, najchętniej Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32375g.

Małżeństwo (członkowie SM) wynajmie na rok mieszkanie lub pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32406g.

Zamienię M-5 w Kutnie na mieszkanie w Poznaniu. Kutno, ul. Olimpijska 4 m. 10. 32700g

Wynajmę lub kupię mieszkanie M-4 lub M-5 nowym budownictwie z telefonem i garażem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32413g.

Przyjmę na pokój studentkę zdolną i kulturalną za pomoc w matematyce, chemii i fizyce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32292g.

Kupię M-2 własnościowe lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Budownictwo obywatelskie. Złapacze w bonach PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32416g.

Zamienię 2-pokojowe 52 m², kwaterek, telefon — na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32442g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32492g.

Przyjmę dwie panienki na pokój. Stanisława 44, Wilniary. 32493g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-6, Poznań-Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32512g.

Oddam pokój z osobnym wejściem, na 1 rok. Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32530g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na 4 miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32532g.

KOMUNIKAT WYDZIAŁ FINANSOWY URZĘDU MIEJSKIEGO W POZNANIU

informuje, że z dniem 1 stycznia 1976 r. — ulegają zmianie numery rachunków bankowych Wydziału w V Oddziale NBP w Poznaniu. W związku z tym uprasza się wszystkich zainteresowanych o dokonywanie wpłat z dniem 1 stycznia 1976 r. na podane niżej numery rachunków w V Oddziale N.B.P. w Poznaniu:

Lp.	Nazwa posiadacza rachunku	Numer dotychczasowy	Numer obowiązujący od 1. I. 1976 r.	Rodzaj wpłat
1	2	3	4	5
1.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, pl. Kolegiacki 17	1231-94.2-5457	63050-1111-224	Podatek od nabycia praw majątkowych, opłata skarbową, grzywny karne — skarbowe.
		1231-94.2-5473	63050-1225-224	Wpłaty dokonywane do budżetu przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie budżetu terenowego oraz przez indywidualnych dłużników Skarbu Państwa
2.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy Ekspozytura Stare Miasto, ul. Libelta 16/20	1231-94.2-5659	63050-2349-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w punkcie 1 od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Stare Miasto
3.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy Ekspozytura Nowe Miasto ul. Zagórze 15	1231-94.2-6006	63050-4125-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w p. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Nowe Miasto
4.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy Ekspozytura Grunwald, ul. Matejki 50	1231-94.2-5928	63050-3708-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w p. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Grunwald
5.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy Ekspozytura Jeżyce ul. Słowackiego 22	1231-94.2-5700	63050-2626-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w p. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Jeżyce
6.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy Ekspozytura Wilda ul. Gw. Ludowej 45	1231-94.2-5810	63050-3216-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w p. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Wilda
7.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy Dział Egzekucyjny Ekspozytura — Stare Miasto Ekspozytura — Nowe Miasto Ekspozytura — Grunwald Ekspozytura — Jeżyce Ekspozytura — Wilda	1231-96.70-5658 1231-96.70-5992 1231-96.70-5920 1231-96.70-5764 1231-96.70-5776	63050-2336 63050-4082 63050-3681 63050-2945 63050-3069	Rachunki byłych Skarbowych Urzędów Komorniczych, na które należy przekazywać opłaty komornicze i koszty egzekucyjne

6166-K1

Wszystkim, którym bliska i droga jest pamięć śp.

EDWARDA HAŁASZKIEWICZA

Krewnym, Duchowieństwu, Przedstawicielom Spółdzielni Mieszkaniowej, Lokalnego Zrzeszenia Nieruchomości, ZBoWiD, Przyjaciółom i Sasiadom za okazane serce i współczucie, za kwiaty i wieniec oraz udział w pogrzebie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córkami

32031g

Dyrekcji Przedsiębiorstwa oraz Radzie Zakładowej Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu, Delegacjom Zakładów Gastronomicznych, Gronu Pedagogicznemu i Młodzieży VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu oraz Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy po nagłej śmierci mego męża

STANISŁAWA FRENCLA

SERDECZNE I GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

32756g

Wszystkim, którym bliska i droga jest pamięć śp.

HENRYKA CZARTORYSKIEGO

Duchowieństwu, Delegacji Akademii Teologicznej w Warszawie, Instytutowi Technologii Drewna w Poznaniu, Współpracownikom, Znajomym, Sasiadom i Przyjaciółom, za współczucie, pomoc i za udział w ostatnim pożegnaniu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

Franciszka i Stanisława Bienert

32354g

KOLEŻANCE

LIDII SŁEBIOWEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci matki

Anny Kemnitz

składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy
Kombinatu PGR Jarosławiec

1386-K3

KOLEŻANCE

mgr BARBARZE HUSZCZY

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Teścia

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i pracownicy
Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Poznaniu

1384-K3

UWAGA POSIADACZE SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH MARKI SKODA!

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
PRZYJMIEMY W 1976 roku

DO NAPRAWY GŁÓWNEJ LUB ODBUDOWY SAMOCHODY CIĘŻAROWE MARKI SKODA

Zlecenia według kolejności zgłoszeń —
realizować będziemy w ciągu 1,5 miesiąca.

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKACYJNA
Poznań, ul. Niedziałkowskiego nr 25, tel. 33-06-61.

6202-K1

Lokale

Pracującą panią poszukuje
jakaś na wspólny pokój.
Prasa 2 m. 6. 32610g

Pracująca poszukuje pokoju
jednoosobowego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32456g.

Pracujący pan poszukuje
niekierującego pokoju.
Oferty: tel. 581-14 do godz.
12, oprócz dni świątecz-
nych. 32546g

Sprzedam 3-pokojowe —
własnościowe mieszkanie
w Lesznie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32656g.

Zamienię 2 pokoje, kuch-
nię, kwaterunkowe, kom-
fort, parter, na Dębca na
4 pokoje, komfortowe. Wa-
runki do uzgodnienia. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
ka 19 dia 32570g.

Małżeństwo bezdzietne —
pracownicy naukowcy
(członkowie SM) poszuki-
ją pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32872g.

Pracująca poszukuje dwu
osobowego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 32604g.

Szczecin, M-3 spółdzielcze
zamieszkanie na podobne w
Poznaniu. Janusz Stań-
czyk, 72-550 Szczecin, Ka-
zimierza Królewicza 25
m. 2. 32612g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe lub mały dom w
Poznaniu. Janusz Stań-
czyk, 72-550 Szczecin, Ka-
zimierza Królewicza 25 m. 2.
32611g

Wynajmę mieszkanie od
osoby wyjeżdżającej. Pła-
też z góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
30956g.

Toruń — zamienię miesz-
kanie dwupokojowe, no-
we budownictwo, dzielni-
ca uniwersytecka, tele-
fon, na podobne w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 32629g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe 3 pokoje, z przy-
należnościami. Możliwość
zapłaty w bonach PeKaO.
Oferty z opisem „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32633g.

Przyjmę na wspólny po-
kój studenta. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 32643g.

Mieszkanie M-4 na Wino-
gradach, zabudowane, z
telefonem, przy tramwa-
ju — zamienię na M-3,
najchętniej na Rataje. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 32645g.

Pracujące — pracujących
na pokoje przyjmę. Wi-
nogrady 26a. 32765g

Płynie kupię M-2, M-3
własnościowe, tel. 674-533,
32818g

Lokalu na cichą pracę
chałupniczą — trzy dni w
tygodniu poszukuję. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 32820g.

Mieszkanie w Poznaniu
kupię względnie zaraz wy-
dzierżawię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
32835g.

M-2 lub kawalerkę pilnie
kupię tel. 754-91 wewn. 32
godz. 8-10 lub oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 32839g.

Nieruchomości

Działkę około 2 morgi z
domkiem gospodarczym
kupię. Mam mieszkanie
w Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
32356g.

Zamienię atrakcyjną dział-
kę 1100 m² z częściowym
materiałem budowlanym
i dwa duże mieszkania
(wszystko dzielnica Stare
Miasto) na dom dwuro-
dzinny. Peryferie wyku-
zione. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32371g.

Kupię dom w centrum Po-
znania z wolnym, dużym
mieszaniem i garażem,
ewentualnie do zamiany
mieszkanie. Oferty z po-
daniem ceny „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32404g.

Sprzedam względnie za-
mienię na mieszkanie
własnościowe 0,5 ha zie-
mi z zabudowaniami,
prócz tego do sprzedania
7 ha ziemi nadającej się
na ogrodnictwo. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 32482g.

Kupię domek własności-
owy, 4 pokoje z kuchnią,
w Poznaniu lub Swarze-
dzu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32548g.

Kupię domek jednorodzin-
ny w Poznaniu, 3-4 poko-
je, kuchnia, 300-400 tys.
zł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 32549g.

Kupię działkę ogrodniczą
w Przemierowie, Plewi-
skach lub Komornikach z
zezwoleniem na budowę.
Wyczerpujące oferty wraz
z ceną „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 32567g.

Sprzedam pół domu dwu-
rodzinnego — warunek
mieszkanie zastępcze —
75 m². Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32597g.

Sprzedam działkę budowa-
laną w Suchym Lesie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
ka 19 dia 32608g.

Kupię parcelę w obrębie
miasta Poznania. Możli-
wość zapłaty w bonach
PeKaO. Pośrednictwo wy-
kluźnione. Oferty z opisem
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 32634g.

Sprzedam parcelę 636 m²
Osiedle Plewiska, ul. Sze-
roka. Oferty z podaniem
ceny „Prasa”, Grunwaldzka
ka 19 dia 32636g.

Kupię małą parcelę w
Puszczykowie, tel. 504-51
wyczerpująco. 32779g

Sprzedam na Górczynie
domek jednorodzinny 5-
pokojowy, do wykończe-
nia 10 proc. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 32668g.

Sprzedam dom czynszowy
z wolnym mieszkaniem
w centrum Wrzesni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 32699g.

Zgubv Różne

21. 11. 1975 zgubiłem złoty
pierscionek (pamiątkę ro-
dzinną). Uczciwego zna-
lazcę sownie wynagrodzę.
Adres wskaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
32675g.

Odstąpię warsztat na ślu-
sarsko samochodowe lub
stolarstwo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
32660g.

Kolorowe zdjęcia z wszel-
kich uroczystości poleca
wyspecjalizowany zakład
Foto Meysner, tel. 457-28,
32714g

Usługowa Pracownia Kra-
wiecka, Os. Kraju Rad 8 L
— szyje modne spodnie
damskie i męskie — ter-
min 14 dni. 32292g

Poszukuję pilnie garażu,
najchętniej Jeżyce. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 32470g.

Miłym upominkiem noworocznym

BILETY WIZYTOWE STEMPLE BIBLIOTECZKI DOMOWEJ

WYKONANE W PUNKCIE USŁUGOWYM
PRZY AL. MARCINKOWSKIEGO 24

Spółdzielni Pracy „ZESPÓŁ” w Poznaniu

6260-K1

Komunikaty

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie m.
Poznania — na rozprawie w dniu 4. XI. 1975 r.
ukarało ob. Janinę Wasińską, zam. Poznań,
ul. Owsiana 26/3 — karą grzywny 3000 zł za to,
że w dniu 24. VII. 1975 r. w Poznaniu na tere-
nie Rynku Łazarskiego prowadziła działalność
handlową bez wymaganego zezwolenia. 6209-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie m.
Poznania — na rozprawie w dniu 4 listopada
1975 r. — ukarało ob. Zofię Gadomską, zam.
Poznań, ul. Czerwonej Armii 39/38 karą grzyw-
ny w wys. 3500 zł, za to, że w dniu 6. IX. 1975
roku w Poznaniu, na Rynku Łazarskim sprze-
dawała rzeczy pochodzenia zagranicznego, nie
posiadając zezwolenia na handel. 6210-K1

Przyjmę współnika z wkła-
dem zwrotnym za pół-
rocznym wypowiedzeniem.
Udział w zysku 50 proc.
rocznie od wkładu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 32547g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” kod 61-707
Poznań, Libelta 29, poleca
jace swoje usługi w koja-
rzeniu małżeństw jedno-
cześnie zaprasza na Bałę
Samotnych które urządzi
3 stycznia i 28 lutego 1976.
Bilety z bonami konsump-
cyjnymi po 300 zł do na-
bycia w Biurze od godz.
15-18. 32256g

Wysoka, zgrabna o dłu-
gich ciemnoblon włosach
— pozna studenta lub pa-
na z wyższym wykształ-
ceniem do 25 lat, w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 32505g.

Blondynka, wzrost 167 cm
— pozna kulturalnego ka-
walera, inżyniera do lat
35. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 32720g.

doc. dr FRANCISZEK LAURENTOWSKI

odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orde-
ru Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi,
Krzyżem Walecznych, Medalem Komisji Edu-
kacji Narodowej, Złotą Honorową Odznaką m.
Poznania, Zasłużony Nauczyciel PRL, Zasłużony
Działacz Kultury Fizycznej i Turystyki.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego wychowaw-
cę młodzieży, cenionego współpracownika i ko-
legę.

Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współ-
czucia.

Rektor, Senat, Rada Zakładowa,
pracownicy i studenci
Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.
Uroczystość pogrzebna Zmarłego, odbędzie
się dnia 9 grudnia br. o godz. 8.30 w gmachu
Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 27/29. 6393-K1

Dnia 4 grudnia 1975 r. zmarła przeżywszy
lat 63, sp.

ZENOBIA BODUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13 na
cmentarzu w Stęszewie.

Z n a j o m i

Stęszew, Rynek 20. 32886g

Dnia 5 grudnia 1975 roku zmarł

hm. Franciszek LAURENTOWSKI
długoletni działacz i wychowawca młodzieży,
b. komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.
Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia —
składa

Komenda Chorągwi ZHP w Poznaniu
1412-K3

Dnia 2 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zaw-
sze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukocha-
ny ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77

STANISŁAW JAWORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. XII. br. o godzi-
nie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z żoną

Poznań, ul. Strusia 3a m. 7. 32747g

Dnia 4 grudnia 1975 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach przeżywszy lat 87 mój kocha-
ny mąż, ojciec, brat i dziadek, sp.

KAZIMIERZ NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 15.15 na
cmentarzu komunalnym w Kościelnie.

Strapiona

żona z rodziną

Kościelna, Rynek 14/15. 32877g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa żona,
matka, babcia

IRENA MISIĄCZYŃSKA

z domu Garstka

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
32855g

† Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarła śmiercią tra-
giczną przeżywszy lat 35 moja najdroższa zo-
na, mamusia, nasza jedyna, ukochana córka,
siostra, ciocia i synowa

HALINA DUSIK

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córeczką i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dębowa 47 m. 14. 32848g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia
1975 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradiadek

FRANCISZEK KALITKA

lat 76.

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. (wtorek) o godzi-
nie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Różana 13 m. 2. 32800g

Dnia 2 grudnia 1975 roku zmarł

kol. MARIAN SZKUDLAREK

lat 41

kierowca — instruktor autobusowy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.50
na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają

Zarząd Koła Towarzystwa Trzeźwości
Transportowców
kolejowy i współpracownicy
Zakładu Komunikacji Autobusowej MPK
— Poznań. 32739g

† Dnia 4 grudnia 1975 r. zasnął w Bogu nasza
najdroższa matka, babcia i prababcia w
88 roku życia, sp.

MAGDALENA WASIELEWSKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Strzelecka 32 m. 5. 32802g

† Dnia 4 grudnia 1975 r. niespodziewanie za-
kończył swój pracowity żywot, opatrzony
Olejami św., mój najdroższy i nigdy niezapom-
niany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
58 lat, sp.

JÓZEF SKRZYDLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11 na
cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Piastowskie 112 m. 27. 32846g

† W dniu 5 grudnia 1975 r. zmarł w Bogu
mój ukochany, niezastąpiony mąż, nasz do-
bry i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp.

LUDWIK LUDWICZAK

emeryt HCP
odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9. XII. br.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążone

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Saperska 23 m. 3. 32893g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 grudnia 1975 r. zmarł po długiej chorobie,
opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 67, sp.

doc. dr FRANCISZEK ZDZISŁAW LAURENTOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu O-
drodzenia Polski i honorowym tytułem „Zasłu-
żonego Nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Strusia 5 m. 5. 32829g

Dnia 2 grudnia 1975 roku zmarł

inż. ZENON WOŹNIAK

główny konstruktor

Fabryki Obsługowych Urządzeń Samochodowych
Zakład w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i załoga.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia br. o go-
dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim. 1413-K3

† Dnia 4 grudnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 86 nasza
najukochańsza mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.

ZOFIA ULANOWSKA

z domu Grygier

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o go-
dzinie 14 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Lwówek, Rynek 25. 32801g

† Dnia 5 grudnia 1975 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy 87 lat, sp.

LEON BARDZIŃSKI

mistrz młynarski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej w Środzie
Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Środa Wlkp., ul. Ks. Kegla 7. 32865g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa
matka, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 79, sp.

AGNIESZKA KLIKS

z domu Lysy

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi
dnia 8 grudnia br. po mszy św. odprawionej
o godz. 11 w kościele parafialnym w Granowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

32836g

W dniu 2 grudnia 1975 roku zmarł

inż. ZENON WOŹNIAK

W Zmarłym straciłmy serdec



Pozio: 55. był nim Cerber, 58. chłop bezrolny mający tylko chałupę z obelgiem i ogrodem, 49. jedna z opery lub ope retki, 14. może być ze świeczkami, 8. jednostka miary oporu elektrycznego, 6. moneta równa 100 senom, 20. instrumenty dęte blaszane z wentylami, 71. jest taka zupa, 79. gwałtowne natarcie wojska w

celu zdobycia umocnionego obiektu, 51. brat Abła, 15. Polskie Linie Lotnicze, 28. najniższy głos chłopięcy, 4. antonim niżów, 24. utwór poetycki o charakterze uroczysto-patetycznym opiewający zazwyczaj wielkie idee, 38. Izabela — przedświatki, 10. okres stopniowego rozjaśnienia się nieba aż do momentu ukazania się słońca,

Pionowo: 14. zaimek osobowy, 15. słuch obywateli, 55. budynek na szlaku turystycznym służący jako miejsce odpoczynku i noclegu dla turystów, 75. litera fonetyczna, 13. oddział żołnierzy ubezpieczający wojsko na postój, 66. listwy drewniane większych rozmiarów, 24. symbol chemiczny pierwiastka o liczbie atomowej 22, 64. stalowa część jakiegos przedmiotu lub maszyny, wystająca, hakowata, ostro zakończona, 22. sabińskie bóstwo księżyc, 49. apel, 57. 3.14159..., 25. ślady bez posiadania, 49. interwał, 20. rozmawia my na różne, 48. kuchacz okretowy, 8. japoński pas przepasy jacy kimono, 78. nie on.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 83 utworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 12 grudnia br. Wśród czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło rozlosujemy 5 bonów książkowych po 100 zł, ufundowanych przez Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem — „Krzyżówka nr 49”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 47

Hasło brzmi: „Modena” zaprasza panie do Salonu Odeżowego w Poznaniu.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł otrzymują:

Jadwiga Matuszewska, ul. Wodna 13 m. 6, Poznań;
Irena Drożdżyńska, ul. Szamarskiego 6 m. 2, Poznań;
Elżbieta Benkacka, ul. Nowy Świat 2/5, Grodzisk;
Artur Sikora, Marszałki 40, Bukownica;
Krzysztof Heller, ul. Szewska 18, Kościan.
Nagrody wysłamy pocztą.

LECH KONOPINSKI

PAWIE OCZKA

RÓŻNICA ZDAŃ

Dziś każdy, nawet głuchy jak pień ma swą opinię na temat pień. A jednak lepiej różnicy zdań nie ograniczać do pień i piań.

SPOTKANIE Z PEGAZEM

Pegazem jesteś? Zgoda. Wiem to. Szkoda, że skrzydła ci obcięto.

między WIERSZAMI

NIKT SIĘ NIE ZDZIWIŁ

Człowiek w budce telefonicznej na jednej z najruchliwszych ulic Nowego Jorku wyglądał jak by go wycięto z banknotu jedno dolarowego, ale przechodnie by najmniej nie zwrócili na niego uwagi. Był to aktor Richard Bachart, który w peruce, ucharakteryzowany w stroju prezydenta Jerzego Waszyngtona udawał się właśnie na próbę kolejnego odcinka serialu telewizyjnego „Valley Forge”. Nikt się nie zdziwił.

TAKŻE IMMUNITET?

Jedna z gazet zachodnoniemieckich, „Hamburger Morgenpost”, skarży się na obyczaje dyplomatów w Bonn: „Korzystając z immunitetu dyplomatycznego ambasadorzy, konsulowie i inni pracownicy placówek zagranicznych stawiają zazwyczaj swoje samochody tam, gdzie obowiązują zakazy parkowania pojazdów”.

TECHNIKA I KOBIETY

Wydawane przez Kościół ewangelicki w RFN pismo „Zum Thema” zamieszcza taką opinię o kobietach Roku Kobiet: „Mężczyźni obracają się w świecie techniki. Ten świat jest wprawdzie celowy, ale zimny. Jako równouprawniona partnerka mężczyzny kobieta może obecnie tchnąć duszę w zimny świat techniki”.

O EMANCYPACJI

Znany pisarz zachodnoniemiecki Hans Habe wyraża na łamach „Er” magazynu dla pań odmienne opinie na temat skutków emancypacji: „Kobiety powinny nareszcie leżeć na utrzymanie domu, siedzieć samotnie w kawiarniach, zmieniać opony, odgarniać śnieg kiedy się źle czują, przepędzać włamywaczy albo dać się im zastrzelić”.

bombonierka

— Ale to nie jest jeszcze w Stanach, Fausto.
— Czy będą z tym trudności?
— Możliwość taka zawsze istnieje.

Miller włożył pudetko do auta i pojechał w stronę granicy. Pełnym gazem jechał do Reynosa. Z celnikami meksykańskimi nie było żadnych trudności. Niebezpiecznie będzie dopiero przy przekraczaniu granicy amerykańskiej. Ale i o to zatroszczył się Miller. Zaparkował samochód nie na środku, gdzie stały wielkie samochody, ale znalazł mały parking przy barze, na bocznej uliczce, pudetko z heroiną schował do kieszeni.

Około godziny siedział w barze, gdzie był przyjemny chłód. Powód, dla którego na meksykańskiej granicy wszystko szło łatwo był prosty: źle opłacani Meksykanie zarabiali więcej pieniędzy na tym, że przekazywali numery podejrzanych samochodów swym kolegom na amerykańskiej stronie granicy.

Przy pomocy Fausty Miller zatroszczył się o to, aby być „podejrzany” i teraz wiedział, że tu czekają na jego wielki, biały krążownik. Zapłacił i wyszedł z baru. Pomału poszedł w kierunku ulicy, na której znajdowały się sklepy z pamiątkami. W jednym z nich kupił apaszkę, kilka widokówek i nagle zauważył spór bombonierkę ubraną srebrnym papierem. Cukierków w środku było niewiele.

Zapłacił banknotem sturolowym. Sprzedawca nie miał drobnych aby banknot rozmielić. Miller otworzył bombonierkę wypisał cukierki, nasył pal heroinę, uformowaną według umowy na kształt cukierków i przysypał prawdziwymi cukierkami.

Kiedy wrócił sprzedawca, poprosił go aby ładnie zapakował bombonierkę.

— Moja znajoma zabierze później bombonierkę. Zechce

ją pan do tego czasu przetrzymać — powiedział.
— Bardzo proszę, pani musi tylko pokazać ten bloczek kasowy — odparł sprzedawca.

Powoli wrócił Miller do swego auta, kupując jeszcze po drodze butelkę whisky. Potem wiechał na Międzynarodowy Most. Celnicy spojrzeli na numer jego samochodu. I kazali mu zjechać na bok. Miller opuścił szybę.

— Byłem tylko w Monterey.

— Czy ma pan coś do oclenia?

— Butelkę whisky.

— Zechce pan wysiąść...

Celnik wraz z dwoma pomocnikami przeszukali samochód. Pod maską, pod siedzeniami, wjechali na rampę i przejechali samochód od spodu. Przejrzeli wszystkie możliwe skrytki i nie znaleźli nic. Miller uśmiechał się. Urzędnicy po godzinie poddali się. Poprosili tylko jeszcze Millera do kabiny, ale widać było, że nie liczą i tu na żaden sukces. Ani w jego ubraniu ani w walizce nie znaleźli nic.

— Bardzo nam przykro, ale pan rozumie, musimy spełniać nasz obowiązek...

Miller jechał bez pośpiechu przez małe miasteczka aż do luksusowego motelu, gdzie wynajął apartament wraz z Shirley.

Shirley, młoda blondynka w jedwabnej piżamie siedziała w ogrodzie i przeglądała pismo ilustrowane.

— Wyglądasz, jakbyś był dumny sam z siebie — powiedziała.

— Mam wiele powodów — pocałował ją Miller. — Tę zimną możemy spędzić w Miami, maleńka. Dwadzieścia tysięcy dolarów, a koszty własne wyniosły tylko trzy.

— I znowu ja będę musiała jechać, aby to przywieźć.

— Wszystko zostało zaplanowane, ryzyko równa się praktycznie zeru.

— Tak, dla ciebie.
— Dla ciebie również. Najwyżej jedno auto na sto jest sprawdzane.

Wstała i nalała sobie whisky.

— Ale największe ryzyko ponoszę ja.

— Za to ryzyko otrzymujesz połowę zysku. Czy to mało? Pojedziesz więc za granicę i powiesz celnikom, że chcesz zrobić zakupy w Reynosa. Zaparkuj potem na rynku, pokreśl się po sklepach, kup parę drobiazgów i nie spiesząc się powróć. Kup również trzy butelki whisky, a na granicy powiedz, że nie masz nic do oclenia. Potem popraw się i zapytaj ile można przewieźć whisky bez cła. Powiedzą ci, że jedną. Przeprosisz ich wtedy i powiesz, że masz trzy. To robi doskonale wrażenie. Zapłacisz cło za dwie butelki i to wszystko.

Miller pojechał do eleganckiej restauracji i zjadł drogi obiad. Wypili papierosa, wypili w barze drinka. Potem stanął czekać na Shirley przed motelem. Gdyby ją złapali mogłaby go wkopać, a to kosztuje dziesięć lat za kratkami. Musi więc być ostrożny i zobaczyć, czy Shirley wraca sama.

Wróciła sama dziesięć minut po ósmej. Wyjęła z samochodu bombonierkę i poszła do apartamentu. Staneła przy stole i lknęła whisky.

— Wszystko okay? — zapytał. Bombonierka leżała na stole. Zdjął przykrywkę i zauważył rękę w środku.

— Miller — powiedziała Shirley.

Nie zwrócił uwagi, zafascynowany bombonierką i jej zawartością, że zwraca się do niego nie po imieniu.

— Co tam?

— Miller...

Obejrzał się i zobaczył re-

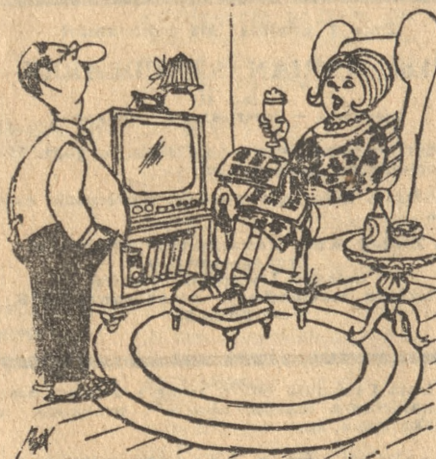
wolwer w jej dłoni.

— Przez całą drogę myślałam o tej sprawie i dostałam do wniosku, że osoba, która bierze na siebie całe ryzyko, powinna również zabrać cały zarobek.

Była znakomitym strzelcem. Druga kula nie była już potrzebna.

CHARLES BOECKMAN

Ach, ci mężczyźni!



— Skoro nie wystarczy ci już, Bertoldzie, pieniędzy na domowe potrzeby musisz koniecznie podjąć jakąś dodatkową pracę na pół etatu!



— Pan jest duren skoro nie zna pan różnicy między samopiorącymi środkami chemicznymi a bioaktywnymi!



— To była taka wysoka blondynka. Zaskoczyła mnie od tyłu, uderzyła w głowę i... moje pieniądze diabli wzięli...



— Mam tego dość! Wracam do mego ojca!

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Kiedy w naszym kraju założono pierwsze telefony?
a) 1803 rok; b) 1852 rok; c) 1881 rok.

2. Ile metrów w ciągu sekundy może przelecieć gołąb pocztowy?
a) 35 m; b) 50 m; c) 80 m.

3. Jedną z najstarszych chińskich encyklopedii składa się z...
a) 3000 tomów; b) 4010 tomów; c) 5020 tomów.

4. W którym roku zaczęły kursować pierwsze wagony sypialne?
a) 1808 rok; b) 1836 rok; c) 1890 rok.

5. Jaki kontynent jest najwyższy na kuli ziemskiej?
a) Europa; b) Azja; c) Antarktyda. (wf)

ODPOWIEDZI:

1. c) 1881 rok; 2. b) 80 m; 3. c) 5020 tomów; 4. c) 1890 rok; 5. c) Antarktyda.

Dobre

(TAKIE SOBIE)

Szejk ogląda w klinice położniczej przez szklaną ścianę nowo urodzone maleństwa.

— Które jest dzieckiem pana, Wasza Wysokość? — pyta pielęgniarka.

— Pierwsze dwa rzędy.

*
w komisariacie.
— Zaginęła moja żona.
— Kiedy?
— Przed pięcioma tygodniami.
— I dzisiaj pan dopiero to zgłasza?

— Nie śmiałem w to uwierzyć.

*
Leśniczy do żony.
— Zdechł mi mój ulubiony pies, teraz pozostałaś mi tylko ty.

*
Kangur u psychiatry.
— Drogi doktorze, to całe skakanie z tym workiem wydaje mi się bardzo komiczne, wręcz groteskowe.

*
— Co pan sądzi o rokoku?
— Rzadko odwiedzam nocne bary, a w tym jeszcze nie byłem.